Dziś w numerze:
- ZAFASCYNOWANI TECHNIKĄ
- PRZEZ CAŁY ROK
- BURAKI POD LUPĄ
- WĘGIEL BRUNATNY — SUROWCEM PRZYSZŁOŚCI
- STAŁE RUBRYKI
- SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 215 (8899) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 24 września 1979 r. NAKŁAD: 140.754 A Cena 1 zł

Miliony Polaków w Czynie Partyjnym manifestowały jedność i patriotyzm

WARSZAWA (PAP) — Kolejnym przejawem obywatelskiej, patriotycznej postawy członków i kandydatów PZPR, wszystkich Polaków zespolonych jednością działań w realizacji programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego był tegoroczny Dzień Czynu Partyjnego. Niedziela 23 bm. upłynęła pod hasłem pracy efektywnej i zaangażowanej, stanowiła dobitny akcent jubileuszowego roku 35-lecia PRL oraz przygotowań do VIII Zjazdu PZPR.

Czyn Partyjny, już siódmy w tradycjach PZPR, był ogólnokrajową płaszczyzną podejmowania dodatkowego wysiłku dla urzeczywistniania zadań ekonomiczno-społecznych. W miastach, wsiach i osiedlach, zakładach przemysłowych funkcjonujących w ruchu ciągłym oraz na budowach wraz z ponad 3 milionową rzeszą towarzyszy partyjnych w niedzielnym Czynie gremialnie uczestniczyli członkowie sojuszniczych stronnictw politycznych ZSL i SD, bezpartyjni, a szczególnie licznie — młode pokolenie Polaków.

Rezultatem Czynu Partyjnego jest jeszcze piękniejszy wygląd miejsc, w których mieszkamy, są parki, skwery i zieleńce, nowe ulice i drogi, dodatkowy wkład w budowę placówek socjalnych, oświatowych, kulturalnych i służby zdrowia, obiektów sportowych i rekreacyjnych urządzeń komunalnych i technicznych. Wykonaliśmy ponadplanowe ilości dobrych, o wysokiej jakości wyrobów, zwłaszcza na zaopatrzenie rynku i eksport. Wnieśliśmy istotny wkład w ogólnonarodowy wysiłek zmierzający do przezwyciężenia trudności, które spiętrzyły się w bieżącym roku. Czyn przyniósł wymierne korzyści w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym, w transporcie zdającym trudny egzamin jesienny, w górnictwie paliw i w energetyce, w gospodarce rolnej.

„Czynem witamy VIII Zjazd PZPR". Ta myśl przewodnia przyświecała tegorocznemu Czynowi blisko 200-tysięcznej warszawskiej organizacji partyjnej.

Godzina 7.00. Na południowym krańcu miasta, gdzie z jednej strony rozrasta się potężny zespół osiedli Ursyno-

Ciąg dalszy na str. 2

BIAŁYSTOK

Wspólny wysiłek dla naszego dobra

CZYN PARTYJNY — produkcyjny i społeczny podjęło w **woj. białostockim** ponad 110 tys. osób, w tym ok. 43 tys. członków i kandydatów PZPR, ok. 7 tys. członków ZSL, 1 tys. członków SD, 17 tys. młodzieży, 43 tys. bezpartyjnych. Zobowiązania produkcyjne w 62 zakładach pracy realizowało ok. 16 tys. członków załóg.

Wartość uzyskanej produkcji szacuje się na 21 mln zł. Wyprodukowano dodatkowo 89 ton mąki, kaszy i otrąb, 400 kg masła, trzydzieści kompletów mebli, 100 m sześc. tarcicy, 48 ton kredy, naprawiono dziesięć wagonów. Prace społeczne obejmowały m.in. budowę i naprawę wielu dróg i ulic, porządkowanie skwerów, zieleńców i parków, budowę i naprawę obiektów sportowych i socjalnych, modernizacje placówek kulturalnych. Efektem prac jest wybudowanie 31,7 km dróg i ulic oraz naprawienie 72 km dróg, założenie 55 ha nowych terenów zielonych. Do prac społecznych gremialnie przystąpili mieszkańcy ponad 100 wsi. Z przeszło 1,5 tys. ciągników — 612 należało do rolników indywidualnych.

Punktualnie o siódmej rano zaczęła się w **Białymstoku** niedziela Czynu Partyjnego. W ruch poszły grabie i łopaty, ruszyły koparki, ożyły fabryczne hale. Miejscem pracy stały się nie tylko wyznaczone obiekty ogólnomiejskiego Czynu, ale wszystkie dzielnice, wiele podwórek i fabrycznych obejść. Oznaczono je biało-czerwonymi i czerwonymi szturmówkami, zatknięto transparenty: **„Dla Polski — dla siebie", „Czynem witamy VIII Zjazd partii".** Wytężona praca trwała na dwie zmiany, po trzy godziny. Ale byli i tacy, którzy nie opuścili stanowiska do trzynastej.

— Przygotowując miejsca pracy, wzięliśmy pod uwagę te zadania, których realizacja usprawni funkcjonowanie miasta, przyczyni się do szybszego zaspokojenia potrzeb jego mieszkańców — mówi szef Sztabu Czynu Partyjnego w Białymstoku, wiceprezydent — **Tadeusz Naczas.** Wielu lokatorów odczuwa brak wody w kranach, a więc budowa nowych studni i zbiorników, które pozwolą na podwojenie wydajności ujęcia wody dla miasta. Długa jest kolejka oczekujących na telefon, oddaliśmy nową centralę o 5 tys. numerach — trzeba doprowadzić kable na osiedle i do bloków. Na oddanie do użytku każdego

Ciąg dalszy na str. 3

Osiedle „Piasta" w Białymstoku. Młodzież ze Szkoły Zakładowej FPiU porządkuje ul. Stąpora. *Fot. K. Świderski*

ŁOMŻA

Wzbogacamy dorobek miast, osiedli i wsi

Sprzyjająca pogoda towarzyszyła Czynowi Partyjnemu w **woj. łomżyńskim.** Na ponad trzydziestu obiektach prac społecznie użytecznych i przy stanowiskach pracy w 42 zakładach produkcyjnych stawiły się tysiące członków partii, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz bezpartyjnych. Towarzyszyły im hasła o jedności partii i narodu. W Łomży przy pracach wykończeniowych budynków przy Szosie Zamkowskiej pracował m. in. I sekretarz KW PZPR — **Waldemar Szpaliński** wraz z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego. Z liczną grupą pracowników administracji państwowej na budowie gmachu Urzędu Wojewódzkiego pracował wojewoda — **Jerzy Zientara.**

Część ważnych prac rozpoczęto tu w ubiegłym tygodniu. M. in. uczniowie szkół średnich wykopali kilkaset metrów rowów pod kable telekomunikacyjne i plantowali ziemię na osiedlu „Jantar". Funkcjonariusze MO od środy pracowali przy zagospodarowaniu Grobli Jednaczewskiej.

W niedzielę miejsca Czynu, przystrojone w biało-czerwone i czerwone flagi, zaroiły się od pracujących. Dobre przygotowanie robót sprzyjało ich szybkiemu wykonaniu. Na ul. Mickiewicza spotykamy nauczycieli szkoły podstawowej nr 7.

Do pracy stanęli wszyscy nauczyciele — mówi sekretarz POP, **Alicja Greloch.** — Uczniowie pracowali od poniedziałku na boisku szkolnym; my przygotowujemy teren pod zieleńce. Nareszcie ulica Mickiewicza zyskała asfaltową nawierzchnię i odpowiedni wygląd.

Grobla Jednaczewska prowadząca do lasku, to miejsce wypoczynku mieszkańców Łomży. Niedzielny Czyn ok. 900 pracowników Fabryki Mebli, KW MO, Zespołu Szkół Weterynaryjnych, szeregu instytucji i taksówkarzy zakończy prace przy jej zagospodarowaniu. Droga uzyska drugi asfaltowy chodnik.

Ciąg dalszy na str. 3

Członkowie organizacji partyjnych ze wsi Śledzie, Poryte i Łady Borowe (gmina Zambrów, woj. łomżyńskie) pracowali przy budowie drogi dojazdowej do wsi Śledzie. *Fot. Z. Lenkiewicz*

SUWAŁKI

Uznanie i podziękowanie za trud i ofiarność

Ponad 44 tys. uczestników wzięło udział we wczorajszym Czynie Partyjnym w **woj. suwalskim.** Do pracy na 360 obiektach stanęło około 26 tys. członków PZPR, ponad 2,5 tys. ZSL-owców, 500 członków SD, około 9 tys. młodzieży zrzeszonej w ZSMP i ZHP oraz wielu bezpartyjnych. Wartość czynów społecznych szacuje się wstępnie na 17,5 mln zł, zaś czynów produkcyjnych załóg — na 7 mln zł.

W rolniczym woj. suwalskim, gdzie najważniejsze dla ogółu mieszkańców są sprawy produkcji rolnej, dużo uwagi poświęcono pracom przy zbiórce płodów jesieni. W **Jeleniewie** 80 członków ZSMP i ZHP kopało ziemniaki na polach miejscowego zakładu PGR, w **Kowalach Oleckich** w pracach wykopkowych wzięło udział ponad 500 uczestników Czynu, w **eckim Kombinacie PGR** skoncentrowano prace przy kopaniu ziemniaków i zbiórce kukurydzy. W **Stradunach** wyszły na pola całe rodziny pracowników miejscowego zakładu PGR.

Podobnie było w **rominckim Kombinacie Rolnym i dziesiątkach innych miejscowości** województwa. Zbiór dorodnych w tym roku płodów jesieni jest sprawą dużej wagi dla zapewnienia pasz i utrzymania stanu hodowli. W dobrze pojętym rozumieniu tego problemu na wielu polach PGR z pomocą pośpieszyła w dniu wczorajszym młodzież zrzeszona i nie zrzeszona, pracownicy wielu zakładów i instytucji, kobiety z KGW.

Czołowym problemem dla wsi suwalskiej jest utrzymanie w należytym stanie dróg i ulic wiejskich. Był to jeden

Ciąg dalszy na str. 3

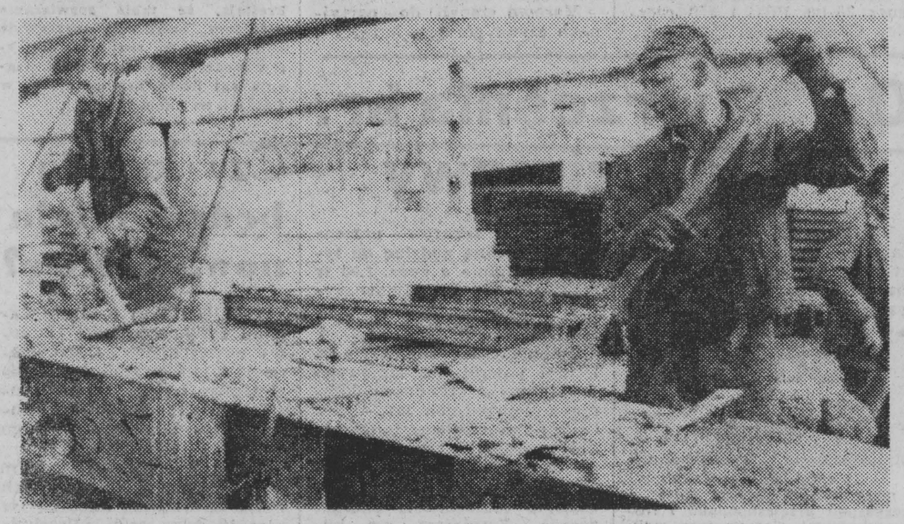

W suwalskich Zakładach Elementów Prefabrykowanych. Stanisław Stabiński i Eugeniusz Burzycki na stanowisku pracy. *Fot. R. Łysionek — telefoto*

Edward Gierek przyjął W. Kulikowa

WARSZAWA (PAP) — 22 bm. I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** przyjął przebywającego w Polsce naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Członków Układu Warszawskiego marszałka Związku Radzieckiego **Wiktora Kulikowa.**

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, minister Obrony Narodowej, gen. armii — **Wojciech Jaruzelski,** członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Stanisław Kania,** wiceministrowie Obrony Narodowej: szef sztabu generalnego WP gen. broni **Florian Siwicki** i główny inspektor szkolenia gen. broni **Eugeniusz Molczyk,** ambasador ZSRR w Polsce **Borys Aristow,** zastępca naczelnego dowódcy ZSZ — gen. płk **Iwan Fabrykow,** przedstawiciel naczelnego dowództwa ZSZ gen. armii **Afanasij Szczegłow.**

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Depesza przywódców PRL do prezydenta Angoli

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR **Edward Gierek,** przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** i premier **Piotr Jaroszewicz** skierowali do **Jose Eduardo dos Santosa** depeszę z najserdeczniejszymi gratulacjami i pozdrowieniami z okazji wybrania go przewodniczącym Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy i prezydentem Angolskiej Republiki Ludowej.

Jesteśmy głęboko przekonani — głosi tekst depeszy — że pod Waszym kierownictwem naród angolski będzie z powodzeniem urzeczywistniał wielkie ideały zwycięskiej rewolucji zabezpieczenia niepodległości, rozwoju społeczno - gospodarczego swej ojczyzny i budowy ustroju sprawiedliwości społecznej, na drodze wytyczonej przez wielkiego przywódcę narodu angolskiego i internacjonalistę towarzysza Antonio Agostinho Neto. Zapewniamy Was jednocześnie, że łączące oba nasze kraje więzy braterskiej przyjaźni i współpracy pragniemy nadal umacniać i pogłębiać dla dobra naszych narodów, dla dobra pokoju i socjalizmu.

Zakończenie wizyty premiera Holandii A. van Agta w Polsce

GDAŃSK (PAP) — 22 bm. zakończył swą oficjalną wizytę w Polsce premier Holandii Andreas A. M. van Agt. Ostatnim etapem podróży premiera Holandii po naszym kraju było Wybrzeże Gdańskie, gdzie van Agt przybył wraz z ministrem Spraw Zagranicznych Christophem A. van der Klaauwem po zakończeniu pobytu w Krakowie.

W podróży po Polsce gościom towarzyszyli wicepremier **Kazimierz Secomski,** wiceminister Spraw Zagranicznych **Józef Czyrek** oraz ambasadorowie obu państw — **Alojzy Bartoszek** i **Everhardus J. Korthals Altes.**

Premier Holandii odwiedził Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Ten najnowocześniejszy w Polsce i znany w świecie zakład ma swoich kontrahentów również w Holandii. Istnieje też żywa współpraca między zespołem portowym Gdańsk — Gdynia a Rotterdamem.

Po zwiedzeniu głównych wydziałów stoczni, gość holenderski, udał się wodolotem do Gdańska. Trasa wiodła obok Westerplatte, gdzie przed 40 laty padły pierwsze strzały II wojny światowej. Premier obejrzał również Port Północny i inne rejony przeładunkowe portu gdańskiego.

Na nabrzeżu Motławy gości powitał prezydent Gdańska **Jerzy Młynarczyk,** zapraszając ich do zwiedzenia zabytkowego głównego miasta. Spacer po gdańskich uliczkach i

Ciąg dalszy na str. 2

Otwarcie ośrodka kultury w Lipsku

Uroczystość odsłonięcia obelisku ku czci mjr Dobrzańskiego — „Hubala"

Mieszkańcy i prężnie działające Towarzystwo Przyjaciół Lipska odnotowały kolejny sukces w upartych dążeniach do gospodarczego i kulturalnego rozwoju swojej miejscowości. Otwarto tu właśnie nowy obiekt — Gminny Ośrodek Kultury.

Budowie patronowało Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Białymstoku, zaś wykonawcami, — którym należą się słowa uznania za solidne i staranne wykonanie robót — byli: miejscowy SKR oraz żołnierze Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP. Duży społeczny udział w budowę wnieśli również mieszkańcy Lipska.

W nowym obiekcie skupi się całe życie kulturalne mieszkańców miasta i gminy. Obok ładnej sali kinowej, biblioteki z czytelnią, kawiarenki, znajdą tu również pomieszczenie działające przy GOK zespoły artystyczne, koła zainteresowań

Ciąg dalszy na str. 2

550 lat Ciechanowca

W roku bieżącym **Ciechanowiec** obchodzi 550-lecie nadania praw miejskich. Odbyło się tu wiele imprez kulturalnych, w tym koncerty Filharmonii i wystawy plastyczne.

Rocznicy tej poświęcone było także sobotnie Plenum Miejskiego Komitetu FJN, na które przybyły władze polityczno - administracyjne województwa z I sekretarzem KW PZPR — **Waldemarem Szpalińskim** i wojewodą — **Jerzym Zientarą.** Przybyły także delegacje sąsiednich gmin, z Pińczowa (woj. kieleckie) oraz delegacja Okręgowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego LRB z Widina.

Historię rozwoju oraz dorobek Ciechanowca w 35-le-

Ciąg dalszy na str. 3

Posiedzenie Prezydium Rządu

◆ SYTUACJA W ENERGETYCE ◆ DOSKONALENIE SYSTEMU ZARZĄDZANIA I PLANOWANIA W PRZEMYŚLE STOCZNIOWYM ◆ INFORMACJA MINISTRA OŚWIATY I WYCHOWANIA

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 21 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło kolejne problemy związane z sytuacją w energetyce. Powzięto szereg decyzji. Zmierzają one do zapewnienia elastycznego, możliwie jak najbardziej efektywnego dysponowania energią, aby — przy istniejącym deficycie mocy — zmniejszyć do minimum straty w gospodarce wynikające z przerw w dopływie prądu. W przypadku głębszego w niektórych okresach niedoboru mocy stosowana będzie kolejność wyłączeń odbiorców przemysłowych według zasad ustalonych zgodnie z przyjętymi priorytetami w zaopatrzeniu w energię elektryczną. Kolejność ta będzie ściśle przestrzegana, podobnie jak wprowadzony system rotacji wyłączeń. Energetyka została zobowiązana do sprawnego informowania odbiorców przemysłowych, z odpowiednim wyprzedzeniem, o ewentualnych ograniczeniach poboru mocy. Ustalone zasady i tryb postępowania w tych sprawach uwzględniają zarówno doświadczenia uzyskane z dotychczas obowiązującego systemu ograniczeń poboru energii elektrycznej jak i wnioski zgłoszone przez producentów i odbiorców. Zostaną one skonsultowane z władzami województw.

Prezydium Rządu podkreśliło, że dla złagodzenia napiętej sytuacji w energetyce niezbędne jest, oprócz przedsięwzięć doraźnych podejmowanych przez energetyków, upowszechnienie oszczędnej i zdyscyplinowanej gospodarki prądem. W wielu zakładach przemysłowych istnieje w tej mierze wciąż jeszcze dużo nie wykorzystanych rezerw. Nakazem chwili jest dalsza racjonalizacja gospodarki energetycznej, zwłaszcza w godzinach największego obciążenia krajowego systemu energetycznego. Związane z tym zadania muszą być traktowane przez administrację państwową i gospodarczą, jak i przez wszystkich odbiorców energii elektrycznej, jako pierwszoplanowe.

Na posiedzeniu ministrowie Hutnictwa i Przemysłu Chemicznego złożyli informacje o stanie przygotowań w swoich resortach do okresu zimowego, w tym również o przedsięwzięciach podejmowanych z myślą o bardziej oszczędnym zużyciu paliw i energii. Prezydium Rządu wydało obu resortom zalecenia co do dalszych prac.

Prezydium Rządu rozpatrzyło założenia doskonalenia systemu zarządzania i planowania w przemyśle stoczniowym, w tym zastosowania rzeczowego planowania zadań produkcyjnych. Ma to na celu usprawnienie bieżącego sterowania procesami budowy statków, zapewnienie bardziej rytmicznej realizacji zadań, zgodnie z etapami, cyklami i terminami określonymi w harmonogramach pracy, a także poprawę efektywności gospodarowania.

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozpatrzono informację ministra Oświaty i Wychowania o stanie wprowadzania w życie reformy systemu edukacji narodowej i przygotowaniach szkół do pracy w roku szkolnym 1979/80. Oceniono pozytywnie dotychczasowe prace związane z wdrażaniem zreformowanego systemu oświaty, a także zaawansowania prac nad koncepcją i sposobami kształcenia młodzieży po 10-letniej szkole średniej.

Rządowa delegacja Chin przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP) — Zgodnie z porozumieniem między rządami Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie przeprowadzenia rozmów radziecko-chińskich, w niedzielę przybyła do Moskwy rządowa delegacja ChRL na czele z wiceministrem Spraw Zagranicznych tego kraju **Wang Yupingiem.**

Chińską delegację powitał wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR **Leonid Iljiczew**, który przewodniczy radzieckiej delegacji rządowej.

Muzeum F. Dzierżyńskiego w Wilnie

MOSKWA (PAP) — W Wilnie otwarto Muzeum Feliksa Dzierżyńskiego. Brygada budowlana złożona z uczniów starszych klas szkół wileńskich odrestaurowała budynek, w którym w latach 1895 — 1896 żył i pracował wielki rewolucjonista. Znajdowała się tam również nielegalna drukarnia.

Około 300 eksponatów muzeum wiąże się z dzieciństwem, latami nauki i początkami rewolucyjnej działalności Feliksa Dzierżyńskiego w Wilnie i Kownie, z jego udziałem w rewolucji 1905—1907 r.

26 września pogrzeb L. Svobody

PRAGA (PAP) — Agencja CTK informuje, że pogrzeb zasłużonego działacza partyjnego i państwowego, członka KC KPCz, generała armii **Ludvika Svobody** odbędzie się w środę, 26 września o godz. 13.00 czasu miejscowego.

W tym dniu, który ogłoszony został dniem żałoby narodowej, trumna ze zwłokami Zmarłego wystawiona będzie w godzinach porannych w Sali Hiszpańskiej zamku na Hradczanach. Kondukt pogrzebowy wyruszy z Hradczan przez Letenską Plan — gdzie żołnierze Czechosłowackiej Armii Ludowej oddadzą Ludvikowi Svobodzie ostatnie honory wojskowe, a mieszkańcy Pragi złożą mu ostatni hołd — do krematorium w dzielnicy Strasznica.

W dniach od 21 do 26 bm. flagi państwowe na budynkach publicznych opuszczone będą na znak żałoby do połowy masztu, wywieszono też czarne flagi żałobne.

550 lat Ciechanowca

Ciąg dalszy ze str. 1

ciu PRL przedstawił I sekretarz KMiG PZPR — **Antoni Kondrat.** W imieniu władz wojewódzkich głos zabrał wojewoda — Jerzy Zientara. Ciechanowiec — mistrz gospodarności z 1971 roku i „arcymistrz gospodarności 30-lecia PRL" — znany jest z szeregu inicjatyw społecznych jego mieszkańców wspieranych przez państwo. W br. wykonano tu czyny społeczne wartości **ponad 6 mln zł.** Gratulując mieszkańcom tej pięknej rocznicy oraz dziękując za społeczną aktywność wojewoda podkreślił jej związek z rozwojem miasta i podnoszeniem warunków życia.

Podczas Plenum działaczom wręczono dyplomy Ogólnopolskiego Komitetu FJN, odznaczenia „Zasłużony działacz FJN" i „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego".

Przed Plenum odsłonięto obelisk upamiętniający jubileusz 35-lat PRL i 550 rocznicy Ciechanowca. (jtb)

Dzień Czynu Partyjnego

Ciąg dalszy ze str. 1

wa, a z drugiej — stoją wysokie kominy huty szkła kineskopowego w Piasecznie, powstaje w Powsinie nowy ogród botaniczny PAN. Jego główna promenada otrzymała nazwę „Alei 35-lecia PRL". Zakładano tam zieloną oprawę tej alei, sadzono modrzewie i dęby. Tu właśnie pracował I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** z małżonką. Wraz z nim i członkami organizacji partyjnej przy KC PZPR pracowali: **Edward Babiuch, Stanisław Kania, Jerzy Łukaszewicz, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński.** Na sąsiednim placu budowy — organizacja partyjna KW PZPR z **Alojzym Karkoszką.**

Powstający od dwóch lat Harcerski Ośrodek Wodny na Cyplu Czerniakowskim jest zapowiedzią stopniowego przekształcania tego terenu w jeden z najpiękniejszych zespołów wypoczynku nad Wisłą. Tutaj, przy pracach wykończeniowych w amfiteatrze, pracowali członkowie organizacji partyjnej kancelarii Sejmu i Rady Państwa z przewodniczącym Rady — **Henrykiem Jabłońskim.** Za miesiąc ośrodek ten przejmą harcerze-wodniacy. W niedalekiej przyszłości podobnych ośrodków nad rzeką powstanie kilkanaście.

Jedną z ważniejszych inwestycji drogowych Warszawy jest ul. Przyczółkowa, ułatwiająca komunikację z podstołecznym Konstancinem, który przekształca się w duże uzdrowisko. Powstał kompleksowy program zagospodarowania tego regionu i wykorzystania mikroklimatu dogodnego dla leczenia chorób serca, gruczołów dokrewnych, nerwic. Do 1990 r. Konstancin stanie się nowoczesnym ośrodkiem sanatoryjnym. Przy porządkowaniu poboczy ul. Przyczółkowej i przy robotach ogrodniczych, pracowała organizacja partyjna Urzędu Rady Ministrów z **Mieczysławem Jagielskim** i **Janem Szydlakiem.** Na pobliskim terenie podjęły prace organizacje partyjne: MON z **Wojciechem Jaruzelskim** i MSW ze **Stanisławem Kowalczykiem.**

Ul. Puławska — najdłuższa w Warszawie, a w ostatnim okresie przebudowana i unowocześniona, łączy Warszawę z piaseczyńskim „Polkolorem" oraz śródmieście stolicy z dzielnicą Ursynów — Natolin. W czynie partyjnym prace przy formowaniu poboczy i zakładaniu zieleni wykonywała tutaj organizacja partyjna CRZZ z WŁADYSŁAWEM KRUCZKIEM, Ministerstwa Oświaty z JÓZEFEM TEJCHMĄ, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z TADEUSZEM WRZASZCZYKIEM.

Jedną z wizytówek Warszawy jest ul. 17 Stycznia, wiodąca na lotnisko. Niebawem port lotniczy na Okęciu będzie rozbudowany, wzniesione zostaną dwa nowe segmenty budynków, dzięki czemu można będzie przyjąć 3,5 miliona pasażerów rocznie. Przy renowacji tej ulicy pracowali członkowie organizacji partyjnej Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z JÓZEFEM KĘPĄ.

Powstający w dolinie służewieckiej park i teren rekreacyjny służyć ma mieszkańcom Ursynowa, Stegnów i Służewca. Znajdą się tutaj boiska piłkarskie, korty tenisowe, aleje spacerowe. Wytyczono główne promenady, posadzono już zieleń. Przy jej rozbudowie pracowali działacze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem NK ZSL STANISŁAWEM GUCWĄ.

Plac Krasińskich zmienił swoje oblicze, kiedy niedawno wybudowana została jego wschodnia ściana. Sąsiadujący z nią park jest ulubionym miejscem wypoczynku mieszkańców Żoliborza i centrum miasta. Przy budowie bardzo tutaj potrzebnego parkingu pracowali działacze Stronnictwa Demokratycznego z przewodniczącym CK SD **Tadeuszem W. Młyńczakiem.**

Kolejny plac budowy — Pole Mokotowskie i Biblioteka Narodowa. Przed kilkoma miesiącami ułożono dach na pierwszym jej gmachu: książnicy przeznaczonej dla 5 milionów tomów. W niedzielnym Czynie Partyjnym przygotowano teren pod drugi obiekt — pawilon katalogów, instytutów naukowych, pracowni dydaktycznych. Tutaj wyznaczyli sobie spotkanie ludzie kultury.

Płynęły godziny wypełnione dobrze zorganizowaną, kilkuzmianową pracą. Załogi przemysłowe wykonywały produkcję bogacącą rynek wewnętrzny i eksport.

Masowo stanęli do partyjnego czynu górnicy, hutnicy i energetycy, stoczniowcy, włókniarze i pracownicy innych dziedzin przemysłu, transportowcy i budowniczowie wielkich obiektów przemysłowych.

W gminach całego kraju Dzień Czynu Partyjnego połączył w działaniu mieszkańców wsi oraz miasteczek i osiedli.

Czyn rolników nacechowany był troską o staranne zebranie i zagospodarowanie płodów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku i społeczeństwa.

We wszystkich prawie miastach dzięki pracy wykonanej w Dniu Partyjnego Czynu przyspieszono realizację budownictwa mieszkaniowego, zmontowano liczne nowe budynki, a w wielu wykonano roboty wykończeniowe i instalacyjne. Porządkowano tereny osiedlowe i miejskie, zakładano nowe skwery i zieleńce, urządzano place zabaw, tereny wypoczynkowe i rekreacyjne. Pracowano przy budowie ulic i tras komunikacyjnych, instalowaniu sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i ciepłowniczej.

Wraz z załogami przedsiębiorstw budowlanych uczestnicy Czynu Partyjnego pracowali na licznych nowych osiedlach, przyspieszając wspólnym wysiłkiem budowę i wykańczanie domów.

„Żołnierską rzetelność i ofiarność potwierdzamy w służbie dla socjalistycznej Ojczyzny" — pod tym hasłem, masowo stanęli w niedzielę do Czynu Partyjnego żołnierze Ludowego Wojska Polskiego: generałowie, oficerowie, chorążowie, podoficerowie i szeregowi oraz pracownicy cywilni wojska — członkowie partii i bezpartyjni.

W pracach uczestniczyli żołnierze okręgów wojskowych: Pomorskiego, Śląskiego i Warszawskiego oraz rodzajów sił zbrojnych: Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, Wojsk Lotniczych, Marynarki Wojennej i Wojsk Ochrony Pogranicza. Udziałem w czynie społecznym potwierdzili nie po raz pierwszy — aktywne współuczestnictwo w życiu narodu. Wraz z żołnierzami pracowali kombatanci — uczestnicy walk o Polskę wolną i niepodległą; stanowiło to wyraz symbolu więzi pokoleń.

Dzień Czynu Partyjnego przyniósł wymierne materialne rezultaty. Stał się zarazem manifestacją więzi narodu z programem PZPR, manifestacją ideowej jedności i zwartości szeregów partyjnych. Zadania, które podjęto w tym dniu, ukazały najważniejsze kierunki pracy i działania wszystkich Polaków w okresie poprzedzającym VIII Zjazd PZPR.

Porządek dzienny XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK (PAP) — W ub. piątek wieczorem Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na zalecenie swego Komitetu Politycznego zatwierdziło program prac bieżącej XXXIV sesji, która rozpoczęła się w miniony wtorek i potrwa do 18 grudnia br. Porządek dzienny sesji zawiera 125 punktów, w tym problematykę bliskowschodnią, kwestię palestyńską, kryzys cypryjski, ocenę sytuacji w Afryce Południowo-Zachodniej i Rodezji, sprawę polityki segregacji rasowej w RPA, zagadnienia rozbrojeniowe, rozwój gospodarczy, problemy żywnościowe, prawa człowieka i obchody Międzynarodowego Roku Dziecka.

★

NOWY JORK (PAP) — W Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych odbyło się w piątek głosowanie nad zaleconym przez komitet pełnomocnictw wnioskiem w sprawie uznania pełnomocnictw delegacji obalonego, antynarodowego reżimu Pol Pota. Większością głosów — 71 państw głosowało za uznaniem pełnomocnictw delegacji, 35 wypowiedziało się przeciwko zaś 34 kraje wstrzymały się od głosu, co oznacza dezaprobatę dla wniosku — postanowiono utrzymać na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego obecność przedstawicieli nie istniejącego „rządu" ludobójców, skazanych przez trybunał ludowy na kary śmierci za popełnione zbrodnie. Decyzja Zgromadzenia Ogólnego jest w dużej mierze wynikiem zakulisowej działalności USA i Chin, które usiłują za wszelką cenę nie dopuścić do uznania na forum międzynarodowym rzeczywistego rządu kampuczańskiego.

Żołnierze chińscy w Afganistanie

KABUL (PAP) — Specjalny wysłannik PAP — Ryszard Piekarowicz, pisze:

Jak podały 23 bm. w Kabulu źródła oficjalne, prawie 500 żołnierzy i oficerów chińskich uczestniczy w walkach z armią afgańską po stronie sił kontrrewolucyjnych w prowincji Paktia, leżącej na granicy Pakistanu. Żołnierzy tych widziano w zeszłym tygodniu w rejonach Zermat i Orgun.

Ponadto instruktorzy chińscy pomagają grupom kontrrewolucyjnym w Badachszanie, prowincji graniczącej z ChRL oraz w Nangarharze — na granicy pakistańskiej. Widziano ich również wśród kontrrewolucjonistów działających w Hazaradżacie (Afganistan środkowy). Bandy w Hazaradżacie zostały rozgromione w ostatnich dwóch miesiącach, a ich niedobitki schroniły się w trudno dostępnych rejonach górskich.

Dyskusje w Chinach nad problemem bezrobocia

PEKIN (PAP) — Od pewnego czasu na łamach prasy chińskiej toczy się dyskusja na temat sposobów rozwiązania problemu nadmiaru siły roboczej w ChRL. Na łamach „Beijing Ribao" („Dziennika pekińskiego") zabrał głos pewien ekonomista, który podkreślił, że w obecnych warunkach problem bezrobocia można rozwiązać wyłącznie przez zwiększenie zatrudnienia, mimo iż „pięciu ludzi będzie wykonywało pracę trzech", i obniżenie wynagrodzeń za pracę.

Obserwatorzy zagraniczni podkreślają, że takie rozwiązanie problemu bezrobocia negatywnie odbiłoby się na realizacji projektów modernizacji gospodarki. Szacują oni liczbę bezrobotnych w Chinach na około 20 mln.

Czy Japonia będzie miała nową stolicę?

TOKIO (PAP) — Rząd Japonii rozważa sprawę budowy nowej stolicy. Opracowano projekt przeniesienia ministerstw i urzędów oraz instytucji naukowych i kulturalnych z Tokio do nowego rejonu.

Tokio jest obecnie jednym z najgęściej zaludnionych miast na świecie. Mieszka w nim 12 mln osób. Przeludnienie, trudności w ruchu komunikacyjnym, brak wody i energii elektrycznej spowodowały bardzo niekorzystne warunki dla normalnego życia mieszkańców Tokio.

Henryk Jabłoński przyjął działaczy Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego

WARSZAWA (PAP) — W związku ze zbliżającym się IV Krajowym Zjazdem Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, przewodniczący Rady Państwa — HENRYK JABŁOŃSKI przyjął 22 bm. w Belwederze delegację Zarządu Głównego tego stowarzyszenia.

Dorobek społecznego ruchu przeciwalkoholowego w ostatnich czterech latach przedstawił przewodniczący ZG SKP, zastępca prokuratora generalnego — **Kazimierz Kukawka.**

Uczestnicy spotkania przedstawili w rozmowie z **Henrykiem Jabłońskim** trudności, na jakie napotyka społeczny ruch przeciwalkoholowy. Niezbędne jest — zdaniem działaczy — podjęcie jeszcze bardziej radykalnych środków ograniczających dostępność alkoholu i zapewnienie walce z alkoholizmem podstaw naukowych. Postulowano wprowadzenie zagadnień profilaktyki przeciwalkoholowej do programów badań placówek naukowych, zapewniając odpowiednią koordynację podejmowanych przez nie tematów. Poruszono też zagadnienia związane z podnoszeniem efektywności propagandy przeciwalkoholowej.

Zabierając głos **Henryk Jabłoński** podkreślił społeczną doniosłość problematyki zwalczania alkoholizmu. Zwrócił uwagę na ogromną rolę moralnego oddziaływania środowiska zatrudnienia i zamieszkania. Załogi zakładów pracy i samorządy mieszkańców wraz z działaczami ruchu przeciwalkoholowego mogą skutecznie oddziaływać na tworzenie klimatu społecznej dezaprobaty wobec ludzi i grup nadużywających alkohol. Działania administracyjne mogą bowiem przynieść właściwe rezultaty tylko przy jednoczesnym zaangażowaniu ze strony szerokich kręgów społeczeństwa. Zrozumienie wagi i słuszności walki z pijaństwem, a także zmiany w świadomości jednostek i środowisk, są warunkiem wykorzystania stworzonych instytucjonalnie możliwości.

Przewodniczący Rady Państwa prosił delegację o przekazania Zjazdowi SKP pozdrowień i życzeń owocnych obrad. Oby przyczyniły się one do jeszcze skuteczniejszego działania, sprzyjały rozwojowi klimatu powszechnego, społecznego zrozumienia dla tej ważnej i odpowiedzialnej pracy.

W spotkaniu udział wzięli zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR — **Piotr Stećko** i przewodniczący Rządowej Komisji d/s Walki z Alkoholizmem, wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej — **Józef Grenda.**

Zakończenie wizyty premiera Holandii

Ciąg dalszy ze str. 1

wizyta w ratuszu były okazją do rozmowy na temat wielowiekowych tradycji kontaktów polsko-holenderskich, które rozwijały się w dużej mierze przez Gdańsk. Były one szczególnie ożywione w wieku XVI i XVII, a ich ślady są do dziś widoczne w gdańskiej architekturze doby renesansu i baroku oraz w dziełach sztuki. Przykładem jest tu zdobiący salę czerwoną gdańskiego ratusza obraz niderlandzkiego mistrza Izaaka van den Block, przedstawiający apoteozę więzi Gdańska z Polską.

Premier van Agt obejrzał w ratuszu wystawę przedstawiającą wojenne zniszczenia gdańskich zabytków i ich odbudowę w Polsce Ludowej. Swe wysokie uznanie dla dzieła polskich artystów i robotników wyraził również we wpisie do księgi pamiątkowej.

Następnie holenderscy goście wysłuchali koncertu organowego w katedrze oliwskiej.

Tego dnia przewodniczący WRN w Gdańsku **Tadeusz Fiszbach** podejmował śniadaniem premiera van Agta i towarzyszące mu osoby.

Zakończenie wizyty premiera van Agta w Polsce nastąpiło w godzinach popołudniowych. Żegnani na gdańskim lotnisku holenderscy goście udali się do Amsterdamu.

Film polski widziany z Gdańska

VI Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku był pod wieloma względami odmienny od poprzednich edycji tej imprezy. Odmienności dotyczą z jednej strony rozmachu, z jakim festiwal zorganizowano, zwłaszcza w aspekcie międzynarodowym, z drugiej — aktualnego obrazu polskiej kinematografii — pisze dziennikarz PAP, **Przemysław Kuciewicz.**

W obrazie tym na plan pierwszy wybija się młode kino polskie, reprezentowane zestawem filmów reżyserów w większości debiutujących lub 2—3 lata temu, zupełnie nieznanych publiczności kinowej. Takiej liczby (osiem) debiutów nigdy jeszcze nie było. Co więcej, są to w większości utwory ambitne i dojrzałe.

Terenem penetracji „nowej fali" naszego filmu jest przede wszystkim współczesność, ważne i konkretne problemy życia społecznego. Twórcy mówią o nich przekonywająco, wyraziście, ze znajomością realiów, a równocześnie — z publicystyczną ostrością, zaangażowaniem. Artystyczna publicystyka, to jednakże tylko jeden z dwóch głównych akordów, którymi brzmi nasze młode kino. Drugi, to ton refleksji moralnej.

Przy całym uznaniu dla polskiego filmu współczesnego nie sposób nie zauważyć jego słabości. Kino krytycznej publicystyki zaczyna popadać w pewien schematyzm. Poszczególne dzieła wykazują coraz więcej podobieństw w tematyce, środowiskach, które opisują, nieprawościach, które tropią, uproszczeniach i przerysowaniach, w które popadają. Na wszystko to można się zgodzić pod warunkiem, że potraktujemy to jako pewien etap rozwojowy, po którym musi nastąpić coś więcej. Należałoby — tak jak to robili widzowie na festiwalowych spotkaniach z twórcami — wysunąć trzy generalne postulaty. Po pierwsze — pogłębienia penetracji, sięgnięcia do źródeł i uwarunkowań krytykowanych zjawisk, po drugie — wysunięcia propozycji rozwiązań pozytywnych i po trzecie — rozszerzenia zakresu obserwacji. Trudno mieć np. pełny obraz naszej współczesności, kiedy — jak to ma obecnie miejsce w polskim filmie — wieś stanowi jedną białą plamę.

Choć współczesność dominuje wyraźnie, utrzymał film polski swoje tradycyjnie silne zainteresowanie historią najnowszą i dawniejszą. Tutaj na plan pierwszy wybija się tematyka wojenna, prezentowana w różnych ujęciach — od fresku historycznego po filmy przygodowo-sensacyjne.

Filmy historyczne ze współczesnymi wyraźnie łączy jeden wątek ideowy — głębokie zainteresowanie losami narodu. Polska kinematografia wyraźnie akcentuje swój rodowód, swoje przypisanie do polskiej ziemi. Zrodzić to może pytanie czy utrudnia to dotarcie do zagranicznego widza.

Na pytanie to odpowiedziało jednoznacznie gremium czołowych krytyków filmowych Europy zebranych w Gdańsku na międzynarodowym seminarium, poświęconym filmowi polskiemu. Zwolennicy różnych kierunków ideologicznych i estetycznych podkreślali bardzo mocno, że właśnie przez swój autentyzm, przez wyraźne samookreślenie się, film polski nabiera i potęguje swój uniwersalizm, wnosi istotne wartości do kultury światowej. Bardzo silnie akcentowano społeczne zaangażowania polskiego kina i jego wysoki poziom estetyczny. Krytycy z krajów socjalistycznych dodatkowo podkreślali uniwersalność problematyki poruszanej przez polskich filmowców w skali społeczeństw budujących socjalizm.

Owe walory uniwersalne powinny otworzyć szerzej polskiemu filmowi drogę do widowni zagranicznej. Dobry początek został już zrobiony. Stanowią o tym nie tylko obrady wspomnianego seminarium, ale także bardzo już wymierne efekty, jakie uzyskał „Film Polski" na zorganizowanych po raz pierwszy targach filmowych. Można tu bezwzględnie mówić o sukcesie. Dziewięć naszych filmów zostało sprzedanych do siedmiu krajów zachodnioeuropejskich. Zawarto ponadto umowę z dystrybutorami angielskimi na zorganizowanie w przyszłym roku w Anglii przeglądu filmów naszych młodych twórców.

Polski dystrybutor zamierza uczynić z targów imprezę coroczną i ma nadzieję, że transakcje będą coraz większe. Filmowcy obiecują, że ich przyszłoroczny dorobek będzie nie mniej wartościowy niż w tym roku. Ażeby się to spełniło również na dalszą przyszłość, musi być spełniony jeszcze jeden warunek. Konieczna jest rozbudowa i modernizacja materialnej bazy naszej kinematografii. Już w tej chwili z najwyższą trudnością radzi sobie ona z produkcją około 30 filmów rocznie, a przecież w niezbyt odległej perspektywie chcemy produkować znacznie więcej. Niedawna decyzja o utworzeniu funduszu kinematografii niesie zapowiedź poprawy sytuacji. (PAP)

Prowokacje chińskie wobec Wietnamu

HANOI (PAP) — Agencja VNA informuje, że Chiny kontynuują prowokacje zbrojne wzdłuż całej granicy wietnamsko - chińskiej. Nad granicę napływają chińskie formacje wojskowe, w przygranicznych rejonach Chin trwa budowa obiektów wojskowych i przeprowadza się ćwiczenia wojskowe.

Wojska chińskie niejednokrotnie ostrzeliwały terytorium wietnamskie oraz naruszały granicę i napadały na wietnamskie wsie i posterunki graniczne. Wzmogła się działalność grup wywiadowczo - dywersyjnych oraz naruszane są wody terytorialne WRS.

Przywódcy chińscy — podkreśla agencja — w zmowie z amerykańskim imperializmem i międzynarodową reakcją gorączkowo przygotowują się do nowych awantur. Naród i armia Wietnamu wnikliwie śledzą te zamiary i gotowe są udzielić zdecydowanej odprawy tym zakusom ekspansjonistów.

Goście z Bułgarii w woj. łomżyńskim

Na zaproszenie Wojewódzkiego Komitetu FJN w **Łomży,** w województwie przebywa delegacja Okręgowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego Bułgarskiej Republiki Ludowej z Widina z przewodniczącym OK — **Borysem Toszewem.** Towarzyszą mu przewodniczący komitetów Frontu Ojczyźnianego gminy Dimowo — **Maria Nedeikowa** oraz miasta Widin — **Mladen Asparuchow.**

W piątek bułgarscy goście spotkali się z członkami Prezydium WK FJN. Wicewojewoda — **Kazimierz Clapka** poinformował o społeczno-gospodarczym rozwoju województwa. Delegację z Widina zapoznano także z działalnością komitetów FJN.

Następnie delegacja udała się do Wysokiego Mazowieckiego, gdzie spotkała się z władzami miasta i gminy oraz Prezydium Komitetu FJN. Zwiedzono Zakłady Mięsne oraz obiekty miejskie zrealizowane w ramach czynów społecznych. Goście zapoznali się także z działalnością komitetu osiedlowego „Jutrzenka".

W godzinach popołudniowych delegacja bułgarska spotkała się z I sekretarzem KW PZPR — **Waldemarem Szpalińskim** oraz wojewodą — **Jerzym Zientarą.**

W sobotę goście uczestniczyli w uroczystościach 550 rocznicy nadania praw miejskich dla Ciechanowca. W niedzielę złożyli kwiaty pod Pomnikiem Braterstwa i Wdzięczności w Nowogrodzie oraz zwiedzili Gminną Szkołę Zbiorczą w Małym Płocku.

Podczas pobytu delegacji bułgarskiej ustalono zasady dalszej współpracy między OK FO w Widinie i Wojewódzkim Komitetem FJN. (jtb)

Przebywająca w woj. łomżyńskim delegacja Okręgowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego z Widina (Bułgaria), z przewodniczącym OK FO Borysem Toszewem, złożyła wieniec na cmentarzu poległych żołnierzy Armii Radzieckiej w Zambrowie. *Fot. G. Lorinczy*

Otwarcie ośrodka kultury w Lipsku

Ciąg dalszy ze str. 1

oraz Towarzystwo Przyjaciół Lipska.

Otwarcie ośrodka kultury zbiegło się z inną ważną dla lipszczan uroczystością. W 40 rocznicę wyruszenia z odległej o 6 km miejscowości Krasne i przemarszu przez Lipsk oddziału legendarnego Hubala — mjr Dobrzańskiego, dokonano w Lipsku odsłonięcia obelisku upamiętniającego to wydarzenie.

Obie uroczystości zgromadziły licznych mieszkańców gminy i wielu zaproszonych gości. Wśród nich byli obecni: wiceminister Przemysłu Chemicznego — Jan Sidorowicz, gen. bryg. Czesław Stopiński, wicewojewodowie: białostocki — Zenon Świtaj i suwalski — Jan Szumiło, kierownicy Wydziałów Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR: w Białymstoku — Władysław Zajęski i w Suwałkach — Henryk Kudela. Honorowym gościem uroczystości był adiutant mjr Dobrzańskiego — „Hubala" — por. Henryk Ossowski.

Okolicznościowe przemówienie z okazji odsłonięcia obelisku wygłosił I sekretarz KG PZPR w Lipsku — **Zenon Kułak.** Znany historyk wojskowości — płk dr **Zygmunt Kosztyła,** którego zasługą jest udokumentowanie miejsca wymarszu oddziału „Hubala" spod Lipska, omówił moralne znaczenie decyzji mjr Dobrzańskiego dla podjętej przez naród polski walki z okupantem. Głos również zabrał por. H. Ossowski.

Uroczyste otwarcie ośrodka kultury nastąpiło po dokonaniu odsłonięcia obelisku. Wyróżnionych budowlanych uhonorowano srebrnymi i brązowymi odznakami za zasługi dla Lipska. Gości po obiekcie oprowadzał dyr. OPRF w Białymstoku — Ireneusz Krcal. W jednej z sal zaprezentowano wystawę obrazującą walkę oddziału mjr Dobrzańskiego „Hubala". W nowej sali kinowej mieszkańcy Lipska obejrzeli film „Sekret Enigmy".

(ceg)

Od 30 września br. — czas zimowy

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów, 30 września br. w całym kraju wprowadzony będzie czas zimowy.

Wskazówki zegarów przesuniemy o jedną godzinę do tyłu punktualnie o godz. 2.00 w nocy. Od tej pory obowiązywać będzie w Polsce czas środkowoeuropejski.

Zmiana czasu zimowego na letni i powrót do zimowego — jak wykazały doświadczenia z poprzednich lat — ma istotne znaczenie zwłaszcza dla energetyki. Dzięki prostej w sumie operacji przestawienia zegarów uzyskuje się znaczne oszczędności energetyczne. Zmniejsza się bowiem szczytowe zapotrzebowanie na prąd, a dzięki temu energetyka uzyskuje także możliwość bardziej elastycznego organizowania kampanii **remontowej.**

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Temperatura maksymalna 14—16 st., minimalna 4—6 st. C., przy gruncie możliwe słabe przymrozki. Wiatry na ogół słabe północno-wschodnie.

JUTRO — bez opadów, temperatury bez zmian.

DZIŚ imieniny: Gerarda i Teodora. (ska)

Wymierne efekty — trwałe wartości

BIAŁYSTOK

g dalszy ze str. 1

i przedszkola czeka z pliwością wielu rodzi- dobrym frontem ro- ały więc rozpoczynająca jowa przedszkola na Centrum II i kończo- łobka przy ul. Proleta- j. Ciągle jeszcze wiele zenia pozostawia stan ch ulic, nie mamy za terenów zielonych i rekreacji. Miejscem czynów jest zatem uro- Pietrasze, las komu- park akademicki i e Magdaleny. Bardzo inwestycją, nie tylko dla miasta, jest Fabry- wanów i kombinat lowy.

Wybór takich zadań mił się z pewnością do e do Czynu przystąpili ko członkowie i kandy- artii, ale także bezpar- młodzież. Wiele osób, niż się spodziewaliśmy, do pracy przy porząd- u swoich osiedli, bu- parkingów. Na Piasta, im Stoczku, Białostocz- zydworcowym, Anto- Północno-Obwodo- zdłuż ulicy kopane są w których układa się zasilające dla Fabryki ów. Jedna z grup, któ- rzystąpiła do Czynu, to e pracownicy „Agnelli" budowie fabryki na zej zmianie, od godz. 10, swój partyjny obo- spełniają pracownicy KW i KM PZPR oraz Urzędu Wojewódzkiego. Są członkowie Sekretariatów KW i KM. W ciągu trzech godzin zniwelowano teren hali przędzalni i maszynowni, łącznie 2 tys. m kwadratowych, wykonano wykopy pod rampy dojazdowe.

Uroczysko Pietrasze. Miejsce najbardziej masowego Czynu w Białymstoku. Po kilkaset osób na jedną zmianę. Buduje się drogi dojazdowe, wytycza alejki terenów rekreacyjno-sportowych. W pobliżu powstają nowe studnie i zbiorniki ujęcia wody. Roboty ziemne i grodzenie terenu wykonują pracownicy Urzędu Miasta. Organizatorem prac jest Oddział Wykonawstwa Budowlanego Kombinatu Budownictwa Komunalnego.

Teatr Lalek. Wre tu praca przy porządkowaniu terenu wokół budynków. Wiele znajomych twarzy. To aktorzy białostockich scen. Do Czynu stawili się także księgarze. Tuż obok teatru duża grupa pracowników służby zdrowia porządkuje teren po wyburzonych domach.

Osiedle Piasta. Czyny realizowane są w wielu punktach. Wykopy pod kabel telefoniczny. Budowa parkingu. Porządkowanie i zakładanie zieleńców. Zwartą, 200-osobową grupą, pod hasłem „Pomnażajmy dorobek socjalistycznej Ojczyzny", stanęła do pracy młodzież ZSMP-owska. Przy ul. Stąpora trawnik porządkuje grupa uczniów Szkoły Przyzakładowej Fabryki Przyrządów i Uchwytów.

Wiele załóg białostockich zakładów pracy przystąpiło wczoraj do codziennej pracy. Produkowano na rynek krajowy i eksport, odrabiano zaległości. Oto niektóre efekty:

Zakład Energetyczny — ułożenie 170 mb. kabla, modernizacja linii niskiego napięcia. **Zakład produkcyjno-usługowy nr 2 PDT „Centrum"** — 9 tys. prześcieradeł na eksport. **BZPW im. Sierżana** — przędza i tkaniny wartości 371 tys. zł. **KZKSiUD** — konstrukcje stalowe i suwnice bramowe na sumę 100 tys. zł. **„Bielpo"** — 500 kompletów pościelowych o wartości 300 tys. zł. **Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ** — 89 ton mąki, kaszy manny, otrąb i śruty. **Fabryka Przyrządów i Uchwytów** — uchwyty na eksport oraz odlewy i urządzenia wartości 929 tys. złotych.

Łącznie do Czynu Partyjnego przystąpiło wczoraj 42 tysiące białostoczan, w tym 16,7 tys. członków i kandydatów partii oraz 5 tys. ZSMP-owców. Pracowano na 199 obiektach rekreacyjno-sportowych, socjalno-bytowych, przemysłowych, drogowych i innych. W pełni zakończono wykonywanie zadań na 150 obiektach. **Wartość Czynu Partyjnego obliczono wstępnie na 22,5 mln złotych, w tym produkcyjnego, podjętego przez 36 zakładów pracy — na 12,8 mln zł.**

Blisko 3 tys. mieszkańców **Hajnówki** — członków PZPR, ZSL i SD oraz bezpartyjnych, pod hasłem **„Ojczyźnie, miastu i sobie"**, uczestniczyło w niedzielnym Czynie Partyjnym. Załoga **Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego** stanęła tego dnia przy swych warsztatach pracy. Wartość zrealizowanych zobowiązań produkcyjnych, w ramach których uzyskano m.in. 50 m sześc. tarcicy, 10 tys. m kwadr. oklein i 55 kanap, szacuje się na około 1,2 mln zł.

W trakcie prac społecznych zelektryfikowano ul. Reja, wykonano plac gier i zabaw dla dzieci, przygotowano teren pod budowę przyszłego wodociągu. Wiele obiektów, na których prowadzono prace, było zradiofonizowanych. Co pewien czas nadawano koncerty życzeń dla przodowników tegorocznego Czynu Partyjnego.

W gminie **Poświętne** prace społeczne połączono ze zbieraniem surowców wtórnych dla przemysłu. Uzyskano 1,5 tys. kg złomu i tonę makulatury.

W miejscowym SKR zebrano ziemniaki z powierzchni 3 ha. Wykonano także skwer i drogę dojazdową do stacji paliw. Warto odnotować liczny udział harcerzy.

Już od godz. 6 rozpoczął się Czyn Partyjny w **Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach.** Zgłosiła się niemal cała załoga, a w tym, 480 członków partii. Wśród pracujących wyróżniali się zwłaszcza towarzysze: **Lucjan Hajduczyk, Józef Szymborski,** a także bezpartyjni, **Tadeusz Jędruczyk** i **Józef Zieliński.** Tego dnia wykonano naprawę rewizyjną **dziesięciu wagonów,** także potrzebnych w chwili obecnej gospodarce narodowej, uzyskano **8 ton odlewów, 60 zderzaków, 30 resorów, 480 noży specjalnych do obróbki zestawów kołowych, cztery zestawy kołowe.** Wartość czynu produkcyjnego — **583 tys. złotych.**

Załogę ZNTK spotkać można było nie tylko na czynie produkcyjnym. Wraz ze swymi rodzinami porządkowali otoczenie oddanego przed miesiącem do użytku budynku mieszkalnego.

W gminie **Bielsk Podlaski** pracowano przy budowie dróg mających istotne znaczenie dla zapewnienia sprawnego dowozu dzieci do szkół. Załoga PGR wykonywała orki i siew zbóż oraz zbiór zielonek i owoców. Pracownicy SKR zajęli się natomiast sprzętem ziemniaków.

W gminie **Dziadkowice** prace społeczne obejmowały przede wszystkim budowę drogi w **Hornowszczyźnie** i budowę chodników w **Żurobicach.** Tu licznie stawili się bezpartyjni.

W **Korycinie** wykonano wiele prac przy budowie strzelnicy szkolnej. Miejscowa GS zadbała o odpowiednie zaopatrzenie.

W gminie **Orla** na 45 pracowało 25 prywatnych ciągników. Taka postawa miejscowych rolników zasługuje na słowa uznania.

W mieście i gminie **Mońki** przez kilka godzin pracowało z bardzo dużym zaangażowaniem ponad 2,4 tys. osób. Masowo stawili się do czynu społecznego mieszkańcy wsi **Koleśniki, Lupichy, Pysy** i **Zyburty.** Z transparentami, manifestacyjnie udawali się na wyznaczone miejsca pracy członkowie partii i bezpartyjni z **Gminnej Spółdzielni, Mleczarni, POM,** a także uczniowie szkół. Plon wczorajszego dnia to m.in. 600 m nowych dróg i 840 m ulic, a także wysadzenie drzew wzdłuż 4 km dróg.

Mieszkańców miasta i gminy **Dąbrowa Białostocka** spotkać można było przy budowie wielu odcinków dróg, bazy ZHP i basenu przeciwpożarowego.

A. ŁABANOW
B. HRYNIEWIECKI

Pracownicy Fabryki Dywanów „Agnella" w Białymstoku w Czynie Partyjnym wykonują wykopy pod kabel energetyczny do swoich budujących się zakładów.

Fot. K. Świderski

ŁOMŻA

Ciąg dalszy ze str. 1

Ireneusz Olszak z Fabryki Mebli chwali dobre przygotowanie robót. — Równamy teren i nakładamy krawężniki, a postępująca za nami ekipa WPGKiM zalewa chodnik asfaltem. Będą oni pracować jeszcze w poniedziałek.

Miasto było w niedzielę jednym dużym frontem robót. Zagospodarowano, kładąc chodnik i przygotowując zieleńce, całą ulicę Gwardii Ludowej. Na ul. Świerczewskiego ułożono 200 m chodnika. Pracownicy przemysłu drzewnego oddali do użytku plac zabaw dla dzieci na osiedlu „Waryńskiego". Łącznie pracowano na 32 obiektach.

Osiedle „Jantar" — to największy plac budowy Łomży. **Jan Chojnowski** — kierownik zespołu budowy mówi: — Zmontowaliśmy dziś 10 izb mieszkalnych w dwóch budynkach. Do oddania przygotowujemy następne dwa budynki, do których klucze przekażemy na przełomie września i października.

Łączna wartość niedzielnych prac budowlanych wyniosła 731 tys. zł; natomiast czyn produkcyjny pozostałych 12 łomżyńskich zakładów przyniósł wyroby wartości ok. 2,5 mln zł. M. in. ŁZPB „Narew" wyprodukowały 20 tys. m tkanin gotowych, zespół spichrzy i młynów — 40 ton kaszy i mąki, „Powogaz" — 4,5 tony odlewów żeliwnych, spółdzielnia „Miś" — zabawki pluszowe na eksport wartości 31 tys. zł.

W Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego — aby nie przerywać pracy ciepłowni i poszczególnych maszyn — czyn produkcyjny realizowano w ubiegłą sobotę. Tego dnia pierwsza i druga zmiana pracowały o dwie godziny dłużej. Ogółem wykończalnia dała dodatkowo 2.200 m tkanin, a tkalnia — ok. 10 tys. m wyrobów. Łączna wartość dodatkowej produkcji ŁZPB wyniosła **ok. 1,2 mln zł.**

W niedzielę — na trzeciej zmianie zjawili się członkowie partii i bezpartyjni, aby jak najlepiej przygotować maszyny do poniedziałkowej pracy. Przyszli też pracownicy działu głównego energetyka.

W dziale cewiarni zastaliśmy nie tylko pracowników, ale także liczną grupę uczniów szkoły zakładowej. Młodzież pracowała z zapałem. Szczególnie wyróżniły się uczennice: **Barbara Sikora, Helena Terepka, Mirosława Brulińska** i **Irena Bagińska.**

W oddziale apretury Wydziału Wykończalni porządkowano bele materiałów, sprawdzano jakość wyrobów. Razem z członkami partii: **Andrzejem Koziołem, Władysławem Modzelewskim, Franciszkiem Gnoińskim** i **Elżbietą Mościcką** pracowali bezpartyjni **Barbara Sawicka** i **Włodzimierz Włodarski.**

— Tegoroczny Czyn Partyjny — informuje sekretarz KMG PZPR w **Grajewie** — **Kazimierz Wądołowski** — zapisze się jako najbardziej udany z dotychczas organizowanych. Ponad tydzień trwały prace przygotowawcze, które w niedzielę finalizowano. Po konsultacjach z podstawowymi organizacjami partyjnymi i administracją wybraliśmy na miejsca Czynu obiekty o największym pod względem społecznym i gospodarczym znaczeniu.

W Grajewie na ul. Wojska Polskiego ponad 200 osób układało chodnik oraz przygotowało teren do dalszych prac na odcinku 300 metrów. Na ul. Nowej członkowie partii z Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy, WSS i oddziału WZIR wspólnie z pracownikami przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej budowali kanał burzowy oraz zdejmowali brukową nawierzchnię pod dalsze roboty uzbrojeniowe. W budynku szpitala prace wykończeniowo - porządkowe wykonywały głównie kobiety z „Pasmanty", „Bielpo", WPHW i innych zakładów. Na ulicy Szkolnej junacy OHP z **Danówka** oraz funkcjonariusze MO pracowali przy rozbudowie bardzo potrzebnego miastu parkingu.

Wszystkie wsie gminy **Grajewo** mają już niezłe dojazdy. Dlatego też prace koncentrowały się na lokalnych drogach gruntowych. Mieszkańcy **Białogrądów** — przy pomocy sprzętu SKR — wyremontowali 400 metrów drogi wiejskiej, zniszczonej przez powódź. Rolnicy z **Godlewa** wyremontowali kilometrowy odcinek drogi gruntowej do punktu skupu mleka w Zalesiu.

Pracownicy Zakładów Płyt Wiórowych, realizując przyjęty na Konferencji Samorządu Robotniczego program naddrabiania zaległości produkcyjnych, stanęli w tę niedzielę przy swoich stanowiskach. Natomiast pracownicy administracji porządkowali teren osiedla „Waltera". W Czynie Partyjnym pracowali, remontując 10 pojazdów samochodowych, członkowie partii i bezpartyjni placówki terenowej PKS, Rejonu Dróg Publicznych i LOK.

W Czynie Partyjnym pracowało na terenie miasta i gminy **Kolno** około 3.900 osób. Wyremontowano (nawożąc żwirem) 16,5 km dróg wiejskich, twardą nawierzchnię położono na odcinku 1 km. Rolnicy do robót drogowych stawili się często z własnym sprzętem. M. in. na drodze **Brzozowo — Wykowo,** gdzie pracami kierowali komendant OSP — **Stanisław Czarnecki** i sołtys Wykowa — **Stefan Secoch,** rolnicy przyprowadzili 39 ciągników.

W samym Kolnie prowadzono prace porządkowe i układano chodniki. Od rana do godzin popołudniowych, całymi rodzinami, pracowali mieszkańcy osiedla „Tysiąclecia". Efektem było doprowadzenie 200-metrowego odcinka wodociągu.

Czyn produkcyjny podjęły załogi czterech tutejszych zakładów. W zakładzie nr 3 Fabryki Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Bial" wyprodukowano części obrabiarek na eksport o wartości ponad 400 tys. zł.

Załogi sześciu zambrowskich zakładów pracy przekroczyły w niedzielę zobowiązania dotyczące wyprodukowania w Czynie Partyjnym na eksport i rynek towarów wartości prawie 1,9 mln zł. Pracownicy Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego wykonali na eksport 10.800 słoików przetworów, zakłady „Mera-Błonie" wyprodukowały tysiąc termostatów do „Ład" i „Żiguli", a „Cepelia" — 80 ław. W ZZPB im. Rewolucji Październikowej wytworzono 8 ton przędzy i 200 tys. m kwadr. tkanin.

W **Zambrowie** prace społeczne skumulowano przy porządkowaniu oraz renowacji zieleni, głównie przy ul. Białostockiej i Alei Wojska Polskiego oraz na terenach osiedli mieszkaniowych. Mieszkańcy wsi pracowali na czterech obiektach, m. in. zakończono remont drogi z **Laskowca Nowego** do **Laskowca Starego.**

Budowa, remont i konserwacja dróg, to główny front prac na wsi; woj. łomżyńskie należy bowiem do rejonów o najgorszej sieci dróg w Polsce. Od ich stanu zależy wywóz płodów rolnych, zaopatrzenie, dojazd dzieci do szkół. Do prac stanęli członkowie partii i bezpartyjni. W **Wysokiem Mazowieckiem** włączyli się oni do rozbudowy Zakładu Mleczarskiego, w **Zarębach** i **Goniądzu** budowano ogródki jordanowskie, w **Wyszonkach Poleszach** (gm. Szumowo) zalesiono 3 ha nieużytków, w **Perlejewie** wybudowano część boiska szkolnego, podobnie było w **Szczuczynie.** Lekarze i pielęgniarki ze szpitala zespolonego w Łomży przebadali (m. in. w Zbójnej i Dobrzyjałowie) blisko 200 osób.

J. BRODZIUK

SUWAŁKI

g dalszy ze str. 1

niejszych frontów ro- da licznych czynów ich. Przy budowie ul. w **Krasnopolu** zasta- ok. 60 członków partii, bezpartyjnych z kilku owych instytucji, wśród rezesa GK ZSL — **Ja- Dębskiego.** Kierujący i **Jan Bagan** poinfor- nas, że ta ważna uli- kopana wskutek ukła- kanalizacji, od pewne- su była udręką dla w. Dzięki Czynowi się przejezdna. Roboty gały wartko i osiem ów nie nadążało z do- em żwiru.

kolejnym obiekcie w we wsi **Maćkowa Ru-** zie zastaliśmy m. in. rza KG PZPR — **Wa- Trojanowskiego** i na- a — **Ryszarda Melona,** prace przy grodzeniu przy remizie strażac- owarzysze poinformo- nas, że Czyn Partyjny ął się w gminie w so- y lepiej można było ponować ludzi i sprzęt. otę trwały prace przy ach dróg m. in. we **Krasne** i **Głuszyn,** oboty są dzisiaj konty- ne. Rolnicy tych wsi zyli z własnym sprzę- y drogowe przebiegały w **Prostkach, Żyt- ch, Romanowcach, Ro- m Rogu, Wiżajnach** i kach innych miejsco- Rodzaj prac i zakres robót wyznaczono w zależności od hierarchii potrzeb poszczególnych miejscowości. Wiele czynów na wsi koncentrowano przy budowie i remontach placów zabaw, świetlic, remiz i innych obiektów użyteczności publicznej. We wsi **Antonowo,** w gminie Giżycko młodzież pracowała przy budowie świetlicy. Warto odnotować, że miejscowy rolnik, były żołnierz — **Władysław Szpak** oddał pod tę budowę prywatny kawałek ziemi. W **Bargłowie** skoncentrowano prace przy budowie domu nauczyciela, w **Filipowie** — przy układaniu chodnika na ul. 1-go Maja. W **Szypliszkach** budowano duży plac gier dla dzieci, w **Rynie** — budowano przedszkole.

Wiele czynów wiejskich skoncentrowano również przy oczyszczaniu pól z kamieni oraz sadzeniu lasu. W Nadleśnictwie **Ruciane-Nida** w czynie miejscowych leśników wziął udział minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego **Tadeusz Skwirzyński.**

W miastach woj. suwalskiego tegoroczny Czyn obejmował głównie prace porządkowe i urządzanie zieleni miejskiej na nowych osiedlach. Załogi stanęły także do czynów produkcyjnych w wielu zakładach pracy. W miastach mieszkańcy pracowali przy inwestycjach, które będą służyć całemu społeczeństwu — przy zakładaniu sieci telekomunikacyjnej, wykopach pod instalacje gazociągów, przy budowie żłobków i przedszkoli oraz innych obiektów użyteczności publicznej.

Przez kilka godzin na ulicy Karola Marksa w Suwałkach pracowała młodzież i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1. Uczniowie postanowili pokazać, że potrafią pracować nie gorzej niż dorośli, co też w dużej mierze im się udało. Świadczy o tym obecny wygląd ulicy. Dzięki sprawnej pracy 120 — osobowej grupy młodzieży ten fragment miasta od wczoraj wygląda o wiele ładniej. W tym dniu w Suwałkach pracowano również w wielu innych punktach miasta. Na kilku ulicach — Dzierżyńskiego, Gałaja i Lenina widzieliśmy pracujących przy odnawianiu elewacji pracowników WUSP, PGKiM i rzemieślników, którzy przywrócili świeży wygląd 10 budynkom. Na osiedlu „Północ" wyznaczyli sobie spotkanie członkowie miejskiej organizacji ZSMP. Ręce do pracy na tym nowym osiedlu były szczególnie potrzebne. Efekty, to zniwelowanie terenu, liczne nowe chodniki i alejki. Ul. Mariana Buczka była terenem pracy przy układaniu kabla energetycznego. Pracowników WSS „Społem" zastaliśmy przy budowie własnego biurowca. Podobnie przy budowie pawilonu pracowała załoga WUSP. Kilkaset osób przystąpiło do Czynu na wylotowej ulicy w kierunku Sejn. Wśród pracujących była ponad 160-osobowa grupa młodzieży z Zespołu Szkół Technicznych.

Tradycyjnie już największą liczbę uczestników Czynu zgromadziły prace na terenach rekreacyjno-sportowych, suwalskiej „Arkadii", gdzie wśród pracujących byli I sekretarz KW — **Zbigniew Białecki** i wojewoda — **Eugeniusz Złotorzyński.** W miejscu tym w przyszłości powstanie cały kompleks urządzeń, które będą służyć mieszkańcom miasta. W dniu wczorajszym kontynuowano prace — m.in. zagospodarowano bulwary nad rzeką, urządzono nowe alejki, uporządkowano teren przy stadionie. Od dnia wczorajszego można na „Arkadii" grać w tenisa.

Podobnie pracowano w pozostałych miastach województwa. W **Węgorzewie,** które w tym roku uzyskało tytuł krajowego wicemistrza gospodarności, mieszkańcy mieli mniej pracy przy porządkowaniu; toteż główny wysiłek skierowano na wykonywanie wykopów gazociągu miejskiego. Do tej pracy stanęło blisko 500 osób. Że prace te przebiegały sprawnie świadczy fakt, iż półtora kilometra wykopu wykonano przed wyznaczonym terminem. Tu pracowali mężczyźni; natomiast 250 kobiet wyjechało na pola PGR do pracy przy wykopkach.

Również w **Giżycku** wiele osób stanęło do pracy przy wykopach pod gazociąg oraz przy układaniu sieci telekomunikacyjnej. Na długo przed zakończeniem pracy wykonano 560 metrów wykopu, położono i zakończono pracę na 1350 metrowym odcinku sieci telekomunikacyjnej. Mieszkańcy Giżycka pracowali również przy ul. Kościuszki na nowym osiedlu, ułożyli sieć energetyczną na ul. Jeziornej dla zakładów „Polam", Pracownicy Żeglugi Mazurskiej spędzili wczorajszą niedzielę przy remontach jednostek pływających, zaś załoga PBRol. i hufiec OHP pracowały przy wznoszeniu osiedla mieszkaniowego dla pracowników PGR.

Niektóre zakładowe organizacje partyjne w Suwałkach, Ełku, Augustowie, Giżycku i innych miastach podjęły z załogami czyn produkcyjny, celem poprawy zaopatrzenia rynku.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Warmia" w Suwałkach. Teresa Gregorewicz wraz z córką Anetką.

Fot. R. Łysionek (Telefoto)

W ełckich Zakładach Mięsnych stanęło do Czynu około 1200 członków załogi, by odrobić opóźnienia wynikłe z remontu i modernizacji hal produkcyjnych. W zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej — 140 uczestników Czynu pracowało przy produkcji wiązek do samochodów.

W Suwałkach załogę „Warmii" zastaliśmy przy produkcji kurtek męskich z elanobawełny, przeznaczonych na eksport do ZSRR i kompletów narciarskich dla Czechosłowacji. Czyn rozpoczęto tu w sobotę. W niedzielę stawiło się do pracy około 230 osób.

Wiele bezpartyjnych pracownic zgłosiło się do pracy.

— Przyszłyśmy chętnie — mówią **Teresa Radziewska** i **Daniela Krakowska.** — Zakład ma kłopoty z zatrudnieniem, brakuje nam pracowników, jak więc nie pomóc w tej sytuacji. Brygadzistka zespołu — **Teresa Gregorewicz** przyszła do pracy z córeczką, której nie miała z kim zostawić w domu. Mała Anetka ze zrozumieniem traktuje obowiązki mamy i nawet nie grymasi. Stawili się gremialnie do pracy w „Warmii" członkowie ZSMP. Nie zawiedli również dojeżdżający, choć niedzielna komunikacja nie zawsze jest najsprawniejsza.

Około 85 m sześc. prefabrykatów wytworzyli dodatkowo w niedzielnym Czynie Partyjnym pracownicy „Prefebetu" w Suwałkach. Do pracy stawiło się 69 osób. Wykonywali oni płyty stropowe, bloki ścienne, cegłę żerańską i inne elementy do budowy oczekiwanych przez wszystkich domów.

Z. CEGIEŁKO
ST. KULIKOWSKI

CZYTELNICY REDAKCJA

Mleko nie zawsze świeże

Przebywając w Białymstoku na urlopie, codziennie rano zakupuję mleko w pawilonie spożywczym nr 44 na Osiedlu Przydworcowym. Za każdym razem sprawdzam, czy nazwa dnia tygodnia wytłoczona na kapslu jest zgodna z dniem zakupu. Mimo tych zgodności, mleko zakupione rano, po południu się zważyło. Postanowiłem zatem zaopatrywać się w ten produkt po południu z drugiej dostawy. I co się okazało? Na kapslu widniał napis „środa", mimo że to był wtorek. Wniosek prosty: mleczarnia rozpoczyna butelkowanie mleka o godz. 10 dnia poprzedniego. I tak np. mleko sprzedawane rano w czwartek jest w najlepszym przypadku mlekiem dostarczonym do mleczarni we wtorek po południu, a sprzedawane tego samego dnia po południu może być mlekiem dostarczonym do mleczarni w środę. Nic zatem dziwnego, że mleko zakupowane najbardziej masowo z rana jest już stare.

Pragnę dodać, że w roku ubiegłym nie miałem takich problemów. Czyżby obniżył się stan organizacyjno-higieniczny w mleczarni?

Zenon Borecki
Wrocław

Czy tylko brawura?

Mieszkamy przy ul. Nowogródzkiej, pomiędzy blokami nr 6 i 10. Obok bloku jest usytuowany wąski chodnik dla pieszych. Wszystko byłoby w porządku, gdyby tego chodnika nie upodobali sobie motorowerzyści, nie zwracając uwagi na pieszych i na ustawiony w pobliżu znak drogowy z zakazem przejazdu. Jeżdżą z wielką szybkością, nie rzadko na sygnale, płosząc przechodniów. Szczególnie niebezpieczne miejsce znajduje się obok piaskownicy. Już kilkakrotnie byłem świadkiem, jak ten i ów młodzieniaszek rozpędzonym motorowerem wjechał w grupkę bawiących się dzieci, które z krzykiem rozbiegły się.

Wracając z terenu ze sprzętem sportowym, spotkałem pyszałkowatego młodzieńca jadącego po wspomnianym chodniku. Próbowałem go zatrzymać, wskazując znak drogowy i bawiącą się dziatwę. Ale ów „pirat" nie tylko, że się nie zatrzymał, ale swój motorower skierował prosto na mnie, uderzając w mój sportowy ekwipunek, powodując szkodę wartości 300 zł.

Drugim utrapieniem są nastolatki. Do późnych godzin nocnych hałasują pod oknami, niszczą urządzenia zabawowe, grają w piłkę, karty, nie rzadko wypijają coś mocniejszego, co powoduje zbyt głośne zachowanie.

Koss z Białegostoku

Niegospodarność

Jestem mieszkańcem Poświętnego (woj. białostockie) i nie mogę się pogodzić z swego rodzaju marnotrawstwem, jakie tutaj występuje. Konkretnie chodzi o płytki do wykładania chodników. Dwa lata leżały bezużytecznie na placu, aż pewnego dnia przyjechł spychacz i zepchnął płytki do kanału.

Myślę, że jak tak będziemy gospodarzyć, to niczego się nie dorobimy. Płytki poszły w dół, a chodników jak nie było, tak i nie ma.

Mieszkaniec Poświętnego

Potrzebny remont

Budynek, w którym mieści się sklep w Żytkiejmach, jest bardzo zniszczony. Kiedy pada deszcz, z sufitu do wnętrza leci woda. Personel radzi jak może, podstawiając wiadra i wanienki. Jak tak dalej pójdzie, to w końcu sufit zawali się na głowy klientom. Kto ma się zająć remontem budynku? Może redakcja udzieli nam w tej sprawie informacji.

Mieszkańcy Żytkiejm
woj. suwalskie

Jazda na gapę

Jestem codziennym użytkownikiem MPK i widzę, że co najmniej 1/3 pasażerów nie kasuje biletów. Przeważają ludzie w wieku produkcyjnym i młodzież szkolna. Bardzo często spotyka się, szczególnie w godzinach szczytu, małżeństwa przewożące w wózku swoje pociechy. Powoduje to niesamowity tłok w przepełnionym do granic możliwości autobusie i zdenerwowanie jadących. Nigdy nie spotkałem się z przypadkiem, by za przewóz wózka z dzieckiem którekolwiek z rodziców kasowało bilet. Robi się to bez żadnego zażenowania, traktując jako rzecz normalną. Kontrola biletów jest bardzo rzadko praktykowana, a jeśli się czasami zdarza, jest bardzo pobieżna. W tej sytuacji zadaję pytanie: skąd czerpie się środki na pokrycie deficytu, który musi występować w niebagatelnej wysokości?

Franciszek Ł.
(oprac. jg)

NA ZDJĘCIU: Halina Dubiel ze Stacji Naukowo-Badawczej w Szymbarku prowadzi badania spływu śródglebowego.

Środowisko naturalne gór

Warunki geograficzno-przyrodnicze na kuli ziemskiej ulegają ciągłym przemianom. Mają na to wpływ czynniki naturalne. Ale nie tylko. Nie bez znaczenia jest także w tym przypadku działalność ludzi. Dlatego też uczeni podjęli ostatnio inicjatywę zbadania ewolucji naszego środowiska zachodzącą od schyłku epoki lodowej i od momentu pojawienia się człowieka na ziemiach polskich. Interesować ich będą także przekształcenia w krótszej skali czasowej — od początków urbanizacji i uprzemysłowienia.

Badań nad ewolucją środowiska geograficznego i przyrodniczego Polski podjął się Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, który przygotował w tym celu zakrojone na szeroką skalę plany obserwacji. Będą one przeprowadzone na terenie całego kraju. Naukowców interesują nie tylko duże aglomeracje miejskie. Polska Akademia Nauk rozwija także badania procesów geograficznych i przyrodniczych zachodzących w górach, którymi zajmuje się między innymi jego placówka — Karpacka Stacja Naukowo-Badawcza w Szymbarku koło Gorlic (woj. nowosądeckie). Placówka ta prowadzi przede wszystkim obserwację współcześnie zachodzących zjawisk fizyczno-geograficznych w regionach górskich i podgórskich. Naukowcy z Szymbarku badają warunki spływu wody po stokach. Obserwują także występowanie erozji na różnych typach zboczy, której nasilenie zależy w dużym stopniu od szaty roślinnej i warunków klimatycznych.

Wyniki otrzymane przez pracowników Stacji Karpackiej w Szymbarku są wykorzystywane do celów praktycznych. Służą między innymi, jako wskazówki przy planowanych melioracjach, decydują o strukturze użytkowania ziemi, są również niezbędne przy zabezpieczaniu osuwisk. Wejdą także w skład badań kompleksowych prowadzonych przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.

Opracowanie — CAF

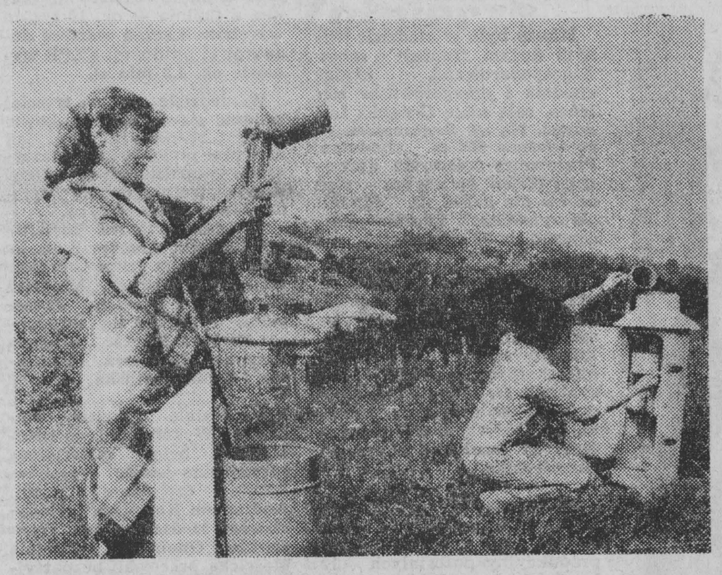

NA ZDJĘCIU: pracownice Stacji Naukowo-Badawczej w Szymbarku przy badaniach CAF—Momot

Cukrownia łapska czyni ostatnie przygotowania do kolejnej kampanii. Plantacje buraków zapowiadają niezły urodzaj, chociaż wczesno-letnia susza niektóre mocno przerzedziła. To co urosło i obrodziło trzeba zebrać bez strat i w całości zagospodarować.

Jak gospodarujemy tym cennym, bo przecież na razie deficytowym surowcem? Państwowa Inspekcja Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych dokonała analizy przyczyn strat surowca w cukrowni, powstałych w ubiegłym sezonie. I chociaż sprawa nie jest jeszcze zakończona — ostateczne wnioski ustala Prokuratura — to jednak warto przytoczyć parę przykładów, niedociągnięć (nadużyć?) ku przestrodze innych amatorów łatwych zarobków.

W minionym sezonie skupiono w rejonie cukrowni łapskiej 228.513 ton buraków. Z tego przerobiono na cukier 215.647 ton oraz sprzedano w postaci korzonków — 3122 tony. Z prostego rachunku wynika, iż brakuje 9744 tony. Odliczając tzw. ubytki normatywne i nieuzasadnione braki wyniosły 5110 ton.

Burak sam w sobie nie jest zbyt atrakcyjnym artykułem. Trudno przypuszczać, że ktoś brakujące tony przywłaszczył. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że zaprzychodowano fikcyjne dostawy. Do takich wniosków doszła PIS i PAR przy kontroli faktur.

Otóż w 38 przypadkach środkiem dostawczym były samochody osobowe lub motocykle. Np. w punkcie skupu w Łapach odnotowano, iż „syreną" dostarczono jednorazowo 55,6 q buraków. W innym przypadku — także w Łapach — motocyklem przywieziono... 60,5 q. To nieodosobnione przypadki.

W woj. białostockim i łomżyńskim dość często praktykowano (w 294 przypadkach) nadmierne, w praktyce niemożliwe zawyżanie ładowności środków transportu.

Całkowicie z logiką kłóci się fakt astronomicznych plonów, o czym można się dowiedzieć również z faktur w punktach skupu. Średnia wydajność w naszym regionie wyniosła w ub. roku około 190 q. Każdy pamięta, że rok był mokry, nie sprzyjał urodzajom. Tymczasem w punkcie skupu w Tykocinie można się dowiedzić, iż jeden z rolników uzyskał z hektara 4421,3 q buraków. Być może po dokładnym zbadaniu okaże się, że ów rolnik zasiał nieco więcej niż hektar, który to fakt ukrył. Ale przy takiej ewentualności musiałby mieć ponad 20-hektarową plantację.

„Rekordowe" plony odnotowano również u innych rolników, m. in. w rejonie Łap, we wsiach Borowskie Żaki, Roszki Ziemaki, Dworaki Staśki, Rodzki-Wodźki.

Wiele nieporozumień powstało przy ustalaniu procentu zanieczyszczeń. Inny stopień zanieczyszczenia (średni) figurował w danym punkcie skupu, a inny przy odbiorze tych samych buraków w cukrowni, stąd wynikały duże różnice w wadze tychże buraków. W niektórych przypadkach zanieczyszczenie ziemią sięgało 30—40 proc. (zwłaszcza surowiec z PGR). I tu już należy mówić raczej o wożeniu ziemi, a nie surowca.

Nie wszystkie punkty skupu miały niedobory, w niektórych ujawniono superatę. Dotyczy to głównie tych, gdzie surowiec składuje się na nieutwardzonej ziemi.

Przyczyną strat, jakie powstały w cukrowni mógł być w jakimś stopniu również fakt, że surowiec transportowano bez konwojentów.

Zdaniem ekspertów z PISiPAR w ogóle za mało zwracano uwagę na dobór ludzi, pracujących przy skupie.

* * *

Wydaje się, iż z przykrych doświadczeń ubiegłego roku wyciągnięto właściwe wnioski. Obecna dyrekcja cukrowni łapskiej z dużą starannością przygotowuje się do sezonu. Przede wszystkim wzmocniono kadrę w tzw. dziale surowcowym. (Spełnia ona również funkcje kontrolne). Powołano zastępcę dyrektora d/s surowcowych. W poszczególnych województwach nadzór sprawować będzie nie jeden — jak dotychczas — lecz dwóch inspektorów wojewódzkich. Zwiększono o 15 osób służbę surowcową.

Ponadto wszystkie większe punkty skupu kierowane będą bezpośrednio przez inspektorów rejonowych. Kierownictwo punktów mniejszych powierzone zostanie ludziom posiadającym rekomendacje m. in. naczelnika gminy, związku plantatorów. Natomiast nadzór nad całością skupu sprawować będą inspektorzy wojewódzcy i kierownictwo pionu surowcowego. Wprowadzi się też zmiany usprawniające obieg dokumentacji.

Najważniejszym zadaniem, jakie postawiło sobie za cel obecne kierownictwo cukrowni, jest odzyskanie zaufania plantatora. Przede wrzystkim poprzez dobrą obsługę, a więc rzetelny odbiór surowca, prawidłowe i terminowe zaopatrzenie w wysłodki oraz środki produkcji. Dążyć się będzie do systematycznego wdrażania nowej technologii uprawy i stopniowej jej koncentracji.

Obecnie buraki uprawia się w 98 gminach (trzech województw) i odległości liczą się w setkach kilometrów. A na przykład w najbliższej gminie — Łapy, buraki zajmują w strukturze upraw tylko 5 proc. powierzchni, dla porównania ziemniaki — 30 proc.

Dyrekcja cukrowni mą ambitne zamierzenia. Trudno orzec, jak szybko uda się jej osiągnąć wszystkie cele. Pracy jest dużo. Dla przykładu na 46 punktów skupu — 50 proc. nie ma oświetlenia i utwardzonych placów. Jednakże pieniądze na inwestycje już uzyskano. W bieżącym roku rozpocznie się budowę nowoczesnego punktu w Jeżewie. W związku z tym jest nadzieja, że rolnicy dostarczający buraki do Stelmachowa, Kropiewnicy i Zawad przestaną wreszcie grzęznąć w błocie. Być może już w przyszłym roku ich ciężką pracę ręczną zastąpi maszyna.

Lepsza obsługa producenta oraz dokładniejsza bieżąca kontrola skupu powinna przyczynić się do poprawy gospodarowania surowcem, a także pośrednio do zwiększenia uprawy tej deficytowej rośliny.

ZOFIA JADCZUK

Koło absolwentów Politechniki Białostockiej

Na dzień 1 grudnia 1979 r. ustalono uroczystości obchodów trzydziestolecia wyższego szkolnictwa technicznego w Białymstoku. Przechodzące różne i liczne metamorfozy organizacyjne i programowe zdołano wykształcić dotąd (stan na 15 września 1979) 4234 absolwentów (na studiach dziennych — 2148, wieczorowych — 1593, zaocznych — 493).

70—80 procent kadry technicznej pracujące w regionie zdobyło wiedzę w Białymstoku, najmłodsi już w uczelni o statusie Politechniki. Ona też przygotowuje uroczystości rocznicowe, o jak najbardziej roboczym charakterze.

Jednym z ważnych punktów rocznicowych obchodów będzie ukonstytuowanie się Koła Absolwentów, z czym uczelnia wiąże nadzieję na konkretną pomoc ze strony swych wychowanków. Liczy na zadzierzgnięcie trwałych kontaktów z absolwentami, których doświadczenie zdobyte w przemyśle może być przydatne w politechnicznym procesie dydaktycznym. Wobec rozwoju badań naukowych podejmowanych przez uczelnię w koegzystencji z przemysłem, obecność życzliwych rzeczników tej sprawy w rozmaitych zakładach może owocować znacznym ożywieniem tego rodzaju działalności badawczej.

Politechnika pragnie przed grudniowym spotkaniem nawiązać kontakt z wykształconymi w Białymstoku inżynierami. Komunikować się z uczelnią należy na adres następujący: **Dział Dydaktyki, ul. Krakowska 9, telefon 206-89.** Absolwentom, których adresy są znane wysłano zaproszenie wraz z odpowiednimi formularzami do wypełnienia.

Warto zasygnalizować zresztą nader sympatyczne zjawisko — od kilku lat absolwenci sami spontanicznie przypominają się w uczelni, coraz chętniej identyfikują się z jej osiągnięciami. Politechnika okrzepła, przeszedłszy rozmaite koleje losu, ukształtowała do końca strukturę dydaktyczną i zaczyna być coraz bardziej znana w krajowym środowisku akademickim.

Przy okazji przypomnijmy, że 1 października nowy rok akademicki rozpocznie 3378 osób na studiach dziennych, wieczorowych, zaocznych, magisterskich — uzupełniających. Uczelnia kształci w czterech instytutach, na pięciu kierunkach i w jedenastu specjalnościach.

Uwaga! Od 1 lutego 1980 roku przewiduje się uruchomienie dodatkowo studiów magisterskich — uzupełniających dla 30 osób na elektrotechnice, 30 — na budownictwie lądowym, 30 — na mechanice. Zakłady pracy winny we własnym interesie sprzyjać tej inicjatywie i zachęcić własnych pracowników do skorzystania z okazji.

(D.G.)

Manko na wadze... ziemi

Posługując się trzema niezależnymi metodami pomiaru dr Pasquale B. Esposito z amerykańskiego ośrodka badań kosmicznych — Jet Propulsion Laboratory w Pasadenie wyliczył, iż Ziemia waży 6.586 miliardów trylionów ton. Wynik nowych obliczeń odbiega od dawnych o 41,34 miliony miliardów ton, co — trzeba przyznać — jest niedowagą imponującą!

Niezbędnych danych do wykonania rachunku dostarczyła analiza zmian częstotliwości fal radiowych z automatycznych stacji międzyplanetarnych: Marinerów 9 i 10, Vikingów 1 i 2 oraz Voyagerów 1 i 2, nadawanych spoza strefy przyciągania Ziemi, pomiary odległości między Ziemią a Księżycem, dokonane za pomocą światła lasera odbitego od reflektorów pozostawionych na Srebrnym Globie przez astronautów oraz podobne pomiary za pomocą laserowego dalmierza z wykorzystaniem satelity geodezyjnego Lageos.

Na nowe wyniki obliczania masy Ziemi miały wpływ m.in. wniesione kilka lat temu przez amerykańskie Narodowe Biuro Norm poprawki do oficjalnej prędkości światła. Jest ona mniejsza od znanej ze wszystkich podręczników szkolnych wartości 300 tys. km/sek. o niecałe 50 m/sek.

(PAP)

Moto ramka

Idea ekonomicznego samochodu zatacza coraz szersze kręgi. O oszczędnym samochodzie pisze się i mówi prawie na całym świecie, może z wyjątkiem szejkanatów gdzie ropa naftowa jest znacznie tańsza od wody. Opracowane przed kilkoma laty programy zmierzające do opracowania jak najoszczędniejszego silnika, są obecnie w stadium realizacji. Na dobrą sprawę nie ma na świecie fabryki samochodowej, która nie zaangażowałaby środków w tej sprawie.

Na temat oszczędnego samochodu — oczywiście jeśli o zużycie paliwa chodzi — urządzane są konkursy, np. przez koncern Shella organizowane współzawodnictwo, zestawianie samochodów małolitrażowych i porównywanie wyników itd. Pęd do możliwie ograniczonego zużycia paliwa nabiera coraz większego zasięgu.

NA ZDJĘCIU: amerykański samochód eksperymentalny z wbudowanym komputerem nadzorującym pracę silnika oraz innych mechanizmów mających wpływ na bezpieczeństwo jazdy. CAF — Keystone

Chciałbym zapoznać zmotoryzowanych Czytelników z wynikami badań drogowych przeprowadzonych na szosach RFN. Do współzawodnictwa o miano najoszczędniejszego stanęło dziesięć samochodów pochodzących z różnych wytwórni. Oto one: Fiat 126/650, Citroen 2CV Specjal, Citroen Visa Club, Daihatsu Charade, Peugeot 104 GL, Renault 4 GTL, Renault 5 GTL, Mini Morris 1000, Volkswagen Polo i Volkswagen Golf Diesel.

Dziesiątka najoszczędniejszych

Wszystkie samochody testowane były w identycznych warunkach. Badano nie tylko średnie zużycie paliwa — ten czynnik był najważniejszym — ale także i zużycie minimalne, mając na uwadze rozsądne szybkości podróżne. Innymi słowy — ile spala samochód kiedy jedzie się nim zwracając szczególną uwagę na zużycie paliwa.

Dziewięć samochodów posiada silniki benzynowe, poza jednym — VW Golfem — wyposażonym w silnik wysokoprężny. Właśnie on okazał się najbardziej ekonomicznym z całej dziesiątki. Na przejechanie 100 km wystarczyło mu zaledwie 5,4 litra oleju napędowego. Oczywiście należy przyjąć na to pewną poprawkę: testowali Niemcy samochód własnej produkcji. Kolejno za nim uplasowały się: Renault GTL 4 (5,7 l/100 km), Citroen 2 CV Specjal (5,8 l), Renault 5 GTL (6,0 l), Mini 1000 (6,2 l), **Fiat 126/650 (6,5 l)**, Daihatsu Charade (6,8 l), VW Polo (6,9 l), Citroen Visa Club (7,0 l) i na ostatnim miejscu Peugeot 104 GL (7,7 l).

W tym doborowym towarzystwie Fiat 126 nie wypadł najlepiej. Powodem tego jest układ testu, w którym brano pod uwagę szybkości przekraczające 90 km/h i sporo jazdy miejskiej. Szóste miejsce Fiata 126 wydaje się cokolwiek za niską lokatą, chociaż znaną jest prawdą, że silniki o pojemności 650 ccm są mniej ekonomiczne od powszechnie znanych z oszczędności jednostek o pojemności 600 ccm. Organizatorzy testu lojalnie przyznali jednak, że przy szybkości do 70 km/h „maluch" był najoszczędniejszy — wystarczało mu nawet mniej jak cztery litry na 100 km.

Przytoczone wyniki badania drogowego dowiodły znanej już prawdy, że najoszczędniejszymi samochodami są te wyposażone w jednostki wysokoprężne oraz takie, w których wcale nie musi być silnik mikro, np. Renault 5 GTL posiada silnik o pojemności 1289 ccm, a zużywa tylko 6 l/100 km. Liczy się — w bardzo poważnym stopniu — stosunek mocy silnika do wagi całego pojazdu, oczywiście przy założeniu, że będzie to w pełni nowoczesna jednostka napędowa.

JANUSZ GRYSIN

Fasty — Z PRASY ZAKŁADOWEJ

„Praca na trzeciej zmianie — dopust czy zbawienie?" — tak zatytułowała swój artykuł opublikowany w 16 numerze dwutygodnika „Fasty" — Anna Radziukiewicz. I jest to — dodajmy — równie popularny co kontrowersyjny temat, dyskutowany w wielu dużych przedsiębiorstwach i z rozmaitym szczęściem rozwiązywany. Charakterystyczne, że tym razem autorka nie precyzuje jednoznacznej odpowiedzi na postawione w tytule pytanie, co odpowiada podzielonym opiniom samych zainteresowanych. Lekarze przychodni zakładowej są zdecydowanie za likwidacją trzeciej zmiany:

„Ludzi, którzy nie powinni przez pewien czas bądź w ogóle pracować na nocnej zmianie liczy się u nas w zakładzie już więcej niż na setki. Tylko tych, u których nie jest w porządku z przewodem pokarmowym uzbierałoby się ponad pół tysiąca. Jak na przykład leczyć takiego żołądkowca **kiedy on pracując na trzy** zmiany skazany jest na nieregularne odżywianie się."

Wypoczynek nocny wskazany jest ludziom z chorobami układu krążenia, wadą serca, z nadciśnieniem tętniczym, po zapaleniu mięśnia sercowego, po zawale, osobom znerwicowanym nadużywającym w dzień środków pobudzających, a nocą — nasennych. „Lekarze dodają do tego wszystkiego jeszcze zmęczenie. Daje się ono szczególnie we znaki kobietom pracującym na nocnej zmianie pod koniec tygodnia (...) Pod koniec tygodnia przychodnia rejestruje najwięcej zemdleń. I wtedy mistrzowie nie mają serca upominać się o wydajniejszą pracę, bo kobiety lecą z nóg.

Po wysłuchaniu lekarzy chciałoby się zakrzyknąć — i bardzo dobrze, że likwidacja trzeciej zmiany we włókiennictwie zaczyna stawać się faktem! Niestety optymizm nieco mija po wysłuchaniu... racji kobiet pracujących na trzy zmiany, chłoporobotników, ludzi kierujących produkcją.

Otóż faktem stały się dwie zmiany na dwóch oddziałach tkalni białej. Przedtem — mówi mistrz **Piotr Fiedoruk**, jak się ktoś zwalniał z pracy, to na pytanie dlaczego, odpowiadał najczęściej — a bo tu trzy zmiany. Teraz po utworzeniu oddziałów dwuzmianowych, nie bardzo jest tam komu pracować. Kobiety widzą korzyści przy trzeciej zmianie. Gdy mąż również pracuje na zmiany można zaopiekować się dziećmi, nie walcząc o żłobek czy przedszkole. Z rana można coś szybciej załatwić, kolejki w sklepach są krótsze. Łatwiej dzieci przypilnować, żeby się uczyły. A i do rodziny można wyjechać, jak się w sobotę kończy pracę o 11 godzinie, a wraca się do zakładu dopiero w poniedziałek na noc. Poza tym kilka setek więcej się zarobi, bo dostaje się za noc dodatek 25 proc. stawki osobistego zaszeregowania.

Oczywiście są i takie kobiety które mówią, że po przejściu na dwie zmiany zaświeciło się dla nich inne słońce, że i choroby gdzieś przepadły i zmęczenie ustąpiło, i w domu zdążą wszystko zrobić. Niestety takich jest mniej, niż by się mogło wydawać.

Wielu chłoporobotników trzymają właśnie trzy zmiany. Gdy pracuje taki w fabryce na noc, później może jeszcze cały dzień przepracować w polu. To mu się opłaca. Czy opłaca się natomiast fabryce? W średnioprzędnej twierdzą, że się opłaca, wbrew opiniom, że chłoporobotnik przychodzi na noc do zakładu, żeby odpocząć. Jak ktoś w domu dobrze pracuje — mówi specjalista do spraw modernizacji **Marian Wachowiec**, to w przemyśle również (...).

Średnia bałaby się przejść na dwie zmiany przez wzgląd właśnie na chłoporobotników których sporo zatrudnia i przez to, że jest przędzalnia. Przędzalnie bowiem ze względów technologicznych nie lubią dłuższych przerw (...)

Argumentów za i przeciw istnieniu trzeciej zmiany jest wiele. W sytuacji jednak, kiedy robota szuka ludzi najbardziej przemawiające powinny być te, które mają na względzie dobro pracownika, a przede wszystkim jego zdrowie."

Jeszcze trafniejsza wydawałaby się taka opinia nie zawężająca problemu do przypadków, kiedy występuje niedobór rąk do pracy. Ostatecznie zawsze szafowanie własnym zdrowiem tak charakterystyczne dla niektórych wypowiedzi z artykułu, przynosi i jednostkom i całemu społeczeństwu straty, choć te dostrzegalne są dopiero w miarę upływu czasu.

Zakończmy więc na razie dyskusję zapowiedzią zmian sygnalizowaną przez autorkę artykułu: „Starsi pracownicy powiadają, że im najbardziej się podoba wtedy, gdy wszystko się kręci, oczywiście przez całą dobę (...) Sytuacja zmusi nas chyba w przyszłości do tego, że będzie kręciło się dobrze ale przez dwie zmiany."

(oprac. apo)

Przez cały rok

NA ZDJĘCIU: takie plony można zbierać każdego roku dzięki zastosowaniu zdobyczy nowoczesnego sadownictwa.

Znana w kraju placówka — INSTYTUT SADOWNICTWA I KWIACIARSTWA w SKIERNIEWICACH posiada 13 zakładów terenowych rozmieszczonych od morza aż po góry. Umożliwia to przeprowadzanie badań interesujących sadowników w zróżnicowanych warunkach klimatycznych. Właśnie klimat ma ogromny wpływ na taki a nie inny wzrost drzew, na taki a nie inny poziom owocowania.

Jedną z takich placówek jest Zakład Doświadczalny Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Brzeźnej koło Nowego Sącza. Prowadzi się tu m. in. badania dotyczące racjonalnej gospodarki sadowniczej. W Brzeźnej zrodziła się koncepcja sadów zblokowanych. Stąd też wywodzi się idea likwidacji nieużytków sadowniczych.

Prowadzenie sadu i wszystkie problemy z tym związane w warunkach podgórskich są zupełnie inne niż na nizinach. Wynika to przede wszystkim z rzeźby terenu i różnego przebiegu warunków atmosferycznych. Stwierdzono na przykład, że na Podkarpaciu występują zupełnie inne szkodniki niż w niektórych rejonach naszego kraju. Zbadano przyczyny słabego występowania tutaj owocówki jabłkóweczki. Naukowcy z Brzeźnej wykryli także nie znaną do niedawna chorobę wirusową śliw. Opracowano metody zwalczania wielu chorób drzew jak: owocnicy jabłkowej czy kwieciaka jabłkowca. Tutaj także po raz pierwszy w Polsce, w 1965 r., wprowadzono murawę w międzyrzędzia i ugór herbicydowy w rzędach drzew.

W Brzeźnej znajduje się 37,5 ha sadów jabłoniowych, 1 ha śliwowych oraz 3 ha wiśniowych. Są także plantacje agrestu, maliny, jeżyny bezkolcowej, borówki wysokiej i czarnego bzu. Przez cały rok prowadzi się na nich prace pielęgnacyjne ściśle związane z potrzebami drzew i krzewów w określonej porze roku. Wprowadzono tu również letnie cięcia drzew, aby zapewnić dojrzewającym owocom słońce. Stosuje się opryski specjalnymi preparatami, które zapobiegają chorobom i psuciu się owoców. Dzięki pracom pielęgnacyjnym prowadzonym w tym okresie każdego roku zbiera się w Brzeźnej więcej owoców o wysokiej wartości.

NA ZDJĘCIU: przycinanie drzew w czasie dojrzewania owoców zapewnia im większy dostęp słońca.

NA ZDJĘCIU: opryski w czasie owocowania zapobiegają chorobom i psuciu się owoców.

CAF—Momot

Zafascynowani techniką

Kobieta w szóstym miesiącu ciąży patrzy z zaciekawieniem na ekran, na którym widać wyraźnie głowę, ręce i nogi płodu. — To moje dziecko? — pyta. — Tu jest szyja, a tu stopy — pokazuje lekarz, robiąc jednocześnie zdjęcia tego, co widoczne na monitorze. — Czy wszystko w porządku? — dopytuje się pacjentka, nie odrywając oczu od pulsującego kolorowego obrazu. — Nie widzę nic niepokojącego.

Odpowiedź lekarza nie zawsze jest zgodna z prawdą. Obraz uzyskany dzięki aparaturze ultradźwiękowej ujawnia niekiedy wady. Ultradźwięki są nieocenione także przy pobieraniu próbek dostarczających informacji o wadach genetycznych płodu. Zasada otrzymywania obrazów jest podobna do użycia mikrofal w radiolokacji — organy wewnętrzne odbijają fale dźwiękowe, które po przekształceniu za pomocą komputera tworzą odpowiednie kontury. Wszystko w kolorze, na żywo i z dokładnością zapewniającą wykrywanie u dorosłych kamieni żółciowych oraz sprawdzenie działania gruczołów krokowych.

Różnicę między tą znakomitą aparaturą a skomputeryzowanym tomografem do rentgenowskich zdjęć warstwowych obrazuje cena — 100 tys. dol. w pierwszym przypadku i 750 tys. dol. w drugim. Dlaczego aż tyle? Tomografy współpracujące z komputerem pozwalają uzyskiwać informacje otrzymywane do niedawna wyłącznie drogą chirurgiczną. Promienie rentgenowskie przenikając ciało milimetr po milimetrze w różnych przekrojach tworzą po automatycznym przetworzeniu milionów bitów obrazy, na których lekarz bez trudności identyfikuje raka trzustki, guzy nowotworowe w mózgu lub patologiczne zmiany w układzie krwionośnym. Urządzenia skanerowe nie bez powodu więc uznaje się za największy z dotychczasowych przełom techniczny w medycynie.

Nie mniej rewolucyjne są zmiany w mikrochirurgii. Dzięki specjalnym mikroskopom powiększającym 40-krotnie obraz nerwów i naczyń krwionośnych oraz miniaturowym lancetom i kleszczom coraz częstsze są doniesienia o udanych operacjach, np. przyszycia odciętych dłoni. Mikrochirurgia umożliwia również dokonywanie operacji polegających na zmianie obiegu krwi w mózgu poprzez odcięcie naczyń dotkniętych miażdżycą.

Nowe horyzonty w leczeniu cukrzycy otwiera sztuczna trzustka, regulująca zmiany poziomu glukozy w krwi drogą wstrzykiwania małych ilości insuliny. Szybkie są postępy w konstrukcji elektronicznych oczu i uszu dla niewidomych i głuchych. Notuje się już udane eksperymenty, polegające na wszczepianiu w oku miniaturowych kamer telewizyjnych, współpracujących z kilkuset elektrodami umieszczonymi w mózgu oraz odpowiednio na umieszczeniu elektrod w uchu wewnętrznym. Wykorzystywanie w medycynie jądrowego rezonansu magnetycznego pozwala obserwować reakcję organizmu na nowy lek w żywych komórkach.

Jednocześnie im więcej jest w szpitalach różnych cudów nowoczesnej technologii, tym wyżej wznosi się fala krytyki, tym ostrzejsze są protesty przeciw medycynie zdominowanej przez technikę. Jest to spowodowane rosnącymi kosztami, dehumanizacją leczenia oraz zaniedbywaniem profilaktyki. W niektórych krajach powstały nawet specjalne ośrodki, których zadaniem jest ocena celowości dalszej ekspansji techniki w medycynie. Wybitni lekarze zwracają przy tym uwagę, że najbardziej szkodliwym następstwem fascynacji techniką jest niedocenianie właściwej profilaktyki. W niej bowiem, ich zdaniem, kryją się największe możliwości, jej lekceważenie jest praprzyczyną tragicznych statystyk.

W Stanach Zjednoczonych każdego roku **ponad 100 tys. dzieci rodzi się z objawami niedorozwoju umysłowego** na skutek niedoboru żelaza w organizmie matki w czasie ciąży. Niedobór magnezu w organizmie człowieka dorosłego wyraża się z kolei nadmierną nerwowością, a w skrajnych przypadkach nawet halucynacjami, obłąkaniem i śpiączką. Inne badania dowodzą, że niedobór magnezu sprzyja zaburzeniom metabolizmu cukru, a także skłonnościom do miażdżycy i reakcji alergicznych. Niezbędna ilość litu w organizmie warunkuje stany emocjonalne, np. depresję, a że stanowi to problem, świadczą dane ONZ, według których jest nią dotknięte 3% populacji świata. Niektórzy eksperci WHO przewidują nasilenie depresji w wyniku m. in. nadużywania leków hormonalnych i środków antykoncepcyjnych.

Interesujący przykład podaje w wydanej ostatnio książce **„Zdrowie psychiczne"** prof. J. Aleksandrowicz. Otóż psychiatra i epidemiolog E. Dawson z Texasu stwierdził, że w mieście El Paso, gdzie woda wodociągowa pochodząca z głębokich źródeł ma dużą zawartość litu, choroby psychiczne należą do rzadkości. Natomiast w Dallas, gdzie w wodzie do picia jest bardzo mało litu i innych tzw. biopierwiastków (27 pierwiastków, które w ilościach śladowych decydują o czynności enzymatycznych białek niezbędnych do życia), choroby psychiczne są siedmiokrotnie częstsze. „Lit czyni mieszkańców El Paso serdecznymi, spokojnymi, o pogodnym stosunku do życia" — pisze amerykański psychiatra. Naiwne? Może tak, a może i nie całkiem, skoro A. Voors z Uniwersytetu w Północnej Karolinie badając skład mineralny wody wodociągowej w 99 miastach amerykańskich stwierdził zależność między zawartością w niej biopierwiastków a wskaźnikami zachorowań na miażdżycę, cukrzycę i choroby psychiczne.

Nie ulega wątpliwości szkodliwy wpływ na rozwój umysłowy dzieci nadmiernych ilości ołowiu, przenikającego do organizmu wraz z zatrutym pożywieniem. Trucizną dla tkanki mózgowej jest rtęć, że przypomnimy tragiczne wydarzenia w pobliżu japońskiego miasta Minamata, gdzie ścieki fabryczne zawierające siarczany i chlorki rtęci zatruły ryby i ośmiornice, będące podstawą pożywienia okolicznej ludności. Zanotowano **tysiące nieodwracalnych następstw**, m.in. u kobiet w ciąży. Przykład ten jest tym bardziej wart zapamiętania, że rtęć może przedostać się do pożywienia np. za pośrednictwem tak obficie dzisiaj stosowanych pestycydów.

Ten krótki horror ekologiczny ukazuje z całą ostrością ograniczenia techniki medycznej, która jest użyteczna wszak dopiero wtedy, gdy choroba jest już faktem. Bez obawy popełnienia błędu można zatem przewidywać, że w przyszłości nie mniej ważne od nowych konstrukcji będzie to wszystko, co wiąże się z profilaktyką. Nie bez znaczenia jest i to, że zapobieganie jest nieporównanie tańsze od leczenia. Dlatego ma rację prof. J. Aleksandrowicz, że **przyszłość należy nie do rewolucji naukowo-technicznej, lecz naukowo-humanistycznej.**

MAREK ROSTOCKI

Zielone AKCENTY

Wkłosach nadzieja

Pamiętam lata sześćdziesiąte. Wówczas to usłyszeliśmy po raz pierwszy o sukcesie Borlauga w hodowli zbóż. Pszenice meksykańskie, później włoskie, jugosłowiańskie, szwedzkie. Początki zielonej rewolucji. Wielkie nadzieje. Intensywne prace badawcze w wielu ośrodkach naukowych. Fascynujące liczby: 60, 70, 80 kwintali ziarna z hektara. Zdumiewające! Później trwała przez wiele lat swoista licytacja: kto zbierze jeszcze więcej? Padały kolejne rekordy. Prasa donosiła triumfalnie: tu zebrano 90, tam 100, wreszcie 120 kwintali z hektara. I zaraz zaczęto liczyć: gdyby tak wszystkie kraje zbierały przynajmniej po 30 kwintali ziarna w przeliczeniu na hektar, to... Co by było, gdyby było. Gdzie są granice wydajności? Może 140, może nawet 180 kwintali? Zastanawiali się nad tym naukowcy, robili sobie obliczenia wodzowie, marzyli o rekordach zwykli zjadacze chleba.

WSZELKIE teoretyczne rozważania mają tę wadę, że nie uwzględniają w dostatecznym zakresie realiów naszego życia i naszej gospodarki. Dzisiaj wiemy już, że — mimo dużego postępu — w ostatnich latach nie osiągnięto na świecie takich rezultatów, jakie wydawały się realne i bliskie.

OSTATNIO wiele pisano o niepowodzeniach w intensywnej uprawie zbóż, o rozczarowaniach jakie przyniosła zielona rewolucja, o deficycie zbóż w wielu rejonach świata, wzroście ich cen, licznych perturbacjach i rozterkach. Jesteśmy nieco w gorącej wodzie kąpani. Na początku wszystko wydaje się nam proste i logiczne. Później wychodzą na jaw rozliczne kłopoty i niedomagania. Bo i jakże oczekiwać rewelacji, skoro w wielu krajach nie ma ani społecznych, ani technicznych, ani fachowych warunków, by intensywne, wysokoplenne odmiany zbóż mogły być upowszechnione i wykorzystane? Przecież wiele państw nie stać na kosztowne melioracje, mechanizację upraw i zbioru, dostarczenie potrzebnych ilości nawozów i pestycydów, oszczędne przechowywanie zbiorów. W przyrodzie nie ma nic za darmo, bez nakładów, bez wysiłków. Wszystko ma swoje uwarunkowanie i swoją cenę.

DOTYCZY TO TAKŻE krajów RWPG. W roku 1977 zebrały one 273 mln ton zbożowych i strączkowych. Daje to w przeliczeniu na mieszkańca ponad 660 kg ziarna, ale nam trzeba około 1 tys. kg. Według założeń perspektywicznych mamy osiągnąć właśnie tyle w roku 1990. W skali światowej produkcja zbóż ma wzrosnąć z 1,2 mld do 1,7 mld ton (za sześć lat), a w roku 1990 powinniśmy zbierać zbóż około 2 mld ton. Czy jest to możliwe? Oczywiście! Teoretycznie rzecz biorąc takie zbiory możemy uzyskać dużo wcześniej. Zboża zajmują przecież 790 mln hektarów. Gdybyśmy mogli zbierać np. 30 kwintali z każdego hektara — a to przy rekordowych plonach przekraczających 100 kwintali wydaje się bardzo proste — to świat miałby do dyspozycji wystarczającą ilość zbóż, aby zlikwidować zjawisko głodu nie tylko w krajach najbiedniejszych, ale w całych rejonach kuli ziemskiej. Hodowcy są w stanie zagwarantować plenne odmiany, ale reszta zależy już od innych.

DAWNIEJ nowa odmiana zbóż utrzymywała się w produkcji od 20 do 30 lat. Teraz rotacja jest dwu, a nawet trzykrotnie szybsza. Mamy dziesiątki świetnych odmian. Jeśli zapewnimy im optymalne warunki rozwoju, to w krajach RWPG możemy osiągać: od 5 do 6 ton ziarna z hektara, a kukurydzy nawet do 8 ton. Jednakże w skali masowej wykorzystujemy mniej niż 50 proc. ich wartości genetycznych. Ponadto chodzi nie tylko o ilość, ale także o jakość!

NAD CZYM muszą pracować nasi naukowcy? Jest kilka podstawowych zadań. W jednostce pokarmowej zapewniamy około 85 gramów białka, podczas gdy zasady racjonalnego żywienia wymagają 105—110 gramów białka. Skład aminokwasowy również nie jest najlepszy, co prowadzi do nadmiernego zużycia najcenniejszych pasz. W celu upowszechnienia kukurydzy potrzebne są nam odmiany o okresie wegetacyjnym nie przekraczającym 130 dni. Obecnie zwraca się uwagę na zdolności zbóż do intensywnej fotosyntezy; potrzebne więc są nam odmiany zbóż mające większą powierzchnię liści. Przeprowadzono też pierwsze eksperymenty z hodowlą zbóż wykazujących zdolność wiązania azotu z powietrza (nawzór roślin motylkowych). Wiele krajów (np. Węgry) uprawia na dużą skalę zboża paszowe, które mają skład biochemiczny bardziej korzystny w żywieniu zwierząt. Zresztą sama receptura mieszanek pasz przemysłowych musi uwzględniać w szerszym zakresie wszystkie komponenty niezbożowe oraz odpowiednie proporcje poszczególnych składników. W innym przypadku dochodzi do marnotrawstwa ziarna, które przecież jest zbyt cenne, by nim szafować na lewo i na prawo.

POZA TYM wszyscy zbyt mocno uwierzyli w cudowne wręcz cechy nowych odmian, zapominając często, że mają one bardzo wysokie wymagania i tylko w części decydują o zbiorach.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

NA ZDJĘCIU: mgr Antoni Pilarski, WOPR Poświętne w czasie doświadczeń polowych na plantacji pszenicy odmiany HOLME.

CAF — Kwiatkowski

ZE ŚWIATA TECHNIKI

LASEROWY TELEFON

Pierwszą linię telefoniczną wykorzystującą laser zbudowano w Walt Disney World, w mieście Orlando w stanie Floryda w USA. Zamiast kabla z miedzi zastosowano specjalne włókna świetlne, po których przekazywany jest promień laserowy. Pojemność linii jest wielokrotnie większa od dotychczasowych. Laserowy kabel o grubości kilkunastu milimetrów zapewnia jednocześnie prowadzenie 3300 rozmów telefonicznych. Dla zapewnienia podobnej przepustowości kabel z miedzi musiałby być 10-krotnie grubszy. Linia ma długość 9 kilometrów.

GLOBALNY EKSPERYMENT POGODOWY

W ramach Globalnego Programu Badań Atmosferycznych (GARP), który został opracowany przez Światową Organizację Meteorologiczną i Międzynarodową Radę Towarzystw Naukowych, rozbudowuje się pod auspicjami ONZ systemy przewidywania pogody. Najważniejszym, obecnie realizowanym programem jest Globalny Eksperyment Pogodowy, w którym uczestniczy 140 państw. Badania polegają na intensywnej obserwacji atmosfery ziemskiej i oceanów. Ponad 140 tys. codziennych obserwacji pogodowych dostarczają naziemne i powietrzne systemy Światowego Obserwatorium Pogody, które dysponuje 3400 stacjami naziemnymi, 800 stacjami nadziemnymi, 9 statkami specjalnymi, 7 tys. statków handlowych i 100 samolotami rejestrującymi obserwacje pogodowe. Badania rozpoczęto w grudniu ub. roku i będą one trwać przez 12 miesięcy. Na podstawie zebranych materiałów przewiduje się opracowanie w największych ośrodkach obliczeniowych na świecie modeli cyrkulacji atmosferycznej, umożliwiających dokładne przewidywanie pogody.

SZTUCZNA KREW

Japonia jest pierwszym krajem, w którym w czasie operacji chirurgicznej zastosowano u dwóch pacjentów sztuczną krew. Naturalna krew została zastąpiona opartym na związkach fluorowęglowych. danych operacji z wykorzystaniem sztucznej krwi dokonali lekarze z kliniki Fukushima, którzy stwierdzili, że zdaje ona doskonale egzamin w operacjach przeszczepu nerek. Zastosowanie sztucznej krwi zmniejsza możliwość odrzutu przeszczepu przez organizm pacjenta.

Węgiel brunatny -surowcem przyszłości

Węgiel brunatny ma coraz większe znaczenie jako surowiec energetyczny. Poszukiwania węgla brunatnego stały się w okresie powojennym specjalnością polskiej geologii. Do rozpoznanych już wcześniej złóż w rejonie Turoszowa, Konina, Adamowa i Bełchatowa, dochodzą nowe odkrycia. Obecnie w trakcie badań znajdują się dalsze rejony.

Pracownicy Instytutu Geologicznego odkryli m. in. nowe złoża na Dolnym Śląsku — w rejonie Legnicy, na Ziemi Lubuskiej, w Wielkopolsce, na Pomorzu. Rozpoznano także wiele złóż średnich i małych.

Systematyczne prace poszukiwawcze prowadzone przez Instytut Geologii z każdym rokiem przyczyniają się do zwiększenia naszych zasobów węgla brunatnego. Zakłada się do końca stulecia bardzo poważny wzrost jego wydobycia — z ok. 40 mln ton obecnie do ok. 85 mln ton w 1985 r. i aż 200 mln ton w roku 2000. Wykonanie tych zamierzeń wymagać będzie wcześniejszego rozpoznania i udokumentowania nowych złóż. Już obecnie podejmowane są, z myślą o potrzebach gospodarczych lat dziewięćdziesiątych i początków przyszłego stulecia, wyprzedzające prace geologiczne. W Centralnym Urzędzie Geologii opracowano kompleksowy program poszukiwań węgla brunatnego w Polsce do 1985 roku oraz ustalono kierunki badań w tej dziedzinie na lata dziewięćdziesiąte.

Wzrastające znaczenie węgla brunatnego jako podstawowego źródła energii wymaga dalszej intensyfikacji badań — przede wszystkim regionalnych. Obecnie geolodzy sięgać będą do zasobów położonych na większych głębokościach, gdyż wszystkie złoża płytko położone i łatwo dostępne, zostały już odkryte.

Jednocześnie prowadzi się badania małych złóż węgla, które stanowią cenną rezerwę tego surowca, szacowaną na kilkanaście miliardów ton. Małe złoża, położone w niewielkiej odległości od istniejących już kombinatów paliwowo-energetycznych, mogą być wykorzystane podczas eksploatacji głównych złóż. Zwiększą one bazę surowcową tych kombinatów i przedłużą ich żywotność. Projektuje się także wykorzystanie dla potrzeb lokalnych zlokalizowanych na terenie Polski zachodniej i północno-zachodniej niewielkich złóż. Mogą one dostarczać paliwo do niewielkich kotłowni miejskich, osiedlowych czy fabrycznych, do zespołów PGR-ów, czy kombinatów szklarniowych. Węgiel brunatny z takich małych złóż po przeróbce na brykiety może być także przeznaczony na opał dla ludności. Zagospodarowanie nawet niewielkich ilości węgla umożliwi racjonalne wykorzystanie jego zasobów oraz przyczyni się do odciążenia transportu.

(PAP)

Po jesienno-zimowe zakupy

WPHW zaprasza swoich Klientów do sklepów w Białymstoku i na terenie województw: białostockiego i łomżyńskiego oraz do Domu Towarowego „Nowy" w Białymstoku na II piętro, gdzie czynne jest stoisko z artykułami futrzarskimi.

Życzymy udanych zakupów!

K 3817-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO

„FASTY"

w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8

ZATRUDNIĄ

mężczyzn i kobiety

w wieku powyżej 18 lat na przyuczenie do pracy w zawodach:

— tkackich
— przędzalniczych
— wykończalniczych

Okres przyuczenia trwa od 2 tygodni do 3 miesięcy, wynagrodzenie w tym okresie wynosi 1.800 zł miesięcznie. Po przyuczeniu praca w systemie akordowym, wynagrodzenie 3.500 do 6.000 zł miesięcznie.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do pracy proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32.

Osobom zamiejscowym zakład zapewnia zakwaterowanie w kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością.

k 3486-0

1929-1979 Pekao

W BANKU PKO SA GWARANCJA KORZYSTNEJ LOKATY WALUT WYMIENIALNYCH.

Oprocentowanie wkładów na rachunkach walutowych wynosi 4—7% rocznie w zależności od terminu lokaty.

Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i za granicą.

Wpłaty na rachunki walutowe przyjmowane są bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut.

(UWAGA: KWOTY ZAGRANICZNYCH EMERYTUR I RENT NIE SĄ PRZYJMOWANE NA RACHUNKI WALUTOWE).

Rachunki są objęte ustawową tajemnicą bankową, a zwrot wkładów następuje w każdym terminie. **Rachunki otwierają i prowadzą, udzielając zainteresowanym dokładnych informacji:**

✶ **ODDZIAŁ BANKU PKO SA**
w **BIAŁYMSTOKU,**
UL. SIENKIEWICZA 40
W GODZ. 8—18,15
W SOBOTY W GODZ. 8—15,15

oraz

✶ **AGENCJA BANKU PKO SA**
w **SUWAŁKACH,**
UL. WARYŃSKIEGO 1
W GODZ. 10—16

✶ **AGENCJA BANKU PKO SA**
w **EŁKU,**
UL. ARMII CZERWONEJ 35/2
W GODZ. 10—16

✶ **AGENCJA BANKU PKO SA**
w **ŁOMŻY,**
UL. GIEŁCZYŃSKA 11
W GODZ. 10—16

K 3773-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY TRANSPORTOWO-NAPRAWCZA

„MOTOTRANSPORT"

w BIAŁYMSTOKU
ul. Zacisze 3

przyjmuje zapisy uczniów

celem przyuczenia do zawodu:

✶ **mechanik pojazdów samochodowych i**
✶ **spawacz-blacharz samochodowy.**

Nauka odbywać się będzie w SO zlokalizowanych w Białymstoku przy ul. Wierzbowej i Zacisze 3, — w SO w Bielsku Podlaskim i w Łapach oraz w zakładach na zryczałtowanym rozrachunku na terenie województwa białostockiego.

Kandydaci przyjmowani będą bez egzaminów wstępnych.

Nauka trwa od 6 do 12 miesięcy w zależności od opanowania programu.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
◆ wyciąg z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców oraz mieć ukończone 17 lat.

W czasie trwania przyuczenia do zawodu młodzież może dokształcać się w zaocznych i wieczorowych szkołach średnich, a po ukończeniu przyuczenia ma zapewnioną pracę w wymienionych SO i zakładach na zryczałtowanym rozrachunku.

K 3771-1

RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY w PKO
to wygodna forma gospodarowania własnym budżetem.

- Na rachunek mogą być bezpośrednio przekazywane wynagrodzenia i wszelkie inne wpływy na rzecz posiadaczy rachunków.
- Z rachunku można podjąć pieniądze czekiem we wszystkich powszechnych kasach oszczędności i ich ekspozyturach, oddziałach operacyjnych NBP, bankach spółdzielczych, w ajencji PKO w zakładzie pracy zatrudniającym osobę wskazaną w treści czeku oraz w placówkach pocztowych na obszarze całego kraju.
- Dużą wygodą i ułatwieniem jest możliwość regulowania przez PKO na podstawie jednorazowych lub stałych zleceń właścicieli rachunków płatności o charakterze powszechnym takich jak komorne, światło i gaz, telefon, prenumeraty, składki ubezpieczeniowe, spłata kredytów bankowych itp.
- Właściciel rachunku lub osoba wskazana w treści czeku może regulować należności za zakupione towary i usługi w uspołecznionych placówkach handlowych i usługowych na terenie całego kraju.

WKŁADY NA RACHUNKACH OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWYCH OPROCENTOWANE SĄ W WYSOKOŚCI 3% W STOSUNKU ROCZNYM.

K 3806-0

PRACA

POTRZEBNA natychmiast opiekunka do 2,5-letniego dziecka, Warszawa tel. 18-71-99.
K 3739-1

OPIEKUNKĘ do 9-miesięcznego dziecka na stałe — przyjmę. Wiadomość: Żmiejko, Białystok, ul. Leszczynowa 3 (po godz. 16).
g 5130-1

PRZYJMĘ pomoc dochodzącą do dziecka. Wiadomość: Białystok, Ciepła 13 m. 43.
g 5079-1

POTRZEBNA stała pomoc do rodziny z dwuletnim dzieckiem. 01-201 Warszawa, Wolska 17 m. 59, telefon domowy 32-52-33.
K 3795-1

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Białystok, Wasilkowska 8 m. 45 (po godz. 16).
g 5175-1

PRZYJMĘ od zaraz pomoc do dziecka. Białystok, ul. Podedwornego 4 „B" m 171. Zgłaszać się po godz. 15.
g 5151-1

POMOC do małżeństwa z dwojgiem dzieci (6 — 8 lat), zaraz potrzebna. Wynagrodzenie bardzo dobre. Barbara Borkowska, 81-758 Sopot, Grunwaldzka 22/2.
K 3699-1

ZATRUDNIĘ małżeństwo w ogrodnictwie, wskazana znajomość palenia w piecach centralnego ogrzewania. Mieszkanie na miejscu. Berezowski, Łomianki k/Warszawy, ul. Agawy 5 (przy kościele).
K 3740-1

ZATRUDNIĘ kaflarzy lub pracowników fizycznych do zakładu kaflarskiego. Sochonie 56 koło Wasilkowa. Kitlasz.
g 4956-00

POTRZEBNA dochodząca pomoc do rocznego dziecka. Białystok, Bema 89 „c" m. 73.
g 5144-1

ZATRUDNIĘ trzech stolarzy. Wynagrodzenie wysokie, zamiejscowym zapewniam mieszkanie. Białystok, ul. Wschodnia 40. Kondzior.
g 5138-1

LOKALE

POSZUKUJĘ lokalu do 20 m kw. z przeznaczeniem na sklep. Najchętniej w Ełku lub Olecku. Wiadomość: Romuald Ćwiek, 91-032 Łódź, Limanowskiego 152 m. 58.
K 3700-0

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania w Giżycku, na dwa lata. Giżycko, tel. 23-51.
g 5063-00

MŁODE bezdzietne małżeństwo (po studiach) poszukuje mieszkania w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 5156.
g 5156-1

PRZYJMĘ na mieszkanie trzy uczennice. Wiadomość: Dojlidy Górne, ul. Białostocka 20 „a" (dojazd „15").
g 5121-1

ODSTĄPIĘ pokój samotnym. Białystok, Ogrodniczki 1/12 (dojazd „4").
g 5117-1

ODSTĄPIĘ pokój osobom samotnym. Sprzedam namiot foliowy. Białystok, ul. Długa 128 (po godz. 16).
g 5115-1

GORZÓW Wielkopolski — mieszkanie M-5, spółdzielcze — zamienię na podobne w Białymstoku. Gorzów Wielkopolski, Widok 19/9.
p 1421-0

M-3 KWATERUNKOWE w Warszawie zamienię na większe w Suwałkach. Wiadomość: Suwałki, Gałaja 7.
Sg — 4698-1

M-3 SPÓŁDZIELCZE, lokatorskie, komfort, telefon w Sokołowie Podlaskim zamienię na równorzędne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Bema 64 „A" m 19.
g 5134-1

SAMOCHODY

SAMOCHÓD „Audi — 60" (rok 1968) — pilnie sprzedam. Sokółka, ul. Waryńskiego 23.
g 5131-1

„DACIĘ" — sprzedam. Białystok, Al. 1-go Maja 26 m. 16.
g 5111-1

„VOLKSWAGENA" 1600 TL, stan bardzo dobry — sprzedam. Białystok, tel. 312-92 (po godz. 16).
g 4822-00

„FIATA" 125p — stary typ — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Zyndrama 1/39.
p 1365-00

SAMOCHÓD marki „Fiat" 125 p 1300 (rok produkcji 1973) stan dobry, cena dostępna — sprzedam. Bronisław Bienasz, Augustów, ul. Perstuńska 2, woj. suwalskie.
p 1463-1

„MOSKWICZA" 407 i części zamienne — sprzedam. Białystok, ul. Raginisa 8.
g 5055-00

SAMOCHÓD „Skoda" S100L w dobrym stanie — sprzedam. Grajewo, ul. Wojska Polskiego 55 m 11.
p 1447-1

SPRZEDAM „Syrenę" 104 — 1972 rok, oraz większą ilość doniczek o rozmiarach 12, 14, 16. Sochonie 56 (koło Wasilkowa).
g 4955-00

SPRZEDAM „Syrenę" R-20, rok produkcji 1977. Białystok, Poleska 45.
g 5039-0

„TRABANTA" 601 — sprzedam Wiadomość: Walenty Tylenda, 16-426 Pawłówka, woj. suwalskie.
p 1440-1

„TRABANTA" 601 — sprzedam Białystok, tel. 242-70, po godz. 16.
g 5076-1

SPRZEDAM samochód „Wartburg", rok produkcji 1978. Józef Krukowski, Wrotki, 16-312 Jaminy
p 1465-00

„WARSZAWĘ" 224 — sprzedam Białystok, Niedźwiedzia 37 m. 6.
g 5186-1

„WARSZAWĘ" górnozaworową z przyczepą, stan bardzo dobry — sprzedam. Piotr Stasiński, Węgorzewo, B. Prusa 2/15.
p 1436-0

„WARSZAWĘ" górnozaworową rok 1972 — pilnie sprzedam. Wiadomość: Olecko, Grunwaldzka 3 m 2.
p 1426-00

„WARSZAWĘ" Combi, górnozaworową — sprzedam. Suwałki, 1 Maja 49 m. 11, tel. 36-95.
p 1437-00

KABINĘ „Żuka" nową — sprzedam. Białystok, ul. Choroszczańska 21.
g 5114-1

SAMOCHÓD „Lublin" na chodzie — sprzedam. Białystok, ul. Olejniczaka 23.
g 5128-1

SAMOCHÓD marki „Żuk" po remoncie kapitalnym — sprzedam. Proszę zgłaszać się w godzinach od 16 do 20 w Suwałkach, ul. Reja 44/2. Wacław Sidorek.
p 1450-1

RÓŻNE

UDZIELAM korepetycji — matematyka, fizyka. Białystok, ul. Narewska 2 m 40. Kołybko.
g 5119-1

SPRZEDAM garaże w Suwałkach, ul. Kościuszki. Suwałki, 1 Maja 49/124, po godz. 16.
Sg — 4696-1

COCKER Spaniela, psa rocznego — sprzedam. Białystok, Lipowa 34 m 30.
g 4965-1

WZMACNIACZ „Regent" 60 — sprzedam. Ryszard Kłoczko Sokółka, ul. Pocztowa 5/33.
p 1449-1

DOM jednorodzinny, piętrowy, notarialnie — sprzedam. Po kupnie wolny. Pisz, ul. Krańcowa 2.
p 1467-1

DOM jednorodzinny, blisko centrum — sprzedam. Białystok, tel. 414-701.
g 4816-00

SPRZEDAM dom niedokończony (stoi parter), działkę w Nowej Wsi Ełckiej. Wiadomość: Czesław Rejkiewicz, Suczki.
p 1435-1

SPRZEDAM dom w stanie surowym, zamkniętym. Giżycko, ul. Wodociągowa 9/26. Wiesław Cwalina.
p 1452-1

SPRZEDAM do rozbiórki stodołę drewnianą, gontem krytą, deskami obitą. Suwałki, ul. Utrata 91
p 1146-00

CIĄGNIK „Ursus" 4011 po remoncie, silnik na gwarancji — sprzedam. Ramotowski, Popowo, Grajewo.
p 1451-1

SPRZEDAM ciągnik C-325, po kapitalnym remoncie. Cena przystępna. Wierzbicki Stefan, zam. Dalny Las, woj. suwalskie.
p 1445-1

CIĄGNIK 4012, rozrzutnik obornika — sprzedam pilnie. Krajewski, Młynowo, 11-700 Mrągowo.
p 1477-1

ZAKŁAD szlifowania cylindrów, regeneracji wałów korbowych do „Syreny", „Wartburga", MZ 250, naprawy główne silników „Syreny" — został przeniesiony z Kętrzyna do Giżycka na ul. Kilińskiego 24 (nad kanałem). Bartosiewicz.
g 3054-0

KOTŁY ekonomiczne, balustrady ogrodzenia — wykonuję. Bielawski, tel. 284-77.
g 4530-00

NAPRAWA telewizorów. Tel. 234-12 — Zamajtys.
g 4618-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-28 — Drozdowski.
g 4661-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 289-38, 252-01 — Klibisz.
g 4770-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 234-92 — Turczewski.
g 4813-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 222-46 — Zawistowski.
g 4962-00

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 249-35, 292-47. Gałecki.
g 4900-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 334-74. Woroszyło.
g 5146-0

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku, tel. 938.
k 3517-0

WPHW — instalowanie telewizorów kolorowych, naprawa telewizorów wszystkich typów — Baza Usług, Białystok, ul. Warszawska 79 w godz. 8—20, tel. 953, 414-609, 414-682 (w godz. 20—8 zgłoszenia przyjmuje automat telefoniczny nr 955). Zgłoszenia napraw ekspresowych w godz. 8—20, w niedzielę i święta w godz. 10—16, tel. jw.
k 3511-0

WPHW — fachowa instalacja radioodbiorników i odtwarzaczy w samochodach. Białystok, ul. Lipowa 45, tel. 223-06 w godz. 9—17, soboty w godz. 9—15.
k 3512-0

WPHW — naprawa telewizorów: ul. Narewska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 257-70
ul. Olejniczaka-Starosielce w godz. 9—17, soboty 10—16, tel. 293-13.
k 3513-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, ul. Handlowa 8, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 3514-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48, wew. 2 lub 956 zgłoszenia napraw domowych.
k 3515-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3, w godz. 8—18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych.
k 3516-0

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO

„NAREW"

w ŁOMŻY

ogłaszają zapisy

do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1979/80

w zawodzie:

ENERGETYK

Wymagany wiek 15—17 lat.

Nauka trwa 2 lata.

Zajęcia teoretyczne odbywać się będą w Ośrodku Doskonalenia Zawodowego w Łomży, zajęcia praktyczne w Zakładzie.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

w klasie I — 320 zł + 55 zł ryczałt węglowy
w klasie II — 510 zł + 55 zł ryczałt węglowy

Absolwentom szkoły Zakład gwarantuje przyjęcie do pracy.

Dokumenty należy składać w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew" w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, pokój 213, tel. 42-11, wew. 152. do dnia 30 września 1979 roku.

k 3730-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w GOŁDAPI
w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY w SUWAŁKACH
ogłasza zapisy
młodzieży męskiej do Ochotniczego Hufca Pracy
39-1, 39-10 w GOŁDAPI

I. Młodocianego w wieku 16—18 lat

II. Produkcyjnego w wieku 18—24 lat.

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

— dowód osobisty lub metrykę urodzenia z potwierdzeniem stałego miejsca zameldowania,
— ostatnie świadectwo szkolne,
— wynik badania lekarskiego stwierdzającego przyda do pracy w budownictwie,
— skierowanie z Zarządu Gminnego (miejskiego) FSZMP,
— dwa zdjęcia,
— zgodę rodziców na pobyt w Hufcu dla młodzieży w wieku 16—18 lat.

Do Hufca produkcyjnego w wieku 18—24 lat:

— książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji poborowych.

W naszym Hufcu możesz zdobyć następujące zawody budowlane:

— murarza, tynkarza, cieśli, zbrojarza, stolarza, malarza, betoniarza.

Junacy Hufca produkcyjnego w wieku 18—24 lat odbywają szkolenie obronne z przeniesieniem do rezerwy.

W czasie pobytu w Hufcu junacy otrzymują:

— Hufca produkcyjnego — wynagrodzenie akordowe zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.
— Hufca młodocianego — stypendium plus premię.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza wszystkim junakom bezpłatne zakwaterowanie w nowym o wysokim standardzie hotelu, odzież roboczą, całodzienne wyżywienie (częściowo odpłatne), umundurowanie organizacyjne (częściowo odpłatne).
Junacy uczestniczą w szerokiej działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej oraz korzystają z wszelkich świadczeń socjalnych na równi z pracownikami przedsiębiorstwa.

Pobyt w Hufcu wliczany jest do stażu pracy.

Jeżeli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany, ukończyć szkołę podstawową lub Zasadniczą Szkołę Zawodową

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ

ZGŁOŚ SIĘ pod adresem:

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w GOŁDAPI, ul. Warszawska 8, kod 19-500
tel. 138
w KOMENDZIE OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w GOŁDAPI, ul. Pionierska 13, tel. 274

Hufce rozpoczęły działalność:

I. 39-10 Młodociany od 1 sierpnia 1979 roku
II. 39-1 Produkcyjny od 1 września 1979 roku.

K 3148-0

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Bielsku Podlaskim dla ulic: Kowalska, Młynowa, Broniewskiego, Wschodnia, Harcerska, Grunwaldzka dn. 26.09.79 w godz. 7—15;
Waszkiewicza, Mickiewicza, Broniewskiego dn. 27.09.79 w godz. 7—15;
Waszkiewicza, Reytana, Wschodnia, Grunwaldzka w dn. 28 i 29.09. 1979 r. w godz. 7—15.
W Siemiatyczach dla ulic: Żeromskiego, Annopolska, Drohiczyńska, Ogrodowa, Wesoła, Zastodolna, Kilińskiego, Ciechanowiecka, Ściegiennego, Sawickiej, Zaszkolna, Wąska, Głowackiego, Zagumienna oraz POM i Centrala Nasienna w dn. 27.09.79 r. w godz. 8—15;
Czartajew Technikum, PGR, wieś, CPN Siemiatycze, Grzyby Orzepy, Kułygi, Wieremiejki, kol. Lachówka dn. 27.09.79 r. w godz. 8—11.
W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

k 3851-1

Wyrazy głębokiego współczucia Dyrektorowi

mgr JANOWI NOWAKOWSKIEMU I ŻONIE ALINIE

z powodu śmierci

Ojca i Teścia

składają:
Rada Pedagogiczna, Administracja, POP i Rada Zakładowa Zespołu Szkół Rolniczych w Białej Piskiej.
K 3766-1

Wyrazy szczerego współczucia Kierownikowi Żłobka

Ob. GENOWEFIE OKULCZYK

z powodu śmierci

Matki

składają:
pracownicy Żłobka Międzyzakładowego Nr 10 w Białymstoku.
g 5123-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Kol. ELŻBIECIE PIETRAS

z powodu śmierci

Męża

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy ZMIUS „Spomasz" w Białymstoku.
K 3804-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JOLANCIE SZEPIETOWSKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Banku Polska Kasa Opieki SA w Białymstoku.
K 3802-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Kol. JADWIDZE SZYMAŃSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy POM Sejny.
K 3789-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego pracownika

Janusza Sliżewskiego

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Społem" WSS Oddział w Białymstoku.
K 3784-1

W dniu 18.IX.1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł były nasz pracownik — rencista

Kol. RYSZARD PABIAN

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Rodzinie

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Białymstoku.
K 3782-1

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali wiele serca i współczucia w ciężkich chwilach związanych ze śmiercią

HELENY BORODZICZ

najserdeczniejsze podziękowania składa:
córka Zofia i Rodzina.
g 5125-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I RODZINIE

z powodu śmierci

Alojzego Tomaszewskiego

składają:
Koło Emerytów i Rencistów oraz pracownicy Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Białymstoku.
K 3803-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I CÓRCE

z powodu tragicznej śmierci naszego pracownika

inż. Witolda Męczkowskiego

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Grajewie.
K 3801-1

Wyrazy szczerego współczucia

BOLESŁAWOWI WILCZEWSKIEMU

z powodu śmierci

Żony

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
K 3785-1

Głębokie wyrazy współczucia

Dyr. JERZEMU SZYMAŃSKIEMU I MAŁŻONCE

z powodu zgonu

Teścia i Ojca

składają:
Dyrekcja i pracownicy POM Sejny.
K 3790-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Tow. Stanisława Hajczuka

byłego działacza PPR i PZPR oraz Rad Narodowych, długoletniego naszego pracownika
składają:
Dyrekcja, KZ PZPR, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa oraz współpracownicy Białostockich Fabryk Mebli.
K 3805-1

Wyrazy głębokiego współczucia

LESZKOWI KORALEWSKIEMU

Dyrektorowi Oddziału Wojewódzkiego OST „Gromada" w Białymstoku
z powodu zgonu

Teścia

składają:
pracownicy Oddziału Wojewódzkiego OST „Gromada" w Białymstoku oraz Ekspozytur w Bielsku Podlaskim i Siemiatyczach.
K 3781-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ROMUALDOWI SZCZERBIŃSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Oddziału Nr 1 PTSB „Transbud-Białystok".
K 3770-1

Wyrazy głębokiego współczucia

EUFEMII TABAKA

z powodu zgonu

Ojca

składają:
współpracownicy Zespołu Szkół Zawodowych w Piszu.
K 3764-1

Serdeczne wyrazy współczucia Kuratorowi Oświaty i Wychowania w Suwałkach

mgr LUDWIKOWI BARTOSIAKOWI oraz MAŁŻONCE LEONTYNIE BARTOSIAK

z powodu zgonu

OJCA I TEŚCIA

składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy Zespołu Szkół Ekonomicznych CZSR w Suwałkach.
K 3779-1

Wyrazy szczerego współczucia Kuratorowi Oświaty i Wychowania w Suwałkach

mgr LUDWIKOWI BARTOSIAKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Kierownictwo, OOP, Rada Zakładowa i pracownicy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku.
K 3778-1

Wyrazy głębokiego współczucia Dyrektorowi Białostockich Zakładów Maszyn i Urządzeń Spożywczych „Spomasz"

mgr BOLESŁAWOWI KAMIŃSKIEMU

z powodu zgonu

Siostry

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy.
K 3777-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. ZOFII ŚWIEDZIŃSKIEJ

z powodu śmierci

Syna

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładów Płyt Wiórowych w Suwałkach.
K 3763-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

TADEUSZOWI CYLWIKOWI

z powodu zgonu

Żony

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal" w Białymstoku.
K 3752-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. GRAŻYNIE KANAREK

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy WSM ZPiUI „Inwestprojekt" w Białymstoku.
K 3776-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych kochanego Męża i Tatusia

Czesława Bochenka

najserdeczniejsze podziękowanie składają:
żona i dzieci.
g 5142-1

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i wszystkim współpracownikom Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sokółce, wszystkim znajomym, którzy okazali pomoc, współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najukochańszego Syna i Brata

Mariusza Tochwina

najserdeczniejsze podziękowania składają
Matka i Brat.
g 5160-1

W kręgu profilaktyki społecznej (2)

Każdy może pomóc

W poprzedniej informacji wskazaliśmy na alkoholizm jako jedną z głównych przyczyn społecznego niedostosowania dzieci i młodzieży. Wielokrotnie sięganie po kieliszek przez uczniów wypływa bowiem z nałogowego alkoholizmu rodziców, najczęściej ojców. Niewłaściwa zaś atmosfera w rodzinie — konflikty, kłótnie i awantury, brak troski o dzieci, błędy wychowawcze owocują w następstwie również wagarami, drugorocznością, ucieczkami z domu, agresją, kradzieżami, a nawet włamaniami.

POGLĄD o dominującym wpływie rodziny na kształtowanie charakteru i postaw życiowych dzieci jest dziś dostatecznie rozpowszechniany. W rodzinach nie wywiązujących się z funkcji wychowawczych nie ma on jednak praktycznego zastosowania. Efektem są kłopoty dzieci i — z nimi odnotowywane początkowo w szkołach, a później także w rodzinach i środowisku pozaszkolnym. W **Białymstoku** wyrażały się one w roku ubiegłym ilością 500 uczniów społecznie niedostosowanych i 306 — zagrożonych wykolejeniem. Działalnością resocjalizacyjną — obok szkół, instytucji i organizacji zajmujących się pracą wśród dzieci i młodzieży, i prowadzoną pod kątem ich potrzeb w innych środowiskach — obejmują ośrodki kuratorskie. Ponadto systematycznie kontroluje się zachowanie uczniów w miejscach publicznych — na ulicy, w kinach, kawiarniach itp. Biorą w nich udział funkcjonariusze MO, nauczyciele i działacze społeczni. Młodzież nie uczącą się i nie pracującą kieruje się do pracy i na naukę zawodu, uczniów nie rokujących ukończenia szkoły w trybie normalnym — do szkoły przysposabiającej do zawodu. Wszyscy uczniowie „trudni" obejmowani są opieką podczas ferii letnich i zimowych na koloniach bądź obozach harcerskich.

Wymieniłam zaledwie najistotniejsze formy resocjalizacji, w rzeczywistości funkcjonuje ich znacznie więcej. W sukurs ludziom kierującym resocjalizacją i prowadzącym ją przychodzą zespoły do spraw społecznej profilaktyki dorosłych. Ograniczanie, w wyniku ich działalności, alkoholizmu, prostytucji, chuligaństwa dorosłych, szczególnie tych, którzy sprawują opiekę nad nieletnimi, ułatwia zapobieganie demoralizacji dzieci i młodzieży, pracę z uczniami już wykolejonymi i daje podstawę do prognozowania dobrych efektów resocjalizacji.

WIĘKSZEJ, bardziej niż dotąd aktywnej pomocy w wychowywaniu nieletnich oczekuje Miejski Zespół Profilaktyki Społecznej oraz Resocjalizacji Dzieci i Młodzieży ze strony nas wszystkich. Chodzi o to, żeby dorośli żywo reagowali zarówno na krzywdę wyrządzaną dzieciom jak też na niewłaściwe zachowanie dzieci i młodzieży, w każdym miejscu i na każdym kroku. (BM)

U „Piasta Kołodzieja"

Dziesięć lat temu, u wylotu ul. Piasta, na piaszczystym wzgórzu i niżej, na grząskim terenie, o powierzchni 8 ha — było wysypisko śmieci. Niezbyt to był przyjemny widok i sąsiedztwo dla miasta. Obecnie Pracowniczy Ogród Działkowy im. Piasta Kołodzieja, urządzony na tym właśnie terenie, jest przedmiotem podziwu i dumy działkowców.

TROSKĄ przewodniczącego Zarządu Ogrodu — **Wiktora Polonisa** pozostaje nadal sprawa zaopatrzenia w wodę (planuje się budowę studni), poprawa wyposażenia i estetyki zabudowań i ogrodzenia, aby stworzyć warunki do urządzania w okresie letnim wczasów dla emerytów i rencistów. Jednak na sfinansowanie tych potrzeb fundusze POD są jeszcze zbyt skromne. Najważniejsze, że ogród ten nie został oddany pod zabudowę osiedlową. Starania o to spotkały się z przychylnością władz.

W miejscu dawnych nieużytków, dziś jest piękny ogród działkowy z estetycznie utrzymanymi alejkami i drogami dojazdowymi, świetlicą, budynkiem gospodarczym i placem zabaw dla dzieci. To wynik zespołowego wysiłku 210 działkowców, z których 50 proc., to weterani walki i pracy, którym zbiory warzyw, owoców i kwiatów nie tylko poprawiają budżet rodzinny, ale także przysparzają zadowolenia z czynnego wypoczynku.

Tegoroczne „Dni Działkowca" u „Piasta Kołodzieja" poświęcone zostały z obchodami X-lecia istnienia organizacji. W wolną sobotę, 8 września, przy lampce wina, herbacie i słodyczach zebrani działkowcy spędzili na wspólnej zabawie. Świetlica rozbrzmiewała gwarem i śpiewem. Niestrudzona w pracy społecznej nauczycielka, pani **Adela Koleśnik** przygotowała program o treści patriotycznej w wykonaniu zespołu dziecięcego „Czerwone Maki". Wystąpił także zespół emerytów „Wrzosy", a kierujący nim **Romuald Jankowski** postarał się o zachęcenie wszystkich uczestników do zbiorowej zabawy. Gospodarzem uroczystości wybrany został Włodzimierz Ciereszko.

Natomiast po części oficjalnej, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego POD — **Grzegorz Śliwka** wręczył odznaczenia, nagrody i dyplomy działkowcom, którzy swą pracą społeczną i dużym zaangażowaniem przyczynili się do powiększenia osiągnięć Ogrodu.

Dzięki pomocy harcerzy z I Liceum Ogólnokształcącego i działkowców — urządzono wystawę plonów. Było co oglądać, czego pozazdrościć!

Ogród działkowy u „Piasta Kołodzieja" jest udostępniany także młodzieży ze szkół na lekcje poglądowe z przyrody. (Z.B.)

Śmietnikowy pejzaż

Przy ul. Waryńskiego — na podwórzu posesji nr 6, od kilku miesięcy leżą nie uprzątnięte śmieci. Przewrócone pojemniki są szczelnie przykryte zwałami odpadów. Budynek, przy którym znajduje się to wysypisko, znajduje się w prywatnym posiadaniu. Mieszka w nim kilkanaście rodzin. Niektórzy z lokatorów interweniowali w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM — lecz bez skutku.

Zwracano się również do MPO, tam tłumaczono się brakiem dojazdu do nieczystości. Do 16 września br. skuteczną podporą tych odpowiedzi były betonowe słupki, uniemożliwiające wjazd na podwórze od strony ul. Częstochowskiej.

Przeszkoda została zlikwidowana — najwyższy też czas żeby zniknęła cuchnąca pryzma.

(J.M.)

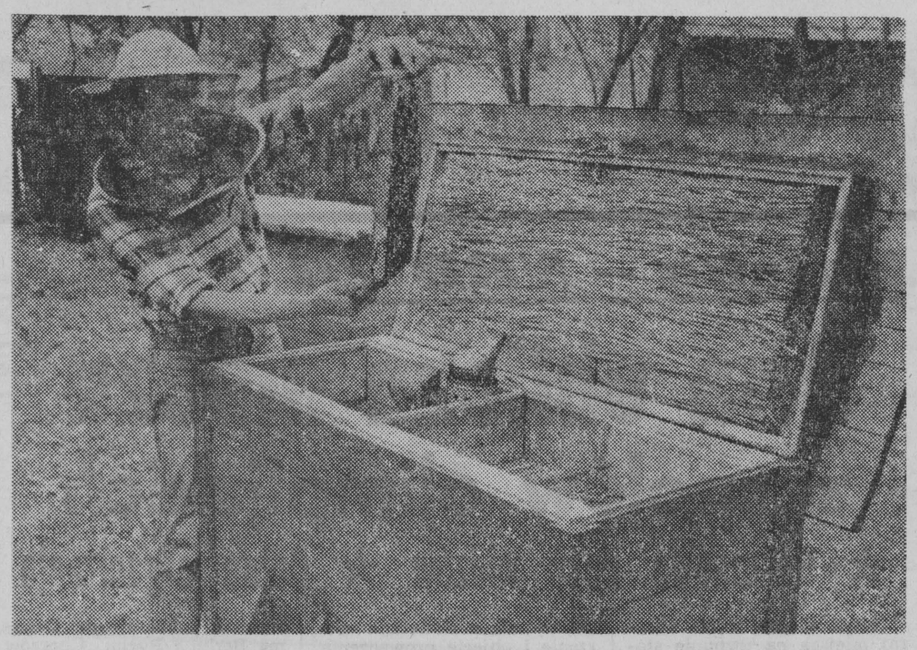

Pszczele hobby

— Lubię pszczoły — mówi JÓZEF KRYJAN z Janowa. Nawet gdy któraś użądli, nie tak boli, jak żal: przecież pszczoła ginie. W pasiece wypoczywam, zapominam o największym zmęczeniu fizycznym czy psychicznym, albo i „cichych dniach" w domu.

— Zaczęło się to dawno. Jeszcze jako dziecko zaglądałem z ojcem do uli i odtąd ciągnie mnie do pszczół. W dorosłym życiu? Jakieś osiem lat temu zacząłem rozglądać się, gdzie by tu kupić rój. Przypadek przyszedł z pomocą. Jestem kiedyś w ogrodzie, patrzę — na drzewie siedzi indyk, chciałem nawet rzucić kamieniem, a to były pszczoły. Z tego pierwszego roju założyłem już trzy pasieki. Moja, w Cieśnińsku, ma osiemnaście uli. Ale jak się uporam z najważniejszymi robotami zawodowymi i domowymi, to muszę mieć ze czterdzieści uli.

— Interes to nie jest, przynajmniej w moim wypadku, ale przyjemność, hobby. W ubiegłym roku to chociaż miodu było więcej, tak ze 25 kilogramów z ula, ale w tym — słabieńko. W czerwcu zapowiadało się całkiem, całkiem, pszczoły pięknie pracowały, ale jak się deszcze zaczęły... A z dokarmianiem, jak by tak czekać, aż się dostanie przydział na cukier, to pszczoły pewnie by z głodu wyginęły. No i chemia je niszczy.

(a)

Pierwszy dzień w pracy

Dyrekcja, rada zakładowa i organizacja partyjna hajnowskiego oddziału WSS „Społem" dużą wagę przywiązuje do zapewnienia właściwej pomocy i opieki nad młodymi ludźmi rozpoczynającymi pracę. Młodzi pracownicy otrzymują angaże oraz kartę swych praw i obowiązków, są zapoznawani z historią, profilem produkcyjnym i całokształtem problematyki przedsiębiorstwa, rozwojem współzawodnictwa pracy, warunkami socjalno-bytowymi, możliwościami uczestniczenia w życiu kulturalno-oświatowym.

Troskliwie opiekuje się nimi także zakładowa organizacja ZSMP.

(KL)

Partia wśród rolników

ANALIZĘ rozmieszczenia sił partii na wsi przeprowadził ostatnio Komitet Gminny PZPR w **Narwi.** Stwierdzono, że mimo znacznej poprawy pracy partyjnej wśród rolników indywidualnych i członków ich rodzin, występują jeszcze niedociągnięcia utrudniające rozwój szeregów partyjnych.

Zwrócono m. in. uwagę, że zbyt często aktyw partyjny na wsi tworzą ludzie zaangażowani w pracy kilku naraz organizacji społecznych, a jednocześnie — wielu dobrych producentów pozostaje na uboczu działalności społecznej i partyjnej. Niezbędne jest więc podjęcie systematycznej pracy z grupami bezpartyjnych rolników. Szczególnego zainteresowania organizacji partyjnych i gminnej instancji wymaga środowisko młodych rolników — członków ZSMP, a także członkinie KGW, radni, aktywiści samorządu wiejskiego. Ożywieniu pracy słabych i mało liczebnych wiejskich organizacji partyjnych powinno służyć okresowe delegowanie do tych POP członków partii mieszkających na wsi, a należących do podstawowych organizacji partyjnych w miastach.

Niezbędne jest zwiększenie pomocy dla wiejskich POP ze strony instancji gminnej. Szczególnie ważne jest szerokie wykorzystanie zebrań wiejskich jako płaszczyzny aktywnego udziału rolników we współrządzeniu wsią i gminą. (KL)

Pociąg — widmo

Na ślepym torze, za wiaduktem ul. Dąbrowskiego (w kierunku Zubek Białostockich), stoi od dwóch lat pociąg — złożony z kilkunastu wagonów osobowych. Wybite szyby, wypalone wnętrza przedziałów nie odstraszają chyba tylko nocnych marków.

Naczelnik stacji Białystok Centralny, poinformował nas, że wagony są zakwalifikowane do generalnego remontu. Ponieważ nie ma gdzie ich przetoczyć, muszą — niejako z konieczności — stanowić „wizytówkę" przydworcowych okolic.

Podobno REJONOWA DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH w BIAŁYMSTOKU jest władna wydać konkretną decyzję o losie straszydła. A może rejonowi decydenci liczą, że wyręczy ich od tego czas albo korozja? (J.M.)

W kręgu zasłużonych krwiodawców

W woj. białostockim szybko wzrasta liczba honorowych dawców krwi. Jednym z najlepiej pracujących klubów dawców krwi jest klub przy **Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji,** zrzeszający także dawców rekrutujących się spośród pracowników **PKS** i **MPO.** Skupia on obecnie w swych szeregach 230 członków, którzy dotychczas oddali honorowo ponad 760 litrów krwi.

Na wyróżnienie w akcji propagowania honorowego krwiodawstwa zasługują pracownicy służby zdrowia, lek. med. **Regina Cichońska,** pielęgniarka **Czesława Strzałkowska,** prezes klubu oraz zasłużeni dawcy: **Wiesław Wójcik, Jan Możuch, Waldemar Szulborski, Zdzisław Kozłowski, Edward Szklanko, Ryszard Kozikowski, Jerzy Zawojski — Gert** i **Andrzej Apolski.**

Większość uzyskanego bezcennego leku przetaczana jest w zakładach służby zdrowia pacjentów. Pozostała część przekazywana jest na potrzeby Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa. (ars)

Parkingi — konieczność czy zło konieczne?

Nasza dyskusja na temat parkingów w Białymstoku skłoniła wielu Czytelników do nadesłania do redakcji swych uwag. Z licznych listów pragniemy dziś zaprezentować niektóre spostrzeżenia, postulaty, propozycje i wnioski zarówno natury ogólnej jak i w odniesieniu do poszczególnych osiedli.

— „Gazeta" kilkakrotnie już poruszała ten temat. Były drukowane wypowiedzi Czytelników, ale — jak zwykle — skończyło się na dyskusji. A szkoda! Sytuacja jest trudna i z roku na rok będzie się pogarszać w postępie geometrycznym... — Oto jedno z — trafnych niestety spostrzeżeń.

POMIMO tego, że sytuacja jest wprost krytyczną, istnieją jednak możliwości jej poprawy poprzez wydzielenie utwardzonych parkingów na osiedlach (może nawet z daszkiem?) z dala od okien. Powinny być oddzielone pasem zieleni (żywopłot, trawa, drzewa) od budynków. Dzięki temu parkowanie nie będzie uciążliwe dla mieszkańców i zwiększy się bezpieczeństwo, szczególnie bawiących się dzieci...

— Jeszcze obecnie znaleźć można miejsca nie tylko na parking, ale na budowę piętrowych garaży (parter w ziemi, piętro na powierzchni). Garaże można tak wkomponować, aby nie kolidowały z ruchem kołowym oraz spokojem mieszkańców. Stać się mogą ozdobą osiedla w porównaniu do niektórych garaży... — pisze m.in. Stanisław Dobrowolski.

Inny nasz Czytelnik — **Leszek Prorok** z osiedla „Piasta" formułuje następujące konkretne propozycje:

● poszczególne spółdzielnie mieszkaniowe powinny wydzielić miejsca na parkingi i dokonać wstępnej kalkulacji finansowej związanej z zagospodarowaniem placów;

● przeprowadzić należy zebrania z mieszkańcami na temat powstawania parkingów. Dokonać wyboru osób, które zbiorą niezbędne wpłaty od właścicieli pojazdów i zakupią odpowiednie materiały;

● w czynie społecznym wszyscy zainteresowani — przyszli użytkownicy — mogą wykonać parking;

● osobom, które zajmą się społecznie sprawami organizacyjnymi, finansowymi i materiałowymi, przyznać prawo wyboru miejsca na parkingu;

● aby uniknąć nieporozumień — przyznać wszystkim użytkownikom określone miejsca na parkingu;

● domówić się z rencistami lub emerytami, przyszłymi opiekunami parkingu, co do wysokości miesięcznych opłat za nadzór nad samochodami.

W ten sposób będzie taniej, a pojazdy zostaną zabezpieczone przed kradzieżą lub dewastacją. Pozostanie tylko regularnie płacić składki i... można spać spokojnie.

Propozycje te — naszym zdaniem — zasługują na baczną uwagę i wnikliwe rozpatrzenie przez ZBM i spółdzielnie mieszkaniowe.

Przenieśmy się teraz na osiedle „Przyjaźń", gdzie — jak pisze Irena Herman z ul. Gruntowej — nie ma parkingu z prawdziwego zdarzenia. Przy ul. Gruntowej jest osiem dużych budynków mieszkalnych, około 600 mieszkań — ile samochodów — łatwo policzyć. Stoją „poprzylepiane" jak jaskółcze gniazda do płotów i ścian, upchnięte w każdy wolny kąt. Utrudniają przejazd i przejście, gdyż ulica jest jednokierunkowa. Postulaty kierowane do administracji o wyznaczenie parkingu lub lokalizację garaży — pozostały bez echa. Znaleziono wprawdzie w pobliżu wolny plac przy ul. Hetmańskiej i postawiono tam ponad 80 garaży, ale nakazano ich rozbiórkę, gdyż w r. 1981 ma tam być budowane przedszkole.

— Czy do tego czasu nie można było tych garaży pozostawić w spokoju? Każdy kosztował ok. 17 tys. zł. Czy stać nas na to, aby blachę oddawać na złom...? A straty w wyniku garażowania „pod chmurką"? — pyta na zakończenie nasza Czytelniczka.

Kilka uwag na temat **osiedla „Piasta" II** nadesłał **T. Pacholski** z ul. Towarowej. W tym osiedlu parkowane są samochody, gdzie się tylko da. Po drugiej stronie ulicy przebiegają tory kolejowe. Między torami a ulicą znajduje się bezużyteczny, porosły chwastami pas terenu, który można wykorzystać na parking bądź na garaże. Naturalnie garaże jednolite.

Mieszkanka osiedla „Białostoczek" zwraca uwagę na niewłaściwie zlokalizowany parking tuż przy budynku mieszkalnym. Utrudnia to życie lokatorom, grozi niebezpieczeństwem wypadku. Wielu kierowców bezmyślnie niszczy róże, trawę i krzewy zasadzone w czynie społecznym, dewastuje płotek ochronny. Na interwencję w administracji BSM o zmianę lokalizacji parkingu, usłyszano odpowiedź „Tak jest w planie..."

*

Listy zawierające uwagi, propozycje i wnioski, wskazówki, gdzie można urządzić parkingi (zwłaszcza strzeżone) prosimy kierować pod adresem **„Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1,** z zaznaczeniem na kopercie **„Parkingi".** Chodzi o uzyskanie jak najwięcej materiału na spotkanie z przedstawicielami władz miejskich oraz zainteresowanych instytucji, które zamierzamy niebawem urządzić pod hasłem „Białostockie parkingi".

(h)

Propozycje naszych Czytelników

Motocykliści — jedźcie ostrożniej!

Tragiczne ofiary, poważne obrażenia ciała, zniszczenia pojazdów — oto ogólny smutny bilans wypadków, których „uczestnikami" byli motocykliści. Do wypadków tych doszło przeważnie z powodu nadmiernej szybkości i nieostrożnej jazdy.

Oto pierwszy z nich — tragiczny w skutkach, a wydarzył się na drodze Sokółka — Kraśniany. 29-letni Edward T. jadący motocyklem „MZ" w czasie mijania się z ciężarówką najechał na idącego brzegiem jezdni 42-letniego Kazimierza T. ze wsi Kraśniany. Potrącony mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Motocyklista również doznał obrażeń ciała i znalazł się w szpitalu.

Na ul. 1 Maja w Białymstoku, 24-letni Jan S. jadący motocyklem „WSK", na skutek niezachowania ostrożności jazdy uderzył w tył autobusu MPK. Na szczęście, skończyło się to tylko niegroźnymi obrażeniami pasażerki motocykla.

Dwa motocykle zderzyły się czołowo na skrzyżowaniu ulic Waryńskiego i Lipowej w Hajnówce. Przyczyną było zjechanie na lewy pas jezdni 25-letniego Aleksego M. motocyklem „SHL". Kierujący drugim pojazdem, Jerzy T. z obrażeniami ciała został umieszczony w szpitalu. Obydwa pojazdy uległy też poważnemu zniszczeniu. (x)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Serpico", prod. włosk.-USA, kolor (od lat 18), godz. 15; „Idź do mamy, tata pracuje", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17.30 i 20.

„Ton" — „Umarli rzucają cień", prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Syrena" — „Ebirach — potwór z głębin", prod. jap., panor., kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Studio" — „Don Gabriel", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30; „Z filmem na ty" — „Utracona cześć Katarzyny Blum", prod. RFN (od lat 18), godz. 18; „Wodzirej", prod. polsk. (od lat 18), godz. 20.

„Związkowiec" — „Bariera", prod. polsk., godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 8 — nieczynny.

Interclub „Sepularium", ul. Dąbrowskiego 3 („Spodki") — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Południk zero", prod. polsk. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Zabójstwo chińskiego maklera", prod. USA (od lat 18).

Hajnówka — „Popioły" cz. I i II, prod. polsk. (od lat 15).

Sokółka — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia", prod. USA (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Zagubione dusze", prod. włosk. (od lat 18).

Grajewo — „Zakazane piosenki", prod. polsk.

Kolno — „Przełomy Missouri", prod. USA (od lat 18).

Zambrów — „Wielki samotnik", prod. rum. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Jesienna sonata", prod. szwedzk. (od lat 15).

Augustów — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt", prod. USA.

Ełk „Polonia" — „Panny z Wilka", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Ewa chce spać", prod. polsk.

„Ełk „Zorza" — „Walka o Rzym", cz. I, prod. rum.

Ełk „Studio" — „Wodzirej", prod. polsk. (od lat 18).

Giżycko — „Pogrzeb świerszcza", prod. polsk. (od lat 12).

Gołdap — „Szczęki 2", prod. USA (od lat 15).

Mikołajki — „Test pilota Pirxa", prod. polsk.-radz. (od lat 12).

Olecko — „Powiedz, że ją kocham", prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Jabberwocky", prod. ang. (od lat 15).

Węgorzewo — „Ziemia obiecana", prod. polsk. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Punkt Muzealny Muzeum Wojska — Reduta Obrony Białegostoku, Wysoki Stoczek, ul. Zwycięstwa — czynny codziennie (z wyjątkiem czwartków), w godz. 11—16.

W Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Wystawa fotograficzna pt. „Polska krajem szczególnej dbałości o dobro dziecka", zorganizowana z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — czynna codziennie w godz. 9—21.

W ŁOMŻY

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Zbigniew Sagan: „Pejzaż" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa malarstwa i grafiki plastyków z okręgu warszawskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.20 Jazz rock po polsku; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Estrada folkloru; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Kielce na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.15 „Za polskość nad Wisłą"; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Pasje utajone, czyli życie Zygmunta Freuda"; 10.30 Jazz sprzed pół wieku; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Recital fortepianowy J. Ogdona; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 P. Czajkowski: Serenada C-dur; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 Muzyka operowa; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Haydna; 15.05 Festiwal „Warszawska Jesień"; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Nowości radiowego studia; 16.10 Krakowskie migawki muzyczne; 16.40 „Jedna z możliwości życia" — fragm. rep.; 17.00 Z dziejów jazzu polskiego; 17.20 Książki z zapomnianej półki; 17.30 „Fantasia alla Polacca"; 18.00 Co pisza o muzyce?; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Nagrania A. Rubinsteina; 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy; 20.00 Saldo, panie dyrektorze!; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Muzyka angielska czasu Tudorów; 22.00 Słownik literacki; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Zapach psiej sierści" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 W. A. Mozart: Sonata fortepianowa B-dur; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Śpiewa D. Washington; 11.00 Dzień jak co dzień; 11.39 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Widmo" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Piosenki — wspomnienia; 16.00 Zapomnienie — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Ptasi gościniec" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Zapach psiej sierści" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 Kris Kristofferson; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa; 22.25 Twórcy muzyki filmowej; 23.05 Trzy kwadranse jazzu; 23.50 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Temat w trzech wersjach; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 Telemann: Concerto G-dur; 8.35 Zawody przyszłości; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Język polski kl. I; 9.25 Schumann: Kwintet fortepianowy Es-dur; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 A. Dworzak: „Diabeł i Kasia"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Muzyka rozrywkowa; 13.20 Język polski kl. I; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.00 Technikum Rolnicze; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyka Słowacji; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Olimpiada Języka Rosyjskiego; 16.40 Wiadomości; 16.45 „Spotkanie z Hanką Bielicką" — aud. sł.-muz. J. Papaja; 17.05 Siedem dni w sporcie — mag. A. Łozowskiego; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Jam session; 20.15 Würzburger Mozartfest 1979; 21.45 Koncert edytorski PWM; 22.15 Kraje i wydarzenia; 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Dawne instrumenty kiawiszowe.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze

13.25 Program dnia

15.30 NURT — Nauczanie początkowe

16.00 Obiektyw — program województw: białostockiego, bialskopodlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego i zamojskiego

16.20 Dziennik (kolor)

16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)

16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny — „Jak znaleźć swoje miejsce w życiu" (kolor)

17.20 Ekran Wspomnień: „Dziura w ziemi" — polski film fabularny

19.00 Dobranoc

19.10 Siódemka

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.15 Teatr TV na świecie: T. Williams — „Kotka na gorącym blaszanym dachu" (kolor)

22.05 Dziennik (kolor)

22.20 Śledztwo zostało wznowione — program publ. (kolor)

PROGRAM II

16.30 Program dnia

16.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie

Studio Bis

17.25 Śpiewa Helena Vondračkova

17.25 „Urodzona" — film dokument.

17.45 Goście Studia Bis — Marta i Janek

17.50 Właśnie leci kabarecik — O. Lipińskiej

19.00 Gość Studia Bis — Tadeusz Taworski

18.55 Muppet show, czyli śpiewające kukiełki

19.00 Gość Studia Bis — Tadeusz Taworski c.d.

19.10 Program lokalny

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.15 Gość Studia Bis — Edward Ałaszewski

20.20 „Nie ma nas" — spotkanie z Leszkiem Długoszem i jego piosenkami

21.00 „Co miałem zrobić?"

21.25 24 godziny (kolor)

21.35 Piosenki o miłości z programów Magdy Umer

21.55 Gość Studia Bis — Jadwiga Jankowska-Cieślak

22.05 „Dziewczyny do wzięcia" — polski film fab.

22.55 Na dobranoc — „Piosenki 35 lat" z Opola 1979

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel 991

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 24.IX.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja, położniczy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 13, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 19-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-46-27 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-87. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenum

sport sport

Szlakami budowli socjalizmu

Przez trzy dni w Skarżysku, Starachowicach i Ostrowcu odbywał się V ogólnopolski wyścig kolarski „Szlakiem budowli socjalizmu" składający się z trzech kryteriów ulicznych po 60 km każde. Na starcie stanęło 50 kolarzy.

Świetną formę wykazał Czesław Lang, który w pierwszych dwóch kryteriach inicjował samotne ucieczki zakończone efektownymi zwycięstwami. W trzecim kryterium wygranym przez Ryszarda Szurkowskiego Lang, już tylko bronił zdobytej pozycji.

Oto końcowa klasyfikacja tej atrakcyjnej imprezy: 1. Czesław Lang (Legia W-wa) 135 pkt., 2. Marian Makowski (Włókniarz Łódź) 72 pkt., 3. Mieczysław Nowicki (Włókniarz Łódź) 62 pkt., 4. Franciszek Ankudowicz (Stomil Dębica) 42 pkt., 5. Ryszard Szurkowski (Polonez Warszawa) 35 pkt., 6. Roman Cieślak (Start Piotrków) 34 pkt.

II liga

GRUPA I

ROW — Lechia 2:0, Górnik Wałbrzych — Włókniarz Pabianice 1:0, Odra Wrocław — Chemik Bydgoszcz 1:3, Piast — Pogoń 2:0, Stilon — Stoczniowiec 0:1, Małapanew — Zagłębie Wałbrzych 1:0, Stal Stocznia — Olimpia 0:0, Bałtyk — Moto Jelcz 1:0.

GRUPA II

Resovia — GKS Jastrzębie 4:2, Star — Ursus 3:2, Polonez — Hutnik 3:0, Broń — Motor 0:1, GKS Tychy — Gwardia 0:2, Cracovia — Raków 1:1, Stal St. Wola — Radomiak 1:0, Concordia — Avia 1:1.

Zawisza Gwardia 13:7

Bokserzy białostockiej Gwardii ulegli wczoraj w wyjazdowym meczu drużynie bydgoskiego Zawiszy 7:13.

Oto wyniki techniczne poszczególnych wag w kolejności od muszej do ciężkiej: (na pierwszym miejscu gospodarze) **St. Kozłowski** wypunktował **Fałka, Bonek** wygrał przez przewagę w III starciu z **Żamajtysem, Kikowskiemu** w II rundzie został poddany **Pieśluk, L. Kozłowski** przegrał z **Czaplińskim, Wełniak** przegrał z **Rećką, Pabianek** wygrał 2 do remisu z **Bancerem, Kuźma** pokonał przez poddanie w I rundzie **Kuśmiraka, Koźlik** pokonał w I starciu na skutek przewagi **Borysewicza, Poczekaj** przegrał z **Micewiczem** i **Susik** zremisował z **Nieścierukiem.**

W pozostałych meczach tej grupy padły następujące wyniki: BKS Bolesławiec — Stoczniowiec 10:10, Szombierki — GKS Katowice 15:5.

1. Gwardia	56:42
2. Stoczniowiec	55:45
3. Zawisza	52:48
4. BKS Bolesławiec	48:54
5. GKS Katowice	44:56
6. Szombierki	43:55

Krupa i Mystkowski zwycięzcami Rajdu Wisły

Sukcesem Błażeja Krupy — Piotra Mystkowskiego (Stomil Olsztyn) zakończył się tegoroczny XXVIII Rajd Wisły, będący czwartą eliminacją samochodowych rajdowych mistrzostw Polski. Po niezwykle zaciętej i dramatycznej walce wygrali oni z załogą Maciej Stawowiak — Jacek Różański (Automobilklub Warszawski) powtarzając zeszłoroczny sukces.

Polska — NRD 2:1

Dwa oblicza meczu zespołów olimpijskich

★ Rekordowa ilość widzów ★ Dobra organizacja

30 tys. widzów zajęło wczoraj miejsca na trybunie stadionu białostockiej Gwardii, by obejrzeć międzypaństwowe towarzyskie spotkanie olimpijskich reprezentacji Polski i NRD. Zwyciężyła Polska 2:1 (0:0). Bramki dla biało-czerwonych zdobyli: Romuald Chojnacki (w 60 min.) i Alfred Bolcek (w 62 min.), a dla NRD Joachim Müller (w 71 min. z rzutu karnego).

Sędziowała trójka arbitrów z ZSRR — Walery Butenko, Konstanty Wichrow i Lew Akselewitch.

POLSKA: Burzyński, Topolski, Adamiec, Sroka, Tumiński, Miłoszewicz (od 46 min. **Sączek), Chojnacki, Smolarek** (od 86 min. **Szewczyk), Adamczyk** (od 69 min. **Fajt), Bolcek, Małnowicz.**

NRD: Rudwaleit (w 46 min. **Stötzwer), Noack, Rohde, Uhlig, Strotzniak, Terletzki, Decker** (w 84 min. **Krauze), Bamringer, Müller, Werner, Netz** (od 74 min. **Tyll).**

Mecz ten miał zdecydowanie różne oblicza. Obserwacja pierwszej połowy nie mogła napawać optymizmem. Nasi zawodnicy grali dość chaotycznie, raziła niecelność podań i strzałów, nie potrafili „złapać" odpowiedniego rytmu walki. Pomocnicy, którzy mieli wspomagać napastników nie nadążali za akcjami. Stąd sforsowanie dość szczelnej defensywy gości nie było sprawą łatwą, tym bardziej, że próby strzału z dystansu nie miały należytej siły i precyzji.

Na dobrą sprawę w tej części spotkania mieliśmy zaledwie trzy pozycje pozwalające pokusić się o skuteczne uderzenie i objęcie prowadzenia. Były to: pomysłowa akcja **Adamczyka** oraz agresywne wejścia **Chojnackiego** i **Małnowicza.** Podobnie grali rywale i pierwsze 45 minut minęły na bezbarwnym pojedynku.

Po przerwie trener **Edmund Zientara** dokonał w drużynie polskiej zmiany. Na miejsce **Miłoszewicza** wszedł **Sączek,** a potem dwie następne. Szczególnie pierwsza zmiana miała pokaźne znaczenie w poprawie jakości gry. Teraz polscy piłkarze nacierali już ze znacznie większą szybkością, swobodą, atakowali skrzydłami i groźnie strzelali. Dwukrotnie efektownymi strzałami popisał się **Smolarek.**

Upłynęło po zmianie boisk sześć minut gry, gdy padła pierwsza bramka. **Chojnacki** silnym strzałem z odległości około 20 metrów zmusił do kapitulacji bramkarza NRD. Niebawem po raz wtóry piłka znalazła się w siatce gości. Minęły zaledwie dwie minuty. Dalekie prostopadłe podanie **Chojnackiego** wykorzystał **Bolcek,** pewnie strzelił zdobywając drugą bramkę. Nasz zespół do końca posiadał inicjatywę, wypracował kilka dalszych okazji do podwyższenia wyniku, ale stosunkowo słaba skuteczność w całym spotkaniu sprawiły, że musieliśmy się zadowolić skromnym zwycięstwem. W 71 min. za sfaulowanie napastnika NRD na polu karnym sędzia podyktował rzut karny. Skutecznie wykorzystał go Müller.

Zespół NRD był, szczególnie w pierwszej połowie umiejętnie dyrygowany przez Franka Terletzkiego, którego polscy kibice m. in. pamiętają z meczu pucharowego Dynama Berlin i Ruchu Chorzów (nie strzelił wówczas jedenastki Henrykowi Boleście). Obrońcy zespołu NRD pieczołowicie pilnowali naszych napastników. M. in. Noack z Dynama Berlin „zaopiekował się" Małnowiczem z Ruchu. Nasi zawodnicy mieli więc bardzo duże trudności z przedostaniem się pod bramkę rywali.

Polacy odnieśli zasłużone zwycięstwo nad rywalem, który niedawno pokonał olimpijską reprezentację ZSRR 5:2.

Dodajmy jeszcze, że mecz odbył się między innymi z okazji 50-lecia Białostockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wywołał w Białymstoku olbrzymie zainteresowanie. Wśród widzów znajdowali się przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych. Między innymi mecz oglądał prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej generał brygady **Marian Ryba.**

L. Tarasiewicz

Po meczu powiedzieli

Trener EDMUND ZIENTARA: — Zespół olimpijski grał jak dotąd w każdym meczu w innym zestawieniu. Dlatego też pierwsza połowa spotkania z NRD nie należała do udanych. W drugiej części było znacznie lepiej. Goście są przecież drużyną o ustalonej renomie, potrzebne więc było należyte rozpoznanie ich możliwości.

Za trzy tygodnie (17 października) gramy eliminacyjny mecz rewanżowy z CSRS w Warszawie. Spotkanie białostockie traktowaliśmy więc jako bardzo poważną próbę. Ostateczny skład zespołu na ten rewanż ustalimy jednak po meczu chorzowskim z NRD (26 września). Część bowiem zawodników z kadry olimpijskiej gra w innych drużynach narodowych.

W trakcie białostockiego spotkania dokonałem trzech zmian. Wynikły one z konieczności. MIŁOSZEWICZ, ADAMCZYK i SMOLAREK opuścili boisko odczuwając ostre starcie z reprezentantami NRD.

Na zakończenie udanego pobytu na Białostocczyźnie polskiej reprezentacji olimpijskiej, dziękuję w swoim i piłkarzy imieniu za godny podziwu doping kibiców na stadionie Gwardii. Władze Białostocczyzny otoczyły nas wzorową opieką, która pozostała na pewno nie bez wpływu na ostateczny sukces w meczu.

Trener zespołu NRD dr RUDOLF KRAUZE: — Podobnie jak Polacy potraktowaliśmy pierwszą część meczu jako rozpoznanie przeciwników. Zespół, który grał w Białymstoku nie jest jeszcze drużyną na miarę olimpiady. Trwają poszukiwania. Część zawodników jest w zasięgu pierwszej reprezentacji, bo też musimy godzić różne interesy. Polacy grając w eliminacjach olimpijskich mają teraz wyższą formę, bo czekają ich trudne mecze z CSRS i Węgrami. My możemy nadal szukać najlepszych zestawień zespołu, bo nie obowiązują nas eliminacje.

Trenerowi Zientarze życzę sukcesów w meczach eliminacyjnych, bo poziom jaki reprezentuje jego zespół predestynuje go do zwycięstwa w grupie.

Białostockie spotkanie było dla nas bardzo ważnym testem.

KONRAD KALETA — sekretarz generalny PZPN: — Jestem zachwycony imprezą. Nie spodziewałem się, że w Białymstoku jest tylu sympatyków piłki nożnej. Organizatorzy — działacze Białostockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, wywiązali się na piątkę. Mecz otrzymał ładną oprawę, był porządek, a co najważniejsze duże zainteresowanie. Publiczność zachowała się wzorowo, spontanicznie. Duże wrażenie zrobiło na mnie chóralne odśpiewanie wraz z orkiestrą hymnu narodowego. Zasłużyliście na podobną imprezę w przyszłym roku. Obiecujemy, że zostanie w Białymstoku zorganizowany mecz o charakterze międzypaństwowym.

W kraju i na świecie

Remis piłkarzy St. Etienne

● Rywale łódzkiego Widzewa w rozgrywkach Pucharu UEFA, piłkarze St. Etienne w spotkaniu dziewiątej rundy ekstraklasy piłkarskiej Francji zremisowali w meczu wyjazdowym z Lyonem 0:0.

W tabeli po dziewięciu rundach prowadzi nadal St. Etienne 16 pkt. przed Monaco — 15 pkt. i Nantes — 13 pkt.

Mytnik zwycięzcą wyścigu w Gdańsku

● W Gdańsku zakończył się I czteroetapowy kolarski wyścig o puchar komendanta wojewódzkiego MO. W klasyfikacji indywidualnej impreza przyniosła zasłużony sukces — Tadeuszowi Mytnikowi (Flota Gdynia). W klasyfikacji drużynowej zwyciężył Neptun Pruszcz Gdański. Najlepszy z szosowców (Epitoku Budapeszt — Węgry) Janos Siposi zajął 13 miejsce, a najlepszy z zawodników Goeteborga — Michel Peterson był dopiero 27.

Mecz lekkoatletyczny Związek Radziecki — Wielka Brytania

● W Londynie rozpoczęło się spotkanie lekkoatletyczne Związek Radziecki Wielka Brytania. Po pierwszym dniu prowadza lekkoatleci Związku Radzieckiego 115:94. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach bez czołowych zawodników.

Meldunek z Kamienia

Przebywający na zgrupowaniu w Kamieniu koło Rybnika piłkarze reprezentacji Polski są już w komplecie. Do trenujących kolegów dołączyli Lato i Kukla oraz Mowlik. Niestety, w sobotę nie mogli brać udziału w zajęciach — Grzegorz Lato, którego zmogła gorączka oraz Marek Dziuba. Ten ostatni podczas treningu w piątek skręcił sobie boleśnie staw skokowy i jego udział w środowym meczu z NRD stoi pod znakiem zapytania. W związku z kontuzją Dziuby trener Kulesza powołał na zgrupowanie Topolskiego, który ma przyjechać do Kamienia w poniedziałek.

Mimo kłopotów zdrowotnych zgrupowanie przebiega w dobrej atmosferze. W sobotę piłkarze trenowali na boisku. Zajęcia specjalistyczne mieli obaj bramkarze. Po południu natomiast reprezentacja rozegrała kontrolny mecz z drużyną klasy „M" — Górnikiem Knurów. Zwyciężyli kadrowicze 7:1 (3:0). Trzy bramki zdobył Mazur, a po jednej Wieczorek, Boniek, Ogaza i Majewski. Podobnie jak sparing z Jastrzębiem poprzedzający mecz ze Szwajcarią również ten w Knurowie był okazją dla wypróbowania kilku wariantów taktycznych oraz okazją do dalszego zgrania piłkarzy kadry.

Na temat przygotowań polskich piłkarzy do tego ważnego występu mówi nasz trener selekcjoner Ryszard Kulesza:

— Praktycznie rozpoczęliśmy realizację programu przygotowań w piątek. W czwartek kadrowicze zjeżdżali się do Kamienia; najpierw trzeba było się zapoznać ze stanem ich zdrowia i dopiero potem — przeprowadzić lekki rozruch.

— Czy obyło się bez kłopotów?

— Na szczęście nie było takich przypadków, abym musiał pilnie powoływać innego zawodnika. Kilku przyjechało z drobnymi urazami, często występującymi po meczach ligowych czy pucharowych, ale nie było to nic poważnego. Obawiałem się o Latę, który przeziębił się w Arhus i gorączkował, ale teraz już czuje się dobrze. Zdolny do gry powinien być także Szymanowski. W sumie stan zdrowia kadrowiczów nie budzi niepokoju.

— Jakie zmiany przewiduje Pan w „jedenastce" w porównaniu z poprzednim meczem ze Szwajcarią?

— Dziś trudno o tym jeszcze mówić. Pewne jest, że nie zagra Kmiecik. Dokonując w kadrze trzech zmian, kierowałem się potrzebami zespołu przed meczem z NRD. Dlatego też możliwe są korekty na 2—3 pozycjach. Ostateczną decyzję podejmiemy jednak we wtorek.

(Interpress)

Między koszami

W Łomży rozegrane zostały międzynarodowe spotkania w koszykówce juniorów starszych pomiędzy drużynami Chemik Widina (Bułgaria) a reprezentacją Łomży.

Dwukrotnie zwyciężyli goście. W sobotę Chemik pokonał Łomżę 88:71 (44:30) i w niedzielę 82:66 (44:34).

Najwięcej punktów dla ŁKS w obu meczach zdobyli: **Laskowski — 22 i 20 oraz Gardziński — 18 i 20.**

(Let)

W Białymstoku i Suwałkach

Polki zwyciężyły ale nie zachwyciły

Siatkówka kobiet w reprezentacyjnym wydaniu cieszy się od dawna w Białymstoku dużym uznaniem kibiców. Nic dziwnego więc, że do hali AMB przyszło na sobotnie spotkanie Polski z drugą reprezentacją NRD — prawie półtora tysiąca widzów.

Meczowi temu towarzyszyła szczególna atmosfera zainteresowania postawą kadry **Huberta Wagnera,** bo wiadomo było o wcześniejszych kłopotach opiekunów reprezentacji z zestawieniem najsilniejszej drużyny. Mistrzostwa Europy (5—14 październik, Francja) za pasem, a w narodowym zespole brakuje, z różnych względów, 6—7 najlepszych zawodniczek. Wiadomo też, że w mistrzostwach kontynentu, Polki stają przed bardzo trudnym zadaniem, podejmując walkę o jedno premiowane olimpijskim awansem miejsce. **Polska w swojej grupie eliminacyjnej ma drużyny ZSRR, Rumunii i RFN.** Chcąc jechać do Moskwy, należy najpierw pokonać RFN i Rumunię, aby z pozostającym poza zasięgiem rywali zespołem ZSRR — awansować do finałowej szóstki ME.

Wiedząc o ciężkiej walce jaka czeka Polki we Francji, obserwowaliśmy z mieszanymi uczuciami ich sobotni pojedynek z NRD II. Mecz wygrała Polska 3:0 (15:2, 18:16, 15:13), występując głównie w zestawieniu — **Bożena Modnicka, Anna Pelszyk, Małgorzata Gilla, Teresa Kasprzyk, Anna Lichodziejewska i Jolanta Kania.** Na zmiany wchodziły jeszcze: **Urszula Andrzejczak, Barbara Rabajczyk, Elżbieta Ciaszkiewicz i Anna Erbel.**

Swoje rzeczywiste możliwości Polki pokazały jedynie w pierwszej partii, wygrywając ją zdecydowanie w czasie zaledwie 15 minut. Młode Niemki (kilka z nich grało wiosną br. w Białymstoku na turnieju wielkanocnym) czuły wyraźny respekt przed zespołem **H. Wagnera.** Bez większych zastrzeżeń funkcjonował wtedy blok naszej reprezentacji, a ataki były zdecydowane i skuteczne.

Po zmianie boisk w drugiej partii, blok gospodarzy zaczął się spóźniać, a atak stracił dynamikę. Goście prowadzili już 5:1, a potem przegrywając 7:11 i 11:14, potrafili wyrównać na 14:14. W bardzo denerwującej końcówce, bardziej doświadczone Polki rozstrzygnęły partię na swoją korzyść.

Trzeci set miał podobny przebieg. W naszym zespole, grającym zrywami, nie było zawodniczki zdolnej do uporządkowania gry i jej przyspieszenia. Zawodził blok, a większość piłek w ataku, Niemki „wyjmowały" z parkietu. Reprezentacja NRD prowadziła już 5:1 i 7:5, by po remisie 7:7 oddać prowadzenie Polsce. Wygranie seta nie przyszło jednak gładko. Nasze dziewczęta prowadziły 13:8, ale po kolejnym okresie przestoju, dziewczęta zza Odry, Polskę niemal „doszły", doprowadzając do stanu 14:13 dla biało-czerwonych. Wtedy to nasz zespół skutecznie zaatakował, wygrywając seta i spotkanie.

Mecz zatem miał niejako dwa oblicza. Set pierwszy — to konsekwentna realizacja założeń trenera i gładkie zwycięstwo. Dwie partie pozostałe — to dowolność poczynań naszego zespołu, przestoje i nerwowość. Niewiele pomagał wtedy brany przez **H. Wagnera** — „czas". Mało też obserwowaliśmy w grze naszej drużyny szybkich i zaskakujących zagrań z tzw. krótkiej piłki.

Po meczu, tuż przed wyjazdem do Suwałk, trener **H. Wagner** tak ocenił występ swojej reprezentacji:

— Z przyjemnością przyjeżdżamy na Białostocczyznę, gdzie miejscowi działacze stwarzają znakomite warunki do pracy. Drugie takie mamy jedynie w Zakopanem, ale u Was jest lepsza hala.

Mój zespół w tym zestawieniu wystąpił po raz pierwszy i stąd grał dobrze jedynie w pierwszej partii, potem to już była „normalka", taka typowa ligowa siatkówka. Z przestojami i bez realizacji wcześniejszych, przedmeczowych założeń. Nie dziwię się jednak specjalnie dziewczętom, bo gdzie się miały uczyć lepszej gry? Przecież nasze przygotowania do tegorocznej najważniejszej imprezy — mistrzostw Europy, daleko odbiegały od założeń. Brakowało nam m.in. spotkań kontrolnych z silnymi przeciwnikami. Potem 6 zawodniczek z pierwszej dwunastki ubyło z kadry. Stanęliśmy więc przed koniecznością zmiany pierwszej „szóstki" — miesiąc przed mistrzostwami.

W sumie perturbacje ze składem doprowadziły do tego, że aktualny zespół narodowy nie jest rzeczywistym wykładnikiem możliwości polskiej siatkówki. (ma)

*

Niezła gra polskiej reprezentacji, komplet bardzo miło reagującej publiczności, doskonała organizacja — tak w skrócie można określić wrażenia z rozegranego wczoraj w Suwałkach międzypaństwowego spotkania Polska — Niemiecka Republika Demokratyczna II w piłce siatkowej kobiet, które zakończyło się zwycięstwem Polski 3:1 (12:15, 15:11, 15:6 i 15:7).

Drużyna gości tylko w pierwszym secie, kiedy to objęła prowadzenie, aż 8:0 zaskoczyła polskie siatkarki, które sprawiały w tym okresie gry wrażenie mało skoncentrowanych. Później gra się wyrównała i Polki zdołały doprowadzić nawet do stanu remisowego 11:11. W rezultacie jednak tego seta wygrały zawodniczki NRD. Podobnie wyrównany był set drugi. Dwa następne sety wysoko wygrane przez Polki, to okres zdecydowanie lepszej gry naszych siatkarek, które skuteczniej atakowały, miały szczelniejszy blok i były przede wszystkim szybsze.

(stk)

Trener Hubert Wagner udziela kolejnych wskazówek swoim podopiecznym podczas przerwy w grze. Z numerem 14 była siatkarka białostockiego SZS AZS — Anna Pełszyk.
Fot. Z. Lenkiewicz

Moda na bieganie

Śmiało można stwierdzić, że moda na bieganie zatacza coraz większe kręgi, gromadzi na starcie sporo zawodniczek i zawodników. W sobotę w Pomiechówku zorganizowany został na kilku dystansach krajowy bieg „Warsa i Sawy".

Na dystansie 21 km dobrze zaprezentowali się białostoczanie. Zwyciężył **Wąsowski** (Budowlani Kielce), ale na kolejnych trzech miejscach uplasowali się: 2. **Olesiewicz** (Podlasie), 3. **Chełmiński** (Jagiellonia), 4. **Dziekoński** (Jagiellonia).

* * *

W Zielonej Górze rozegrany został międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z okazji winobrania. W biegu na 1,5 km zwyciężył **Jerzy Mydlarz** (Jagiellonia) — 3.49,0. (Let)

Kolarskie czwartki

W kolejnym kolarskim czwartku rozegranym tradycyjnie na bieżni stadionu KKS Ognisko w Starosielcach triumfowali wśród chłopców nie zrzeszonych (rocznik 1967—69) Grzegorz Laba przed Grzegorzem Sosińskim, zaś w grupie starszej (rocznik 1964—66) Wojciech Trzeciak przed Zbigniewem Malinowskim.

Wśród zawodników zrzeszonych zwyciężył **Cezary Ołtarzewski** przed **Bogdanem Piotrowskim.**

Organizatorzy zapraszają młodych kolarzy do udziału w kolejnym czwartku, który **odbędzie się 27 bm. Początek o godz. 16. (Let)**

Spartakiada drogowców

W Sejnach odbyła się IV okręgowa spartakiada drogowców z Okręgu Dróg Publicznych działającego na terenie trzech naszych województw. Uczestniczyło w niej 500 osób z piętnastu przedsiębiorstw DODP w B-stoku.

Zawody rozgrywano w 12 dyscyplinach indywidualnych i zespołowych.

W punktacji generalnej po raz trzeci zwyciężyła ekipa Rejonu Budowy Dróg i Mostów w Bielsku Podlaskim, która otrzymała na własność puchar przechodni naczelnego dyrektora DODP. Drugie miejsce zajął zespół z Rejonu Dróg Publicznych w Łomży, a trzecie zespół z Rejonu Dróg Publicznych w Grajewie.

Na scenie amfiteatru leśnego w Sejnach szereg ekip przedstawiło swój dorobek artystyczny. Występy te uświetniły imprezę.

(ma)

O szpadę Puszczy Knyszyńskiej

W Białymstoku odbyły się II zawody strzeleckie o przechodnią „Szpadę Puszczy Knyszyńskiej". Zawody były jednocześnie eliminacjami rejonowymi do centralnej imprezy o puchar Redakcji „Robotnika Rolnego".

Najlepszych strzelców posiada Nadleśnictwo Waliły. Zdobyli oni po raz drugi „Szpadę Puszczy Knyszyńskiej" i będą reprezentować gminę Gródek na centralnych zawodach o puchar Redakcji „Robotnika Rolnego". (rp)

TOTO-LOTEK

I losowanie:
2, 13, 29, 33, 36, 40 (31)
II losowanie:
10, 20, 31, 33, 39, 43
Końcówka banderoli: 7141

KLASA „M"

Stomil — Jagiellonia 0:0

Cenny punkt zdobyli piłkarze białostockiej Jagiellonii, którzy w Olsztynie w obecności 2 tys. widzów zremisowali 0:0 z zespołem miejscowego Stomilu. Goście wystąpili w składzie: **Sowiński — Stankiewicz, Szwejkowski, Mojsiuszko, Tołkacz — Leśniewski** (od 70 min. **Łapicz), Łapiński, Łukasiak, Bakun** (od 46 min. **Czarniecki) — Sieliwonik, Kołosowski.**

Spotkanie tych dwóch, z drugoligowymi aspiracjami zespołów, przebiegało pod dyktando Jagiellonii. Wprawdzie zarówno Stomil, jak i goście rozpoczęli grę z wzajemnym respektem dla rywala, ale wraz z upływem czasu inicjatywę przejęli białostoczanie. Znalazło to odzwierciedlenie w wypracowanych sytuacjach podbramkowych, których jednak nie wykorzystali Kołosowski (17 min.) i Leśniewski (32 min.), a dwukrotnie ładne strzały głową Sieliwonika (46 i 89 min.) szczęśliwie obronił bramkarz. Gospodarze tylko raz poważnie zagrozili bramce budowlanych, a w pozostałych przypadkach strzały z dystansu i dośrodkowania pewnie wyłapywał Sowiński. W zespole Jagiellonii wyróżnili się: **Sieliwonik i Tołkacz.** Dobrze grali również **Szwejkowski, Kołosowski** i wspomniany **Sowiński.** Punkt zdobyty na tak trudnym terenie na pewno cieszy, ale biorąc pod uwagę przebieg meczu, pozostaje pewien niedosyt. Warto również podkreślić dobre prowadzenie spotkania przez sędziego **Skawskiego z Łomży. (szer)**

Wigry — ZWAR 4:1

Wysokie zwycięstwo odnieśli piłkarze suwalskich Wigier, wygrywając na własnym boisku ze ZWAR-em Przasnysz 4:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Śliwiński — 2 (4 i 10 min.), Serafin (14 min.) i Ołowniuk (67 min.). Sędziował dobrze ob. Szycik (Białystok), widzów 1,5 tys.

Mimo wysokiego zwycięstwa piłkarze Wigier nie zebrali oklasków. Tylko przez pierwszy kwadrans zademonstrowali niezły futbol. Potem przez cały czas popisywali się nieskładnymi akcjami i niecelnymi strzałami. Mecz ten mogli wygrać znacznie wyżej. Niestety, jak stwierdzili kibice, suwalczanie potrafią tylko dobrze grać w meczach o Puchar Polski. Być może wynik 3:0 uzyskany już w pierwszych piętnastu minutach zdekoncentrował gospodarzy.

Wigry wystąpiły w składzie: Leonowicz, Syryca, Sosnowski, Kruchelski, Szczęsny, Wilczewski, Chrzanowski, Śliwiński, Grzędziński (od 46 min. **Liminowicz), Ołowniuk, Serafin, Syryca** (od 65 min. **Boiądź).**

(rej)

ŁKS — Warmia 3:2

Kolejne punkty zdobyli piłkarze ŁKS, wygrywając na własnym boisku z Warmią Olsztyn 3:2 (2.1). Trzy bramki w tym meczu zdobył Wojtkielewicz (w 7, 43 i 75 min.). W ten sposób uczcił dzień swych imienin.

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Gospodarze zaimponowali ambitną grą i mogli odnieść znacznie wyższe zwycięstwo. Doskonale i zarazem z dużym szczęściem bronił bramkarz gości. On wyparował na aut piękne strzały Siejewicza i Wojtkielewicza.

ŁKS wystąpił w składzie: Korotkiewicz, Jasiński, Roszczyk, Karwowski, Kapelewski, Sawko, Ościłowicz, Rańczuch, Cwalina (od 46 min. **Mioduszewski),** Siejewicz. **(Let)**

Śniardwy — Okęcie 0:2

Nie wyszła na korzyść tygodniowa przerwa piłkarzom Orzysza. Wczoraj przegrali przed swoją publicznością z Okęciem 0:2 (0:1). Na porażkę wpłynęła przede wszystkim beznadziejna gra obrońców, Dziekanowskiego i Kuleszy. Niemrawo grał cały zespół, raził niecelnością. Napastnicy nie potrafili rozwinąć skutecznych akcji. Natomiast piłkarze Okęcia rozpoczęli pojedynek z dużą ambicją. Skutecznie wykorzystali błędy obrońców strzelając dwie bramki.

Śniardwy: Jacel, Borkowski, Dziekanowski, Mioduchowski, Kulesza, Śniegocki, Borkacki, Reszek, Wasilewski, Luba (od 78 min. Zajkowski), Gajewski, (od 78 min. Poniechowski). (Let)

TABELA

Pozostałe wyniki: Mławianka — Gwardia 3:1, Hutnik — Polonia 1:0, Agrokompleks — Mazur 1:0.

1. Mławianka	9: 3	13: 4
2. Agrokompleks	8: 2	7: 3
3. Stomil	7: 5	7: 4
4. MAZUR	7: 5	6: 3
5. JAGIELLONIA	7: 3	3: 0
6. Polonia	7: 5	4: 2
7. Hutnik	6: 6	7: 6
8. ŚNIARDWY	6: 4	6: 5
9. ŁKS	6: 6	10:12
10. WIGRY	5: 5	5: 3
11. AZS	4: 4	5: 6
12. Okęcie	4: 8	4: 7
13. Gwardia	3: 7	3: 6
14. Warmia	2: 8	4: 9
15. ZWAR	1:11	7:21

KLASA A

Grupa białostocka: — pauzowała.

Grupa łomżyńska: Warmia — Mazovia 1:4.

Grupa suwalska: Mazur Pisz — Czarni 2:5, Nikutowo — Mamry 4:1, Mazur Wydminy — Unia Woźnice 4:0.

Lekcje balonowego sportu

Po długiej przerwie sport balonowy wychodzi poza ramy dyscypliny zapomnianej. To nie tylko żeglarstwo w powietrzu, przygoda, to przede wszystkim sport wyczynowy, mający w Polsce piękną przeszłość. Organizacja sportu balonowego jest w Białymstoku coraz prężniejsza, ruchliwsza, ogarniająca coraz większe grupy ludzi, przede wszystkim wśród studentów.

Większości poczynaniom szkoleniowym patronuje oczywiście Aeroklub Białostocki. On też jako resort odpowiedzialny za ten sport, z coraz większą troską otacza rozwój tej dyscypliny. Aktualnie trwa w Białymstoku zgrupowanie szkoleniowe pod patronatem Zarządu Głównego Aeroklubu PRL, przy współudziale Aeroklubu Białostockiego. Kierownikiem zgrupowania entuzjastów sportu balonowego jest specjalista tej dyscypliny, inż. **Stefan Makne.** Bazą baloniarzy jest Osiedle Skorupy, gdzie w roku ubiegłym odbyły się międzynarodowe zawody balonowe. **Codziennie w zależności od pogody odbywają się loty.** Uczestniczy w zgrupowaniu 10 kandydatów i pilotów balonowych, w tym 5 z Białegostoku. Zajęcia prowadzą instruktorzy z Katowic i Poznania.

Uczestnicy zgrupowania szkolą się na balonach Stomil Pollena SP-BZH (Katowice), Stomil SP-BZG, Pollena SP-BZH (Poznań), Bielpo SP-BZL Białystok. Jest też jeden balon na ogrzewane powietrze Canon SP-BZK. Zgrupowanie trwać będzie do 27 września.

(Let)

Z ŻYCIA PARTII

Kampania sprawozdawczo-wyborcza

W augustowskiej organizacji partyjnej, liczącej ponad 1,8 tys. członków i kandydatów, rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w 71 podstawowych organizacjach partyjnych i Komitecie Zakładowym przy **Augustowskich Zakładach Obuwia** zrzeszającym pięć oddziałowych organizacji partyjnych. Rozpatrzone zostaną sprawozdania z działalności POP za minioną kadencję, opracowane zostaną projekty działania na najbliższe dwa lata.

Głównym celem kampanii jest m. in. rzetelna i wszechstronna ocena pracy organizacji partyjnej w realizacji uchwał VII Zjazdu i II konferencji PZPR, a także własnych programów działania przyjętych w poprzedniej kadencji, ocena realizacji zadań społeczno - gospodarczych zakładu pracy, wypracowanie planu działania na najbliższą przyszłość, wybór władz podstawowych organizacji partyjnych i delegatów na konferencję miejską.

Zebrania sprawozdawczo - wyborcze w POP odbyły się już w **WUSP, Domu Nauczyciela i PZU.**

(W-W)

...pel członkiń KGW ...Białych Szczepanowic

W kołach gospodyń wiejskich w **woj. łomżyńskim** rozpoczęło się podsumowywanie działalności. **KGW** we wsi **Białe Szczepanowice** (gmina Piduty) powstało przed 15 laty i jest jednym z przodujących w realizacji czynów społecznych, prowadzeniu sezonowej opieki nad dziećmi, działalności kulturalno-oświatowej, szerzeniu wiedzy z zakresu gospodarstwa domowego. Funkcję przewodniczącej od sześciu lat piastuje **Zofia Hańczuk.**

Członkinie **KGW z Białych Szczepanowic** zwróciły się do wszystkich kół gospodyń wiejskich w woj. łomżyńskim o poczenie szczególną troską propagacji zwierzęcej, utrzymanie pogłowia zwierząt gospodarskich, szczególnie stada podstawowego krów i loch.

(jtb)

Problemy rozbudowy Ełku

Stała rozbudowa Ełku wymaga powstawania obiektów towarzyszących. O problemach z tym związanych mówi dyrektor Rejonowej Dyrekcji Rozbudowy Miasta i Osiedli Wiejskich w Ełku — Ryszard Kuczyński:

JEDNYM z najważniejszych zagadnień, a jednocześnie najbardziej dla nas kłopotliwym, jest sprawa ciepłowni, która dostarczyłaby potrzebnej ilości ciepła do budynków mieszkalnych. Budowa dużej kotłowni na terenach w pobliżu roszarni przewidziana jest w planach. Zastąpi ona mniej wydajne małe kotłownie. Inwestycja ta nie została jeszcze włączona do planu.

— Drugim zagadnieniem jest oczyszczalnia ścieków w Nowej Wsi. Termin zakończenia tego obiektu mija w br. a mimo, iż roboty trwają już od kilku lat, wykonano zaledwie 50 proc. Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku zwleka z budową tak potrzebnego obiektu...

— Poważnym problemem Ełku jest nasilające się zagęszczenie ruchu samochodowego, a w konsekwencji na ulicach. Rozpoczęto już budowę obwodnicy, głównie dla pojazdów ciężarowych, a także samochodów osobowych omijających miasto. Inwestycja ta przyczyni się do przyśpieszenia oczyszczenia atmosfery i zwiększenia bezpieczeństwa na ulicach...

— Dalsza rozbudowa dzielnicy mieszkaniowej „Północ II" i osiedla „Kochanowskiego" pociąga za sobą inwestycje towarzyszące jak ciepłownia, oczyszczalnie ścieków, o których była mowa wyżej. Pilną sprawą nowych osiedli jest ponadto dostawa wody, a zwłaszcza na wyższe piętra. Niezbędne jest doprowadzenie drugiej „nitki" wodnej w kierunku północnym...

Zanotowała (zb)

Jest pierwszy kort!

Podjęta na naszych łamach inicjatywa budowy kortów w SUWAŁKACH, przyniosła już pierwsze rezultaty. Od pewnego czasu czynny jest kort ziemny wybudowany przy stadionie „Wigier". Kort — jak widać na zdjęciu — jest ładnie położony. Ma też odpowiednie wymiary.

Będzie on dostępny dla wszystkich chętnych. Jeśli jeszcze gospodarz terenu postara się odpowiednio utwardzić nawierzchnię boiska, otrzymamy obiekt z prawdziwego zdarzenia.

Synoptycy zapowiadają ocieplenie pod koniec września. Może więc — wzorem Białegostoku, urządzić mały turniej — takie suwalskie Grand Prix? Zachęcamy...

Jak nas poinformowano, budowę asfaltowego kortu rozpoczęli już pracownicy szpitala. Przewiduje się zakończenie prac jeszcze w tym roku.

Mimo obietnic, nadal nie są uporządkowane tereny przewidziane na korty przy hali OSiR i boisko na osiedlu „Noniewicza".

(stk)

NA ZDJĘCIU: kort przy stadionie „Wigier".

Fot. R. Łysionek

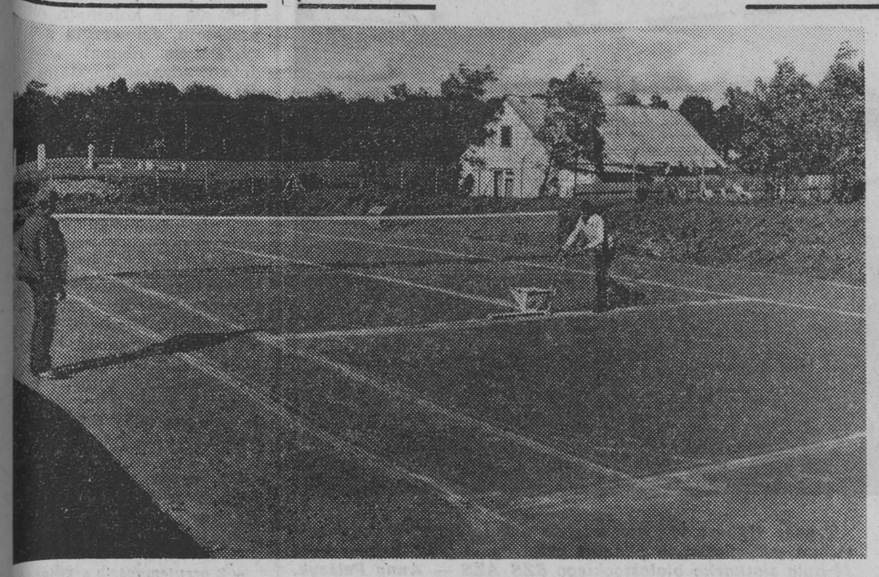

Idzie zima...

...a wraz z nią pytanie: jak jesteśmy do niej przygotowani? Pamiętamy przecież poprzednią zimę, która nie szczędziła kłopotów.

Jak w woj. suwalskim przygotowali się drogowcy i przedsiębiorstwa zaopatrujące w ciepło, poinformujemy w oddzielnych publikacjach. Dziś warto zwrócić uwagę na kilka może drobnych, ale istotnych spraw.

Od mieszkańców zależy uszczelnianie okien i drzwi wejściowych. Tylko pozornie ma to mniejsze znaczenie. W ogólnym bilansie pozwoli zaoszczędzić wiele ton cennego węgla i koksu. Nieszczelne okna, drzwi i wybite szyby to po prostu ogrzewanie... atmosfery i utrata ciepła, które tak będzie potrzebne w naszych mieszkaniach. Pamiętać o tym muszą wszyscy mieszkańcy, a przede wszystkim gospodarze poszczególnych posesji.

Przed sezonem zimowym odpowiednie służby muszą koniecznie sprawdzić i zabezpieczyć instalacje doprowadzające ciepłą wodę i instalacje centralnego ogrzewania. Chodzi o to, aby uniknąć sytuacji, że w jednym budynku woda jest lodowata a w drugim leci wrzątek, w jednym mieszkaniu kaloryfery są ledwo ciepłe, a piętro wyżej od nadmiaru ciepła trzeba szeroko otwierać okna.

Apelujemy też o niedokonywanie samowolnych „poprawek" w wymiennikach ciepła. Prowadzi to bowiem do powstawania wspomnianych wyżej sytuacji. (stk)

Sukcesy sportu nauczycielskiego

W klubie nauczycielskim w **Łomży** odbyło się niedawno spotkanie władz oświatowo-związkowych z nauczycielami — sportowcami reprezentującymi barwy ZNP. Dokonano podsumowania dorobku ruchu krzewienia kultury fizycznej w ubiegłym roku szkolnym. Sportowcom wręczono dyplomy, podziękowania i upominki.

Drużyny sportowe przy klubie ZNP osiągnęły duże sukcesy. Zespoły siatkówki zwyciężyły w miejskiej lidze ognisk TKKF — kobiet, w turnieju oldbojów zdobyły puchar CRZZ, puchar przewodniczącego WRZZ w turnieju pracy zakładów z okazji święta „GW".

Osiągnięcia te są efektem dobrej pracy działaczy sportu m.in. **Aliny Gerwat i Jadwigi Wójcikowskiej.** Sportowcy — nauczyciele spod znaku TKKF dają przykład przedstawicielom innych zawodów właściwego i pożytecznego spędzania wolnego czasu. Propagowanie kultury fizycznej w ramach szkolnego programu idzie w parze z jej czynnym krzewieniem.

(jtb)

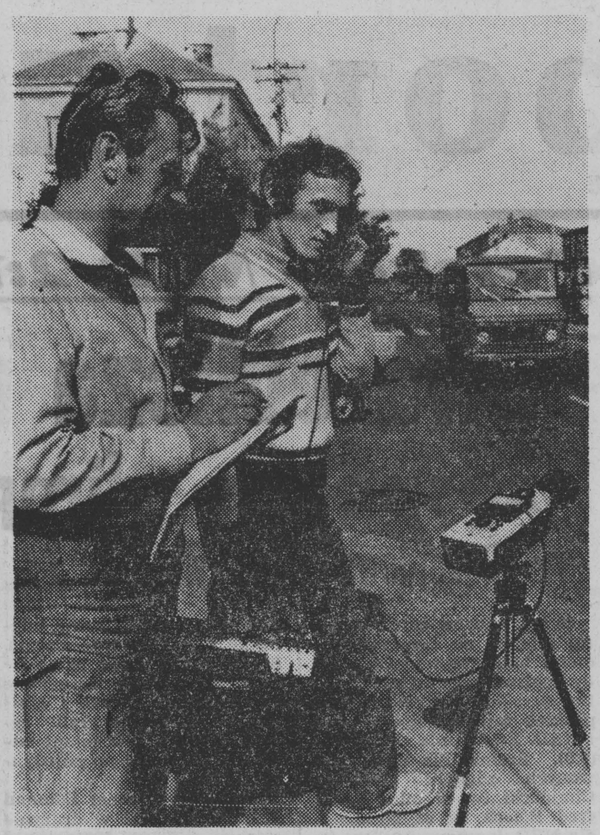

Pracownicy Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Białymstoku — Mieczysław Sadolewski i Bogusław Wolfart prowadzą badania na ul. Kościuszki w Suwałkach

Fot. R. Łysionek

Ujarzmić hałas

Od pewnego czasu na bardziej hałaśliwych ulicach Suwałk prowadzone są badania natężenia hałasu. Zajmuje się tym OŚRODEK BADAŃ I KONTROLI ŚRODOWISKA W BIAŁYMSTOKU na zlecenie Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UW.

Cel badań i korzyści z nich płynące przedstawili nam pracownicy Ośrodka — MIECZYSŁAW SADOLEWSKI i BOGUSŁAW WOLFART oraz pracownik UW — JÓZEF CILUTKO.

Badania natężenia hałasu posłużą do wykonania „akustycznej mapy" miasta. Pozwoli to zgłosić określone postulaty pod adresem planistów i urbanistów. Do nich będzie należało także zaplanowanie ciągów komunikacyjnych, aby nie dopuścić do nasilania ruchu i hałasu na już przeciążonych ulicach...

— Podobne badania przeprowadzone będą w najbliższych latach we wszystkich większych miastach woj. suwalskiego...

— Zwalczanie hałasu jest sprawą bardzo istotną. Jak wykazują badania, nadmierny hałas niezwykle ujemnie wpływa na organizm ludzki. Rosnąca z każdym rokiem ilość pojazdów na ulicach już dziś każe myśleć jak przeciwdziałać temu zjawisku. Jedna z możliwości to odpowiednie planowanie ciągów komunikacyjnych. Mimo, iż jest to rozwiązanie najlepsze, nie zawsze jednak realne... Trudno sobie wyobrazić, choć tu jest najgłośniej, zamknięcie dla ruchu ul. Kościuszki...

— Są na szczęście inne, także skuteczne sposoby, choćby sytuowanie budynków mieszkalnych szczytem do jezdni i odpowiednia jej nawierzchnia. Wreszcie zieleń...

— Wszystko to zmniejsza hałas w mieszkaniach i trzeba o tym pamiętać. — Szczególnie ważna jest zieleń, która jest nie tylko „płucami" miast, ale i „watą do uszu". Ten środek szczególnie warto polecić. Pomijając znaczenie praktyczne, jest po prostu ładna...

Skoro już mówimy o ochronie środowiska, warto wspomnieć o planach stworzenia Samodzielnej Placówki Badań i Kontroli Środowiska w Suwałkach, która obejmie zakresem swego działania ochronę wód, lasów, powietrza — słowem całego środowiska naturalnego...

Informując o tym, jak również o działającej od pewnego czasu samodzielnej pracowni w Giżycku, gdzie bada się zanieczyszczenia wód, plany rozwoju „ochroniarskich" placówek witamy z zadowoleniem. Ale... wolelibyśmy aby jednocześnie przyśpieszono budowę kilku oczyszczalni. (stk)

Nowa zajezdnia PKS w Łomży

- **Koszt obiektu — 120 mln zł**
- **Nowoczesna hala napraw**
- **Zaplecze socjalne**

Do jednej z większych w kraju, należeć będzie budowana w **Łomży,** kosztem ok. 120 mln zł, **zajezdnia Oddziału Towarowego PKS.** Będzie z niej mogło korzystać jednocześnie 350 samochodów oraz ponad 100 przyczep samochodowych.

Głównym wykonawcą inwestycji, rozpoczętej w r. 1975, jest **Zakład Budowlano-Montażowy Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów w Lublinie.**

W pierwszym etapie budowy wykonane zostały m. in. prace związane z uzbrojeniem terenu i utwardzeniem nawierzchni. Wybudowano też stację paliwową CPN i dyspozytornię. Część pojazdów, nie wymagających napraw, już korzysta z nowej zajezdni.

Obecnie realizowany jest drugi etap inwestycji, który obejmuje m. in. budowę nowoczesnej hali, gdzie równocześnie będzie można dokonywać napraw 50 samochodów. W zajezdni znajdą się także stołówka, pokoje noclegowe kierowców, ambulatorium itp.

Dzięki nowej zajezdni poprawią się znacznie warunki wykonywania remontów i bieżących napraw taboru, a także warunki socjalno - bytowe pracowników PKS. Przekazanie całego zespołu obiektów zajezdni PKS, która zajmuje blisko 9 ha, nastąpi we wrześniu 1981 r. (nom)

Dają przykład

Spółdzielnia mieszkaniowa w Grajewie przyjęła szeroki program poprawy estetyki w osiedlach „Tysiąclecia", „Broniewskiego" i „Waltera". Wykonuje się m.in. elewację na kilku budynkach, sadzi drzewa i krzewy, zakłada zieleńce, urządza place gier i zabaw dla dzieci.

Wiele robót przy zagospodarowaniu osiedli wykonują sami mieszkańcy. W tym roku ogólna wartość prac przekroczy 852 tys. zł. Sporo już zrobiono. Dobry przykład dają lokatorzy budynku nr 10 w osiedlu „Waltera". Niedawno z własnej inicjatywy ułożyli chodnik wzdłuż domu i uporządkowali teren po zakończeniu robót elewacyjnych. W dalszym ciągu wykonują jeszcze różne prace zmierzające do upiększenia miejsca zamieszkania.

Na osiedlu „Waltera", największym i wciąż rozbudowywanym, nie brakuje robót, które mogą wykonać mieszkańcy. Stąd też potrzeba większego współudziału wszystkich lokatorów w czynach społecznych. Niestety, zbyt często pracuje tylko garstka mieszkańców, a większość przygląda się z okien.

(mar)

Wpadki włamywaczy

Do kiosku „Ruchu" w Grajewie dokonane zostało ostatnio w nocy włamanie. Jak stwierdzono, sprawca kijem zrobił otwór w zewnętrznej siatce zabezpieczającej, a następnie wybił szybę w okienku sprzedawcy. Interesowały go wyłącznie... losy loterii „Błyskawica", leżące w pobliżu okienka, w zasięgu ręki. Wyciągnął, ile było — 100 sztuk i na dodatek dwa portfele skórzane. Liczył na pewniaka, że w takiej liczbie losów znajdzie się z pewnością co najmniej kilka szczęśliwych, z dużą wygraną.

No i cóż? — przeliczył się. Nie zdążył nawet większości losów sprawdzić, nie mówiąc o ewentualnej ich realizacji. Włamanie szybko dostrzeżono i powiadomiono milicję. Szybko też w trakcie dochodzenia funkcjonariusze MO zdołali ustalić, że „pomysłowym" włamywaczem jest 22-letni Sławomir K. z pobliskiego Kacperowa. W trakcie rewizji osobistej znaleziono przy nim 62 losy pochodzące z owego włamania. Nie pozostało mu nic innego jak przyznać się do „skoku". Z nakazu prokuratora powędrował do aresztu.

Jeszcze szybszą wpadką zakończył się „skok" dwóch panów w Mikołajkach. Jeden z nich, to 21-letni Andrzej Ż., z rodzaju „ptaków niebieskich" — nigdzie nie pracujący i bez stałego miejsca zamieszkania. Drugi — to 26-letni Zbigniew D. z pobliskiej wsi Stare Sady, pracujący w gospodarstwie ojca.

Poczuli widać obaj nieodpartą chęć udelektowania się frytkami i mięsiwem z rożna (a może zawartością kasy), gdyż postanowili bezzwłocznie włamać się do smażalni tychże specjałów. Niestety, nie zdążyli do niczego się dobrać, gdyż zostali pojmani na gorącym uczynku. Panami włamywaczami zajęła się milicja z miejscowego Posterunku. (x)

Tragiczny wypadek

W Zakładach Płyt Wiórowych w Grajewie miał miejsce ostatnio tragiczny wypadek. 31-letni Jan M. pracujący w fabryce jako elektryk, wszedł pod wózek mieczowy, aby usunąć awarię. W tym czasie przez nieuwagę i nieostrożność dotknął końcówki uruchomiającej urządzenie, co spowodowało opuszczenie belki z mieczy. Spadająca belka przygniotła mężczyznę, wskutek czego poniósł on śmierć na miejscu. Postępowanie sprawdzające prowadzi Komisariat MO w Grajewie. (x)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Serpico", prod. amerykańsko.-USA, kolor (od lat 18), godz. 15; „Idź do mamy, tata pracuje", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17.30 i 20.

„Ton" — „Umarli rzucają cień", prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (ostatni dzień).

„Syrena" — „Ebirah — potwór głębin", prod. jap., panor., kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 18.45 i 20 (ostatnie dni).

„Studio" — „Don Gabriel", prod. amerykańsk. (od lat 15), godz. 15.30; „Z imieniem na ty" — „Utracona cześć Katarzyny Blum", prod. RFN (od lat 18), godz. 18; „Wodzirej", prod. polsk. (od lat 18), godz. 20.

„Związkowiec" — „Bariera", prod. polsk., godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa — nieczynny.

Interclub „Sepularium", ul. Sienkiewicza 3 („Spodki") — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Południk śmierci", prod. polsk. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Zabójczy chińskiego makiera", prod. USA (od lat 18).

Hajnówka — „Popioły" cz. I i II, prod. polsk. (od lat 15).

Sokółka — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia", prod. USA (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — Zagubione dusze", prod. włosk. (od lat 18).

Grajewo — „Zakazane piosenki", prod. polsk.

Kolno — „Przełomy Missouri", prod. USA (od lat 18).

Zambrów — „Wielki samotnik", prod. rum. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Jesienna sonata", prod. szwedzk. (od lat 15).

Augustów — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt", prod. USA.

Ełk „Polonia" — „Panny z Wilka", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Ewa chce spać", prod. polsk.

„Ełk „Zorza" — „Walka o Rzym", cz. I, prod. rum.

Ełk „Studio" — „Wodzirej", prod. polsk. (od lat 18).

Giżycko — „Pogrzeb świerszcza", prod. polsk. (od lat 12).

Gołdap — „Szczęki 2", prod. USA (od lat 15).

Mikołajki — „Test pilota Pirxa", prod. polsk.-radz. (od lat 12).

Olecko — „Powiedz, że ją kocham", prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Jabberwocky", prod. ang. (od lat 15).

Węgorzewo — „Ziemia obiecana", prod. polsk. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Punkt Muzealny Muzeum Wojska — Reduta Obrony Białegostoku, Wysoki Stoczek, ul. Zwycięstwa — czynny codziennie (z wyjątkiem czwartków), w godz. 11—16.

W ŁOMŻY i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Wystawa fotograficzna pt. „Polska krajem szczególnej dbałości o dobro dziecka", zorganizowana z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — czynna codziennie w godz. 9—21.

W ŁOMŻY

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Zbigniew Sagan: „Pejzaż" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa malarstwa i grafiki plastyków z okręgu warszawskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.20 Jazz rock po polsku; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Estrada folkloru; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Kielce na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.15 „Za polskość nad Wisłą"; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Pasje utajone, czyli życie Zygmunta Freuda"; 10.30 Jazz sprzed pół wieku; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Recital fortepianowy J. Ogdona; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 P. Czajkowski: Serenada C-dur; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 Muzyka operowa; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Haydna; 15.05 Festiwal „Warszawska Jesień"; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Nowości radiowego studia; 16.10 Krakowskie migawki muzyczne; 16.40 „Jedna z możliwości życia" — fragm. rep.; 17.00 Z dziejów jazzu polskiego; 17.20 Książki z zapomnianej półki; 17.30 „Fantasia alla Polacca"; 18.00 Co piszą o muzyce?; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Nagrania A. Rubinsteina; 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy; 20.00 Saldo, panie dyrektorze!, 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Muzyka angielska czasu Tudorów; 22.00 Słownik literacki; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Zapach psiej sierści" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 W. A. Mozart: Sonata fortepianowa B-dur; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Śpiewa D. Washington, 11.00 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Widmo" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Piosenki — wspomnienia; 16.00 Zapomnienie — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Ptasi gościniec" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Zapach psiej sierści" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 Kris Kristofferson; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa; 22.25 Twórcy muzyki filmowej; 23.05 Trzy kwadranse jazzu; 23.50 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Temat w trzech wersjach; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 Telemann: Concerto G-dur; 8.35 Zawody przyszłości; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Język polski kl. I; 9.25 Schumann: Kwintet fortepianowy Es-dur; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 A. Dworzak: „Diabeł i Kasia"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Muzyka rozrywkowa; 13.20 Język polski kl. I; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.00 Technikum Rolnicze; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyka Słowacji; 15.05 „W Jeziornach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Olimpiada Języka Rosyjskiego; 16.40 Wiadomości; 16.45 „Spotkanie z Hanką Bielicką" — aud. sł.-muz. J. Papaja; 17.05 Siedem dni w sporcie — mag. A. Łozowskiego; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Jam session; 20.15 Würzburger Mozartfest 1978; 21.45 Koncert edytorski PWM; 22.15 Kraje i wydarzenia; 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Dawne instrumenty klawiszowe.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze

15.25 Program dnia

15.30 NURT — Nauczanie początkowe

16.00 Obiektyw — program województw: białostockiego, bialskopodlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego i zamojskiego

16.20 Dziennik (kolor)

16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)

16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny — „Jak znaleźć swoje miejsce w życiu" (kolor)

17.20 Ekran Wspomnień: „Dziura w ziemi" — polski film fabularny

19.00 Dobranoc

19.10 Siódemka

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.15 Teatr TV na świecie: T. Williams — „Kotka na gorącym blaszanym dachu" (kolor)

22.05 Dziennik (kolor)

22.20 Śledztwo zostało wznowione — program publ. (kolor)

PROGRAM II

16.30 Program dnia

16.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie

Studio Bis

17.25 Śpiewa Helena Vondračkova

17.25 „Urodzona" — film dokument.

17.45 Goście Studia Bis — Marta i Janek

17.50 Właśnie leci kabarecik — O. Lipińskiej

19.00 Gość Studia Bis — Tadeusz Taworski

18.55 Muppet show, czyli śpiewające kukiełki

19.00 Gość Studia Bis — Tadeusz Taworski c.d.

19.10 Program lokalny

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.15 Gość Studia Bis — Edward Ałaszewski

20.20 „Nie ma nas" — spotkanie z Leszkiem Długoszem i jego piosenkami

21.00 „Co miałem zrobić?"

21.25 24 godziny (kolor)

21.35 Piosenki o miłości z programów Magdy Umer

21.55 Gość Studia Bis — Jadwiga Jankowska-Cieślak

22.05 „Dziewczyny do wzięcia" — polski film fab.

22.55 Na dobranoc — „Piosenki 35 lat" z Opola 1979

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33, ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel 991

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 24.IX.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja, położniczy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 19-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 8-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 8-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-17-10. Sekretarz Redakcji 8-15-08. Dział Reporterski 8-23-72. Dział Ekonomiczny 8-11-30. Dział Sportowy 8-23-17. Redakcja nocna 3-40-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki ul. Kościuszki 83, tel. 35-28 i 35-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 8-32-41. Dyrektor 8-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 8-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-28. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.

S-1